tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 12

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 12** (2411) **24 MARCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Wszedł do silosu. Już z niego nie wyszedł

Dramat w Mławie. 28-latek zginął podczas pracy w zakładzie przetwórstwa plastiku. Prokuratura wyjaśnia, kto zawiódł i dlaczego doszło do tej tragedii.

Czytaj na str. 4

Koniec ery Orange przy Mikołajczyka



Budynek, który miał kiedyś być siedzibą PZPR, kupił biznesmen z powiatu żuromińskiego. Co powstanie w sercu Ciechanowa?

Czytaj na str. 11

Zwłoki na peronie



W piątek po południu na dworcu PKP Ciechanów Przemysłowy odnaleziono ciało 56-latka. Co ustalono na miejscu?

Czytaj na str. 11

OZE: ratunek dla portfeli czy... iluzja?



Węgiel i gaz odchodzą do lamusa, a na naszych dachach wyrastają prywatne elektrownie. „To czysty zysk i święty spokój na lata" – mówią ci, którzy zaryzykowali i wygrali walkę z rosnącymi cenami energii. Choć dyskusja o OZE wciąż trwa, fakty są nieubłagane: słońce świeci za darmo, a technologia idzie do przodu.

Dlaczego nasi samorządowcy i sąsiedzi coraz śmielej sięgają po siły natury?

Czytaj na str. 3 i 26

Już za tydzień w świątecznym numerze „Tygodnika" pierwsze wydanie kwartalnika „Smaki Mazowsza"

To zaproszenie do świata regionalnych smaków, tradycyjnych receptur i kulinarnego dziedzictwa Mazowsza, które od pokoleń gości na naszych stołach.

Prosto, swojsko i apetycznie – tak smakuje mazowiecka kuchnia.


SMAKI MAZOWSZA

KWARTALNIK nr 1 WIOSNA 2026

Koło Gospodyń Wiejskich w Łąnicach z gm. Krzynowłoga Mała

Przepis na wielkanocną babkę gotowaną

Tradycyjna polewa do babki

Przygotowanie:

Polewa:

Mazowsze.

Opinogóra – dobre miejsce do życia



Czy gmina jest dziś dobrym miejscem dla młodych rodzin i seniorów? Co ma pomóc w walce z odpływem mieszkańców? Jak funkcjonuje nowy żłobek, kiedy ruszy nowa sala w Kołaczkowie i dlaczego temat biometanowni tak dzieli ludzi? O tym wszystkim rozmawiamy z wójtem **Piotrem Czyżykiem**.

Czytaj na str. 9

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Pułtusk nagrodził najlepszych

Gala Sportu po raz kolejny pokazała, że Pułtusk sportem stoi. Były stypendia, wyróżnienia, goście specjalni i emocjonujący plebiscyt kibiców. Sprawdzamy, kto triumfował i z jakimi nadziejami sportowcy wchodzą w sezon 2026.



Czytaj na str. 14

Młodzi pod presją algorytmów

Internet, social media i sztuczna inteligencja dają nowe możliwości, ale niosą też coraz poważniejsze zagrożenia. O tym, jak technologia wpływa na decyzje, emocje i codzienne życie młodego pokolenia, rozmawiano w PANS w Ciechanowie.

Czytaj na str. 5

Pijana lekarka przyjmowała pacjentów!

Miała 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zanim wkroczyła policja, zdążyła „zbadać" 23 osoby. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie narażenia życia i zdrowia pacjentów w pułtuskiej placówce Gajda-Med.

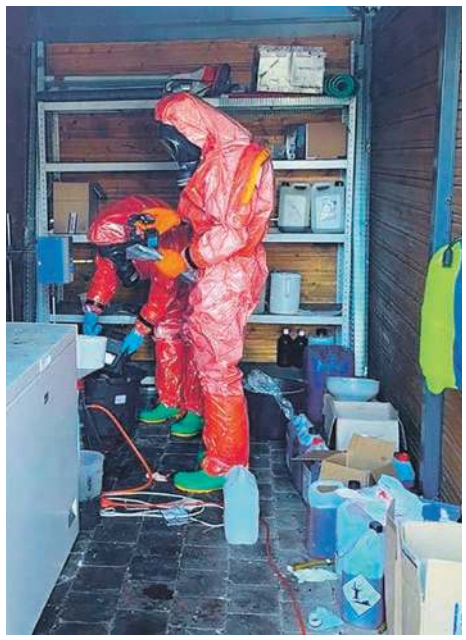
Czytaj na str. 14

ISSN 0239-6807 12
9 770239 680038

eprasa.pl 07a4a0daa1

Zlikwidowali fabrykę narkotyków pod Płońskiem

W jednym z domów w Szerominie w gm. Płońsk stołeczni policjanci zabezpieczyli 90 kg różnych substancji służących do produkcji amfetaminy, a także wyprodukowane już narkotyki. Zatrzymani na miejscu dwaj Ukraińcy zostali tymczasowo aresztowani.



Operacyjne działania policjantów wydziału do spraw zwalczania przestępczości pseudokibiców Komendy Stołecznej Policji doprowadziły ich we wtorek, 17 marca do miejscowości Szeromin w gminie Płońsk, gdzie na jednej z posesji obywatel Ukrainy zorganizował profesjonalne laboratorium.

- Na miejscu miały być wytwarzane różnego rodzaju narkotyki, które jak ustalili policjanci, były rozprowadzane w środowisku pseudokibiców jednego z warszawskich klubów z Nowego Dworu Mazowieckiego i ościennych miejscowości. Przy wsparciu policjantów z Nowego Dworu Mazowieckiego oraz Laboratorium Kryminalistycznego i wydziału do walki z przestępczością narkotykową Komendy Stołecznej Policji i Centralnego Pododdziału Kontrterrorytycznego Policji „BOA" KGP weszli na teren posesji, gdzie zastali dwóch mężczyzn, którzy wspólnie zajmowali się wytwarzaniem środków odurzających – informuje Edyta Adamus z KSP w Warszawie.

Podczas przeszukania policjanci zabezpieczyli około 90 kilogramów różnego rodzaju substancji. Część z nich dwaj obywatele Ukrainy zakupili kilka dni wcześniej. Były to między innymi izopropanol, denaturat, aceton, kwas borowy – odczynniki niezbędne do produkcji amfetaminy. Ponadto policjanci zabezpieczyli wyprodukowane już narkotyki: amfetaminę i mefedron. Eksperci z policyjnego laboratorium będą badali pozostałe zabezpieczone podczas działań substancje.

Dwaj zatrzymani obywatele Ukrainy w wieku 36 i 56 lat, w Prokuraturze Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim, usłyszeli zarzuty wytwarzania wspólnie i w porozumieniu znacznych ilości środków odurzających. Może im grozić za to kara nawet do 20 pozbawienia wolności.

Na wniosek prokuratora, sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych na 3 miesiące.

KO

Przez pole do piwnicy

Gdy poszukiwany mężczyzna zobaczył policjantów, uciekł przez pole do domu i schował się w piwnicy. Przy zatrzymaniu stawiał opór, a siostra usiłowała mu pomóc.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 17 marca w jednej z miejscowości na terenie gminy Nowe Miasto. Po godzinie 6 rano funkcjonariusze pojechali na posesję, gdzie miał przebywać poszukiwany 40-latek.

W trakcie obserwacji domu zauważyli poszukiwanego mężczyznę idącego polem. Na widok policjantów 40-latek zaczął uciekać w kierunku swojego domu, wbiegł do domu i zamknął drzwi.

- Po chwili z budynku wyszła jego matka, informując, że syn uciekł przez tylne okno. Policjanci nie dali się jednak zmylić. Dokładnie przeszukali wszystkie pomieszczenia. 40-latek został odnaleziony w piwnicy, gdzie próbował się ukryć. Podczas zatrzymania nie wykonywał poleceń i stawiał opór. W związku z tym funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego i obezwładnili mężczyznę. W trakcie interwencji do policjantów podbiegła 37-letnia siostra zatrzymanego, która była agresywna, szarpała jednego z funkcjonariuszy za mundur i próbowała uniemożliwić założenie kajdanek – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

40-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie nakazów doprowadzenia wydanych przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Ma do odbycia karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa, w tym niestosowanie się do wyroku sądu oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

37-latka usłyszała dwa zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego i użycia przemocy w celu zmuszenia policjanta do zaniechania czynności służbowych, za co grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności.

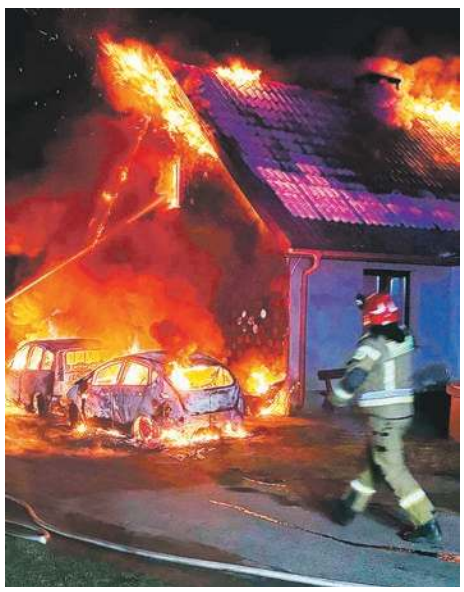
KO

Rodzina z Ujazdowa walczy o dom

W nocy z 18 na 19 marca w miejscowości Ujazdowo w gminie Ciechanów doszło do groźnego pożaru budynku mieszkalnego, który poważnie uszkodził dom jednej z rodzin. Ogień pojawił się niespodziewanie, wyrywając domowników ze snu i zmuszając ich do natychmiastowej ewakuacji.

W chwili zdarzenia w domu przebywały cztery osoby - kobieta, jej dwoje dzieci oraz członek rodziny. Na szczęście wszystkim udało się bezpiecznie opuścić budynek. Nikt nie odniósł obrażeń, co - jak podkreślają bliscy - jest największym powodem do ulgi w tej dramatycznej sytuacji.

Skala zniszczeń jest jednak bardzo duża. Dach budynku wymaga całkowitej wymiany, jedna ze ścian została poważnie uszkodzona, a instalacja elektryczna uległa zniszczeniu. Pomieszczenia mieszkalne wymagają gruntownego remontu - zarówno na skutek działania ognia, jak i wody użytej podczas akcji gaśniczej. Zniszczeniu uległy również samochody należące do rodziny. W wyniku pożaru dom przestał nadawać się do zamieszkania. Poszkodowani tymczasowo znaleźli schronienie u pani Aleksandry, córki właścicielki domu.



Zapalił się dom, spłonęły również samochody

W obliczu tragedii uruchomiona została zbiórka (www.szczytnycel.pl) środków na odbudowę domu i pomoc rodzinie w powrocie do normalnego życia. Organizatorzy apelują o wsparcie, podkreślając, że każda pomoc ma ogromne znaczenie w obliczu strat, jakie przyniósł pożar. Jak zaznaczają bliscy rodziny, mimo ogromu zniszczeń najważniejsze pozostaje to, że wszyscy przeżyli i są bezpieczni. Teraz przed nimi długa droga odbudowy miejsca, które przez lata było ich domem.

erem

Pod skrzydłami aniołów

Koncert „Pod skrzydłami aniołów" był wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci jego uczestników. Zorganizowany został z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa, 21 marca, w hali sportowej przy ul. Kraszewskiego w Ciechanowie. Poprowadzili go Julia Uchrońska, wicemiss Polski 2025 i Robert Słupski, pomysłodawca i organizator koncertu.



FOT. ES

– Dzisiejszy koncert jest hołdem dla tych wyjątkowych osób – tak powitał publiczność Robert Słupski. – Dla osób z zespołem Downa, które uczą nas wrażliwości, cierpliwości i prawdziwej radości życia.

Tę radość dało się odczuć już od pierwszych chwil. Wyjątkową atmosferę tworzyło

subtelne światło, delikatne dekoracje, przemykające uskrzydlone anioły w bieli i spokojne oczekiwanie publiczności. Wszystko to tworzyło niemal mistyczny nastrój. Pierwsi wystąpili „aniołowie" ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a po nich uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy typu A i B. Artyści zaprezentowali śpiew i taniec, a także... grę na dzwonkach. Czas między występami przyniósł podziękowania dla osób wspierających osoby niepełnosprawne i organizację koncertu. Wśród wspierających – przedstawiciel firmy Castorama, który przekazał dla obu placówek czeki na 700 zł.

Publiczność reagowała bardzo żywo, widać było, że koncert nie jest jedynie wydarzeniem muzycznym, ale także przeżyciem duchowym i wspólnotowym.

Organizacja wydarzenia również zasługiwała na uznanie – wszystko przebiegało sprawnie, a dbałość o detale była widoczna na każdym kroku. Koncert „Pod skrzydłami aniołów" był nie tylko ucztą dla ucha, ale przede wszystkim dla ducha. To wydarzenie pokazało, jak wielką siłę ma uważność dla osób niepełnosprawnych i jak potrafi łączyć ludzi we wspólnym przeżywaniu.

Podczas drugiej części koncertu wystąpiły „aniołowie" wspierające osoby z niepełnosprawnością. Byli to: Marysia Gorgolewska, Maja Fijałkowska, Zosia Konwerska, Tosia Falkowska, Zosia Jankowska, Kaja Grzelak, Natasza Pepłowska, Małgosia Pilzak, Marta Skibińska, Franciszek Jarzębski oraz zespoły Kucanki i Echo Kobiet z Sochocina.



– Od 10 lat organizuję Dzień Kolorowej Skarpetki i jednocześnie Światowy Dzień Zespołu Downa – powiedział Robert Słupski. – Odbywa się on pod różnymi formami, są to koncerty, gala niepełnosprawności, były zabawy i dzień kolorowej skarpetki. W tym roku zorganizowaliśmy koncert „Pod skrzydłami aniołów". Bo przecież nasze dzieci z zespołem Downa są to takie anioły, które cechuje duża dobroć, wrażliwość, opiekuńczość, ogrom miłości. Przytulają się i zawsze biegną do nas z otwartymi rękoma. Dzieci z zespołem Downa są bardzo szczęśliwe, spełniają się na scenie, chcą wychodzić, pomagają. [...]. Jest mnóstwo aniołów, bo to nie tylko osoby z zespołem Downa są aniołami. Aniołami są także te wszystkie osoby, które nam pomagają, charytatywnie występują na scenie, które przygotowują statuetki i są z nami tego dnia.

Na koncert dotarła również Dominika Kasińska. – Osoby chore z zespołem Downa oczekują empatii, zrozumienia, miłości, integracji – mówiła ambasadorka osób niepełnosprawnych Dominika Kasińska. – Są to osoby wyjątkowe, mają uczucia, marzenia, są wspaniałe. Trzeba je wspierać, rozmawiać z nimi, bo to dla nich bardzo ważne.

Wieczór zamknęła swoim występem Kinga Rutkowska – półfinalistka 15. edycji programu The Voice of Poland.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

eprasa.pl 07a4a0daa1

Sonda „Tygodnika”

OZE, tak czy nie?

Odnawialne źródła energii od kilku lat są jednym z najczęściej powracających tematów w publicznej debacie. Fotowoltaika, pompy ciepła, farmy wiatrowe, biogazownie czy biomasa mają swoich zdecydowanych zwolenników, ale budzą też sporo wątpliwości.

Eksperci przekonują, że to konieczny kierunek rozwoju – zarówno ze względu na ochronę środowiska, jak i rosnące ceny energii oraz wyczerpywanie się paliw kopalnych. Niektórzy politycy zwracają uwagę na wysokie koszty inwestycji, niepewny czas zwrotu, zależność od warunków pogodowych i problemy związane ze stabilnością dostaw. W praktyce okazuje się więc, że pytanie o OZE nie sprowadza się tylko do prostego wyboru między „zieloną” a „tradycyjną” energią. To także pytanie o opłacalność, bezpieczeństwo energetyczne, wygodę mieszkańców i granice społecznej akceptacji dla konkretnych inwestycji. Czy odnawialne źródła energii rzeczywiście dostarczają dziś tańszej i czystszej energii niż paliwa kopalne? Czy są już realną alternatywą, czy raczej wciąż jedynie uzupełnieniem dotychczasowego systemu? O zdanie zapytaliśmy samorządowców i mieszkańców regionu.

Michał Wiśnicki
- zastępca burmistrza Miasta i Gminy Chorzele:



- Pytanie o odnawialne źródła energii jest bardzo trudne, ponieważ jest bardzo ogólne. Co bowiem mamy na myśli, kiedy słyszymy skrót „OZE”? Wiatraki, fotowoltaika, biogaz, biomasa, elektrownie wodne? A to wszystko jest przecież częścią OZE. I o ile mało kto protestuje, kiedy słyszy o nowych panelach fotowoltaicznych, o tyle taka biometanownia w pobliżu domostw będzie wywoływać duży sprzeciw. Generalnie jednak ujmując - rozwój cywilizacyjny wymusi na nas szersze korzystanie z takich źródeł energii. Gaz czy ropa naftowa - to produkty, które wcześniej czy później się wyczerpią. Mówimy o perspektywie 50 lat - czyli to naprawdę nie jest długi okres. A choćby słońce świeci od miliardów lat, wiatr i woda od wieków napędzają świat natury. Dlaczego więc nie wykorzystać takich niewyczerpywalnych sił natury? Dlatego dyskusję o OZE warto sprowadzać nie do tego, CZY z nich korzystać, ale JAK albo z JAKICH źródeł korzystać. Sam korzystam choćby z fotowoltaiki i po rachunkach widzę, że to się opłaca. Ale nie chciałbym mieć uciążliwej biometanowni, która jest nastawiona na zysk i maksymalizuje te zyski przez utylizację odpadów zwierzęcych. Dlatego stosowanie OZE jest naszą przyszłością i koniecznością. Uczmy się tylko już teraz, z jakich źródeł korzystać - z poszanowaniem natury i dobrostanu mieszkańców. **KB**

Krzysztof Bieńkowski,
senator Prawa i Sprawiedliwości:



- Jestem zwolennikiem stabilnej, bezpiecznej i możliwie taniej energii. Uważam, że powinniśmy dobierać takie instrumenty, które będą najkorzystniejsze zarówno dla polskiego przemysłu, jak i dla obywateli. W przypadku przemysłu kluczowa jest stabilność dostaw energii. Dlatego nie możemy odchodzić od źródeł konwencjonalnych, takich jak węgiel, który mamy w Polsce i który daje przewidywalność funkcjonowania gospodarki. Jednocześnie należy rozwijać nowoczesne technologie ograniczające wpływ tych źródeł na środowisko. Dzisiejsze instalacje, w tym zaawansowane systemy filtrów w elektrowniach węglowych, pozwalają znacząco ograniczyć emisje i prowadzić produkcję w sposób bardziej przyjazny dla środowiska, bez rezygnacji z rozwoju przemysłu. Jeśli chodzi o gospodarstwa domowe, jestem zwolennikiem wykorzystywania odnawialnych źródeł energii tam, gdzie przynoszą one realne korzyści – przede wszystkim obniżają rachunki i poprawiają jakość powietrza. Sam również korzystam z takich rozwiązań – mam pompę ciepła, z której jestem zadowolony, a także instalację fotowoltaiczną i uważam to za korzystne rozwiązanie. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że przy obecnym systemie rozliczeń opłacalność takich inwestycji jest mniejsza niż jeszcze kilka lat temu. Warto podkreślić, że to właśnie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości nastąpił bardzo dynamiczny rozwój OZE w gospodarstwach domowych – szczególnie instalacji fotowoltaicznych – co znacząco przyczyniło się do poprawy jakości powietrza i zwiększenia niezależności energetycznej wielu rodzin. Kluczem jest rozsądny balans – tak, aby energia była jednocześnie czysta, stabilna i dostępna cenowo, a Polska mogła rozwijać się bez ryzyka utraty konkurencyjności gospodarki. **RK**

Czesław Janowski
– Ciechanów:



- Fotowoltaika jest najłatwiejszym sposobem pozyskiwania energii w ramach odnawialnych źródeł energii, wystarczy zamontować panele fotowoltaiczne i mamy prąd elektryczny. Oczywiście koszt podnoszą urządzenia dzięki, którym możliwe jest przesyłanie prądu do firm energetycznych, czyli do sieci i akumulatory energii. Najbardziej sensownymi akumulatorami energii są elektrownie szczytowo-pompowe oraz zakłady zużywające energię elektryczną niezależnie od dostarczonej mocy chwilowej np. produkujące wodór, który jako paliwo doskonałe, może być wykorzystany w klasycznych elektrowniach lub w motoryzacji. Ja zamontowałem u siebie panele o mocy 4 kW, ponieważ mój dom ma połowę dachu skierowaną na południe pod odpowiednim kątem. Nie otrzymałem dofinansowania w wysokości 5 tys. zł, bo już zostały wyczerpane środki przeznaczone na ten cel, więc pokryłem całość kosztów instalacji ze środków własnych. Zasadnym jest pytanie: kiedy mi się koszt instalacji zamortyzuje – niestety nie wiem, a powinienem. Ustalenie zwrotu kosztów to w chwili obecnej wróżenie z fusów. Dlaczego więc podjąłem taką decyzję – po prostu jestem optymistą, poza tym myślę, że rozwój OZE na pewno będzie motorem rozwoju techniki w tym zakresie, więc mam jakiś wkład w to wszystko. **KB**

Wiktor Golubski
– Ciechanów:



- Ja popieram zieloną energię. Uważam, że jeżeli mówimy o tego rodzaju rozwiązaniach, to one pomagają, obniżają koszty i poprawiają środowisko. Jest to perspektywa, nie tylko na dziś, ale i na jutro. Uważam, że panele fotowoltaiczne pomogą w części rozwiązać nasze problemy. Im szybciej przejdziemy na zieloną energię, tym szybciej odejdziemy od węgla. Fotowoltaika, to ekologiczne źródło energii. Umożliwia produkcję darmowego prądu z energii słonecznej, zapewnia niezależność energetyczną oraz wpływa na obniżenie rachunków za prąd. Nadmieniam ponadto, że oprócz korzyści, pojawiają się również niedogodności, które związane są z wysokim kosztem początkowym i uzależnieniem wydajności od warunków pogodowych. Nawet jeżeli to obiecujące, to trzeba mieć środki na start. Nie zmienia to faktu, że jest to najtańsza energia i w tym kierunku będzie świat szedł. **KB**

Bartłomiej Zagórski,
mieszkaniec Glinojecka:



- Jestem umiarkowanym zwolennikiem odnawialnych źródeł energii, choć sam jeszcze z nich nie korzystam. Do ogrzania domu wykorzystuję gaz. Jednak uważam, że należy rozwijać te technologie, ale w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem. Można wykorzystywać je na razie jako uzupełnienie do tradycyjnych źródeł, gdyż na ten moment OZE nie dorównuje wydajnością tradycyjnym piecom. Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, to wydaje mi się, że jest to sensowne rozwiązanie w przypadku ogrzewania domu pompą ciepła, bo wtedy zużywamy rocznie dużo prądu. Gdy nie mamy takiego ogrzewania i zużywamy średnio 3000kWh rocznie, to inwestycja w panele bardzo długo się zwraca i może się okazać, że instalacja będzie potrzebowała napraw lub wymiany. Farmy wiatrowe wg mnie również nie mogą zastąpić tradycyjnych elektrowni węglowych, gdyż są niestabilne. Uważam, że Polsce najbardziej przydatna byłaby elektrownia jądrowa jako alternatywa dla węgla. A jeżeli chodzi o małe gospodarstwa, to myślę, że nie powinno się przymuszać ludzi do zmian źródeł ciepła. Powinno być to dobrowolne, a poza tym ludzie powinni mieć alternatywę, aby w razie awarii prądu moc się ogrzać np. przy pomocy kominka. **RK**



eprasa.pl 07a4a0daa1

Tragedia w mławskim zakładzie

Do tragicznego wypadku doszło w nocy z poniedziałku na wtorek (16/17 marca) w jednym z zakładów przy ulicy Działdowskiej w Mławie. W firmie zajmującej się przetwórstwem plastiku znaleziono ciało 28-letniego pracownika. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Mławie, która wszczęła śledztwo w kierunku niedopełnienia obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieumyślnego spowodowania śmierci.

Policja przekazała, że zgłoszenie o odnalezieniu ciała wpłynęło tuż po północy.

- O znalezieniu ciała przez jednego z pracowników firmy zostaliśmy powiadomieni we wtorek 17 marca tuż po północy. Na miejscu od razu pracę podjęli policjanci pod nadzorem prokuratora. Ustalono, że mężczyzna pracował na terenie swojej firmy 16 marca i miał zakończyć swoją zmianę o godz. 6.00 rano. Tuż przed zakończeniem zmiany wszedł do silosu, aby wykonać w nim prace porządkowe. Wtedy właśnie doszło do wypadku, ale co do okoliczności zdarzenia, to sprawę bada już dokładnie Prokuratura Rejonowa w Mławie - poinformowała asp. szt. Anna Pawłowska z Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Z ustaleń wynika, że mężczyzna próbował usunąć zator w silosie, do którego trafiał rozdrobniony plastik - surowiec przypominający drobny miał, przygotowany do dalszej obróbki. Urządzenie wyposażone było w trzy śruby transportujące dalej materiał na taśmę produkcyjną.

Podczas gdy 28-latek znajdował się wewnątrz urządzenia, inny pracownik uruchomił maszynę. W wyniku tego doszło do tragicznego wypadku, w którym mężczyzna poniósł śmierć. Śledztwo w sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Mławie.

- Postępowanie prowadzone jest obecnie w kierunku art. 220 paragraf 1 kodeksu karnego, dotyczącego niedopełnienia obowiązków w zakresie przepisów BHP i narażenia pracownika na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, a także art. 155 kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci - poinformował nasz portal Prokurator Rejonowy w Mławie, Kamil Rytlewski.



FOT. RM

Jak dodał prokurator, na obecnym etapie sprawa traktowana jest jako tragiczny wypadek przy pracy.

- Na tym etapie śledztwa zdarzenie traktowane jest jako nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Dopiero prowadzone czynności procesowe pozwolą ustalić dokładny przebieg zdarzenia oraz to, czy i komu mogą zostać postawione zarzuty – wyjaśnił prokurator.

Ofiarą wypadku był 28-letni obywatel Ukrainy, który w zakładzie pracował od około pięciu lat. Jak ustalono, bardzo dobrze posługiwał się językiem polskim. Mężczyzna osierocił troje dzieci.

Policja i prokuratura prowadzą dalsze czynności w sprawie, które mają wyjaśnić dokładne okoliczności tej tragedii. **erem**

I ciągle jadą pijani…

Policjanci zatrzymali kolejnych kierowców, którzy zdecydowali się prowadzić samochody po pijanemu.

W poniedziałek, 16 marca, tuż po godzinie 7 patrol ruchu drogowego został skierowany przez dyżurnego płońskiej komendy na ulicę Pułtuską w Płońsku. Z przekazanej informacji wynikało, że ulicą jednokierunkową - pod prąd, do jednego ze sklepów miał przyjechać samochodem osobowym mężczyzna, który prawdopodobnie jest nietrzeźwy. Kupił alkohol, po czym wsiadł z powrotem do auta i odjechał.

Policjanci namierzyli wskazany pojazd. Osobowego Opla zauważyli na ulicy Grunwaldzkiej w Płońsku i tam zatrzymali go do kontroli drogowej. Za kierownicą siedział 71-letni mieszkaniec Płońska. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał w organizmie prawie 1,8 promila alkoholu. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

Do kolejnego zatrzymania doszło w nocy, z 16 na 17 marca, po godzinie 1. Policjanci patrolówki zwrócili uwagę na osobowego Nissana jadącego ulicą Grobickiego w kierunku ulicy Żołnierzy Wyklętych. Sposób jazdy osoby kierującej autem wzbudził poważne podejrzenia funkcjonariuszy. Samochód poruszał się nierówno, zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, a kierowca miał wyraźny problem z utrzymaniem prostego toru jazdy.

Podczas kontroli okazało się, że Nissanem kierowała 57-letnia mieszkanka gminy Płońsk. W samochodzie podróżował z nią pasażer. Od kobiety policjanci wyczuli silną woń alkoholu, miała również bełkotliwą mowę i problem z wysławianiem się. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2,8 promila alkoholu w jej organizmie. Funkcjonariusze sprawdzili również pasażera. W jego przypadku wstępny wynik badania wskazał ponad 1,2 promila alkoholu. 57-latka została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie.

Kolejny przypadek miał miejsce we wtorkowy wieczór, 17 marca.

Dyżurny płońskiej komendy skierował patrol ruchu drogowego do Nowych Kucic w gm. Dzierzążnia, gdzie, jak wynikało ze zgłoszenia, samochód osobowy miał wjechać do przydrożnego rowu. Na miejscu policjanci zastali zgłaszającą, funkcjonariuszkę ruchu drogowego, która w chwili zdarzenia była poza służbą. Jak relacjonowała, jadąc trasą Nacpolsk-Nowe Kucice zauważyła Forda stojącego na środku jezdni i blokującego oba pasy ruchu. Po chwili auto ruszyło, a tor jazdy wskazywał jednoznacznie, że kierująca nim osoba może znajdować się pod wpływem alkoholu. Pojazd zjechał na pobocze i do przydrożnego rowu. Policjantka natychmiast zatrzymała się, by sprawdzić sytuację. W tym samym czasie zatrzymał się również kierowca pojazdu ciężarowego.

Oboje podeszli do Forda i wyczuli od kierującej autem silną woń alkoholu. Kierowca ciężarówki wyciągnął kluczyki ze stacyjki Forda i przekazał funkcjonariuszce, która zabezpieczyła miejsce i wezwała policję.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierująca Fordem 47-letnia mieszkanka gminy Dzierzążnia miała w organizmie około 3 promili alkoholu. Kobieta podróżowała z mężem, który również był nietrzeźwy. Został on przekazany pod opiekę członka rodziny, natomiast kierująca została zatrzymana i osadzona do wytrzeźwienia w policyjnym areszcie. **KO**

Telefon kosztowny w skutkach

Telefon od rzekomego pracownika banku miał pomóc w zabezpieczeniu pieniędzy, a w rzeczywistości doprowadził do ich utraty. 35-latek przekonany, że chroni swoje konto przed nieautoryzowaną płatnością, przelał oszustom ponad 15 tysięcy złotych.

Do 35-letniego mieszkańca powiatu płońskiego zadzwonił mężczyzna z numeru stacjonarnego, który przedstawił się jako pracownik banku. Miał wschodni akcent i podał swoje imię oraz nazwisko. Poinformował rozmówcę, że na jego rachunku widnieje płatność na kwotę 1550 zł na rzecz firmy, której nazwę wskazał. Zaskoczony 35-latek zaprzeczył, aby zlecał taki przelew. Gdy zapytał, skąd ma pewność, że rozmawia z pracownikiem banku, usłyszał, że na telefon otrzymał wiadomość potwierdzającą dane konsultanta.

- Fałszywy bankowiec polecił mężczyźnie zalogować się do aplikacji bankowej i podjąć działania, które miały rzekomo zabezpieczyć jego pieniądze. Gdy 35-latek powiedział, że jest poza domem, rozmówca zapewnił, że poczeka na linii. Po kilku minutach mężczyzna zalogował się do bankowości internetowej na służbowym laptopie – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

W trakcie rozmowy polecono mu wysłać wiadomość e-mail z oświadczeniem o niewyrażeniu zgody na wskazaną wcześniej płatność. Treść miała zostać wpisana bez podpisu, a w temacie należało podać ciąg liter i cyfr przekazany przez rozmówcę – fałszywego bankowca. Następnie 35-latek miał wysłać kolejnego maila dotyczącego rzekomej weryfikacji wniosków kredytowych. W międzyczasie otrzymał też informację, że bank przyjął zgłoszenie wysyłki nowych kart płatniczych.

Po chwili oszust polecił mężczyźnie wykonanie przelewu natychmiastowego na „konto techniczne", co miało służyć zabezpieczeniu pieniędzy na 48 godzin. Numer rachunku mężczyzna otrzymał w wiadomości e-mail, a cztery ostatnie cyfry zostały mu podane telefonicznie.

35-latek, działając w obawie przed utratą pieniędzy, wykonał przelew. W aplikacji bankowej otrzymał potwierdzenie operacji na kwotę ponad 15 000 zł i zatwierdził ją. Na polecenie rozmówcy sprawdził jeszcze poprzez wypełnienie formularza możliwość zaciągnięcia przez inne osoby kredytu na jego dane. Komunikat, który pojawił się na końcu, o braku możliwości wzięcia kredytu uspokoił go. Wtedy zakończył połączenie z fałszywym bankowcem.

Dopiero po powrocie do domu i rozmowie z żoną 35-latek zaczął analizować przebieg zdarzenia i zorientował się, że mógł zostać oszukany. Skontaktował się z infolinią swojego banku. Pracownik infolinii poinformował go, że konto zostało zablokowane, a osoba o danych podawanych przez rozmówcę nie jest pracownikiem banku.

W wyniku oszustwa 35-latek stracił ponad 15 tys. zł.

Policjanci po raz kolejny apelują o ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami podającymi się za pracowników banków. Prawdziwy pracownik banku nigdy nie poprosi o wykonanie przelewu na inne konto – konto techniczne w celu „zabezpieczenia środków". W przypadku jakichkolwiek wątpliwości najlepiej zakończyć rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru infolinii. **KO**

Nie wierz w reklamy z politykami

Reklama z wizerunkiem znanych polityków obiecywała łatwy zarobek z rzekomych inwestycji rządowych. Zainteresowana ofertą 71-latka z pow. płońskiego, kliknęła w link. Wykonała też kilka przelewów i zaciągnęła kredyt. Straciła w sumie blisko 94 tys. zł.

71-latka z pow. płońskiego przeglądając portal społecznościowy zainteresowała się reklamą inwestycji w programy rządowe. W reklamie wykorzystany został wizerunek znanych polityków. Seniorka kliknęła i została przekierowana na stronę, gdzie wypełniła formularz, podając swoje dane osobowe i numer telefonu. Chwilę później w popularnym komunikatorze odezwała się do niej kobieta podająca się za doradczynię inwestycyjną. Od tego momentu rozmowy przez komunikator i kolejne polecenia zaczęły prowadzić 71-latkę wprost do poważnej straty finansowej.

- Zaczęło się od niewielkiej kwoty. Rozmówczyni przekonała seniorkę, że aby rozpocząć inwestowanie, musi wpłacić 800 złotych. W trakcie rozmów głosowych poleciła także zainstalowanie aplikacji do zdalnej obsługi pulpitu, tłumacząc, że ułatwi to prowadzenie inwestycji. Seniorka wykonywała polecenia, ufając, że kontaktuje się z przedstawicielką firmy inwestycyjnej – informuje rzecznik płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Niedługo później padła kolejna instrukcja. Kobieta miała udać się do banku i wykonać przelew na zagraniczny rachunek. Zgodnie z otrzymanymi przez komunikator danymi przelała 9 tysięcy złotych. Gdy fałszywa doradczyni skontaktowała się ponownie, przekonywała, że aby nie stracić już zainwestowanych pieniędzy, potrzebny jest następny przelew.

W tym czasie z konta oszczędnościowego seniorki ktoś przelał 25 tysięcy złotych na jej rachunek główny, gdzie znajdowało się już 10 tysięcy. Kobieta, przekonana że to element inwestycji, udała się do placówki banku i wykonała szybki przelew na wskazane konto w wysokości 35 tysięcy złotych. Wszystkie dane do przelewów oraz sugerowane tytuły operacji, takie jak „remont" czy „zapłata za meble", otrzymywała od osób podających się za doradców.

Następnego dnia odezwał się mężczyzna, przedstawiający się jako pracownik tej samej firmy. Twierdził, że konieczne są kolejne środki, inaczej wcześniejsze wpłaty przepadną. Gdy 71-latka powiedziała, że nie ma już pieniędzy, nakłonił ją do zaciągnięcia pożyczki. Kobieta, działając według jego wskazówek, wzięła przez infolinię banku kredyt w wysokości 52 tysięcy złotych, a potem poszła do placówki, by wykonać kolejny przelew. Miała przekazać 49 tysięcy złotych na podane dane odbiorcy.

Dopiero po czasie zaczęła szukać pomocy. Na portalu społecznościowym natrafiła na profil prawniczki, z którą się skontaktowała. To właśnie ona potwierdziła, że cała sytuacja nosi znamiona oszustwa. W efekcie szeregu przelewów oraz zaciągniętej pożyczki 71-letnia kobieta straciła łącznie blisko 94 tysiące złotych.

- Ta historia pokazuje, jak działają przestępcy podszywający się pod doradców inwestycyjnych. Wykorzystują reklamy w Internecie, kontakt przez komunikatory, presję czasu oraz obietnicę zysków. Przypominamy, aby nie instalować programów do zdalnego dostępu na polecenie nieznanych osób, nie przekazywać danych do bankowości i nie wykonywać przelewów na rachunki wskazywane przez rzekomych konsultantów inwestycyjnych. W przypadku podobnych sytuacji należy natychmiast przerwać kontakt i skontaktować się z bankiem oraz policją – dodaje rzecznik. **KO**

eprasa.pl 07a4a0daa1



Młodzi uczestnicy sympozjum

O problemach cywilizacyjnych współczesnego świata

Dezinformacja, social media, AI

Współczesny świat proponuje nam wyzwania, z jakimi do tej pory nie mieliśmy okazji się mierzyć.

Szybkość rozwoju technologicznego, która nie miała w naszej historii precedensu powoduje konieczność stawiania czoła problemom, o których w niedalekiej przeszłości nie mieliśmy nawet pojęcia, a których wpływ na całe pokolenia jest trudny do oszacowania. Internet, media społecznościowe, sztuczna inteligencja – to nasza rzeczywistość, w której musimy nauczyć się funkcjonować i w której musimy nabyć umiejętność oceny zagrożenia. To obecnie kwestia fundamentalna dla naszego rozwoju jako społeczeństwa. W odpowiedzi na ten problem w auli Wydziału Nauk o Zdrowiu i Nauk Społecznych Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie odbyło się 19 marca V Sympozjum Naukowo-Szkoleniowe z cyklu: „Młodzi konsumenci: zdrowie, nauka, kultura, wiara, media", poświęcone tematowi: „Sztuczna inteligencja i media społecznościowe".

FOT. RK



Dr Sandra Brzeska-Zagroba podkreśla konieczność świadomej refleksji na temat emocji i potrzebę poszukiwania obiektywnych danych



Ks. dr Grzegorz Kaczorowski uważa, że media społecznościowe powodują nie do końca świadomą chęć budowania życia z porażek

Nic o młodych bez młodych

Sympozjum było, jak mówiła na wstępie dziekan wydziału dr Ewa Wiśniewska, kolejnym spotkaniem poświęconym problemom cywilizacyjnym współczesnego świata i, jak dodał prorektor ds. kształcenia i rozwoju dr inż. Rafał Górski, bardzo aktualnym, choćby w związku z pracami MEN nad przepisami zakazującymi używania telefonów w szkołach podstawowych. W związku z tym wśród około 150 uczestników sympozjum nie zabrakło młodzieży szkolnej - z Płońska, Ciechanowa i Gołotczyzny oraz studentów PANS, najbardziej zainteresowanych tematyką wydarzenia.

- Wszyscy żyjemy w świecie dynamicznego rozwoju nowych technologii. Każdego dnia spotykamy się z różnego rodzaju algorytmami, sztuczną inteligencją czy manipulacją informacyjną oraz presją, którą na młode społeczeństwo nakładają media społecznościowe (…) Pojawiają się więc pytania, czy potrafimy mądrze odróżnić informację od dezinformacji, jakie błędy poznawcze wpływają na podejmowane przez nas decyzje oraz jaki wpływ mają na nas właśnie media społecznościowe.

Czy regulacje dotyczące mediów społecznościowych, które są wprowadzane między innymi w Australii, mogą stać się rzeczywistością także u nas w Polsce oraz jaka jest korelacja pomiędzy mediami społecznościowymi a sztuczną inteligencją? – zapytała na wstępie Karolina Dąbrowska, studentka 3. roku na kierunku pedagogika przedszkolna i szkolna.

Leniwy mózg

Na pierwsze z tych pytań odpowiada dr Sandra Brzeska-Zagroba, nauczyciel akademicki, pedagog, terapeuta oraz pracownik pracowni Innowacji Społecznych PANS, wprowadzając pojęcie heurystyki, czyli uproszczonych strategii myślowych pomagających szybko podejmować decyzje i rozwiązywać problemy przy minimalnym wysiłku poznawczym.

- Każdego dnia nasz mózg jest bardzo zaangażowany. Byłoby to strasznie wykańczające, gdybyśmy za każdym razem zastanawiali się nad najdrobniejszymi szczegółami (…) Bardzo często nie jesteśmy świadomi tych strategii i nasze poznawanie rzeczywistości jest w pewien sposób automatyczne – informuje.

Jednym z rodzajów zjawiska jest heurystyka dostępności, czyli podejmowanie decyzji na podstawie obrazów przywoływanych z pamięci. Dla przykładu, po obejrzeniu filmu o katastrofie lotniczej będziemy częściej przeceniać ryzyko latania samolotem. Innym rodzajem jest heurystyka reprezentatywności – i tu mamy przykład studenta, który jest elegancko ubrany, inteligentny, ale mało kreatywny i potrzebujący porządku. W ocenie większości będzie to student prawa, administracji, czy też informatyki, co jest oczywiście skrótem myślowym, gdyż w rzeczywistości może on studiować cokolwiek. Mamy także heurystykę afektu, czyli warunkowanie decyzji aktualnymi emocjami, co objawia się na przykład impulsywnymi zakupami, ocenianiem innych pod wpływem obecnego samopoczucia, większa ufność wobec polityka reprezentującego bliższą nam opcję polityczną itp.

Góra głupoty i dolina rozpaczy

Jak sobie z tym radzić?

- Po pierwsze, świadoma refleksja na temat emocji, ale także poszukiwanie obiektywnych danych – podkreśla dr Brzeska-Zagroba. - Możemy też stanąć z boku i zastanowić się, jeżeli byłaby to moja mama albo koleżanka, brat albo kolega, to czy zachowałby się tak samo jak ja?

Na co jeszcze należy zwracać uwagę? Na nadmierne przeciążenie poznawcze – mózg „przeładowany" informacjami wolniej przyswaja nowe. Mechanizm „słodkiej reakcji" – po zobaczeniu czegoś miłego (np. kotków, czy piesków) mózg niejako „rozpływa się" w owej słodyczy, co utrudnia podejmowanie racjonalnych decyzji. No i oczywiście efekt Dunninga-Krugera, czyli przecenianie swych umiejętności przez osoby o niskich kwalifikacjach, jak i odwrotnie, niedoszacowanie przez osoby o dużej wiedzy.

W klasycznym jego przebiegu mamy na początku tzw. „górę głupoty", w której pozostają bardzo często osoby wierzące w teorie spiskowe i nie weryfikujące informacji. Ci, którzy zaczynają zgłębiać temat, popadają w tzw. „dolinę rozpaczy", czyli w zasadzie przekonanie, że jednak niewiele wiemy. Kolejnym etapem jest już tylko rozwój kompetencji, w miarę dalszego stopniowego nabywania wiedzy.

Australijski zakaz

I tu dr Brzeska-Zagroba zwróciła uwagę na algorytmy popularnych narzędzi internetowych, które często kierują nas w niechciane rejony. Aby temu zapobiec, należy dokładnie analizować treści, pamiętać o heurystyce i mieć świadomość tego, w jaki sposób funkcjonuje nasz mózg.

Przechodzimy tu płynnie do kwestii mediów społecznościowych i ich wpływu na młode pokolenie. Świadomość zachodzących procesów jest coraz większa także wśród polityków, wymaga bowiem podejmowania działań minimalizujących zagrożenia wynikające z funkcjonowania w social mediach. Najdalej poszły władze Australii, gdzie po prostu zakazano używania mediów społecznościowych dzieciom i młodzieży do lat 16. Czy podobna sytuacja może zaistnieć w Polsce?

- Zakaz wywołał wśród dzieci i młodzieży wielkie emocje. Ale czym sugerowano się w Australii wprowadzając go? (…) Według badań 95% osób w wieku 13-15 lat korzystało z tych mediów (…) 70% nastolatków miało pewne problemy związane z używaniem social mediów (…) 45% tych młodych ludzi było ofiarami przemocy w sieci (…) w przeciągu kilku dni zniknęło z sieci prawie 5 milionów kont - mówił w swoim wystąpieniu ksiądz dr Grzegorz Kaczorowski, nauczyciel akademicki, pedagog, teolog, doktor ośrodka charytatywno-szkoleniowego Caritas Diecezji Płockiej.

Okazuje się, że 77% Australijczyków popiera zakaz, głównie dorosłych. Wśród dzieci i młodzieży odsetek ten to już 38%. Wydaje się, że i tak dość dużo. Problemem jednak okazało się tworzenie fałszywych kont. Jak więc widać, zawsze są dwie strony medalu.

Internet jak supermarket

Przeciętny nastolatek w social mediach spędza przynajmniej kilka godzin dziennie, co nie pozostaje bez wpływu na jego życie. Oprócz zmęczenia, braku snu itp., pojawia się wiele problemów natury psychologicznej.

- Social media powodują, że porównujemy się z innymi ludźmi – podkreśla ks. dr Kaczorowski.

W konsekwencji pogarsza to samoocenę młodych ludzi, a presja „idealnego życia" wpływa na jego zdrowie psychiczne. Pojawia się pokusa nieuczciwych zachowań, wejścia w różne „ciemne interesy". Niestety algorytmy promują kontrowersyjne i uzależniające treści, które padają na podatny grunt, a brak jest kontroli nad tym, co widzą młodzi ludzie.

- Internet to taki supermarket, który powoduje, że chcemy być piękniejsi, bogaci, mądrzejsi, lepsi, popularni, który wzbudza w nas pewne pragnienia. Po drugie media społecznościowe powodują to, że chcemy montować swoje życie z porażek. Oczywiście nie jest do końca świadome, że tak chcemy – zaznacza ks. dr Kaczorowski.

I tu pojawia się zależność pomiędzy mediami społecznościowymi a sztuczną inteligencją, bo oba algorytmy chcą wywołać w nas pewne zmiany. Sterują tym, co widzimy (social media pokazują wciągające treści, AI uczy się naszych zachowań i je wzmacnia), wpływają na myślenie i emocje (social media wzmagają presję porównywania się, AI może wpływać na opinie, decyzje) i wzmagają uzależnienie od technologii (social media uzależniają od scrollowania, lajków itp., AI od chatbotów, rekomendacji, personalizacji itd.).

W polskich realiach

Wprowadzanie zakazów miało zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Nastąpił spadek korzystania z aplikacji, zwiększyła się kontrola rodziców oraz świadomość niebezpieczeństw w wirtualnym świecie. Z drugiej jednak strony pojawiło się obchodzenie przepisów, możliwość przenoszenia na „ciemniejsze" platformy, ograniczenie kontaktów, problemy z egzekwowaniem prawa.

Czy taki pomysł byłby realny w Polsce?

- Pewnie wszyscy byśmy się zgodzili, że byłby dobry, gdyby przede wszystkim chronił zarówno do dzieci jak i młodzież i oczywiście powodowałby to, że nie bylibyśmy uzależnieni (...) Ale dlaczego byśmy się nie zgodzili? Dlatego, że nikt nie chce, aby ograniczyć jego wolność. Poza tym wolelibyśmy, żeby nas edukowano (...) i żebyśmy my mogli dokonać wyboru – uważa ks. dr Kaczorowski.

Świat bez internetu

Czy młodzież jest na tyle dojrzała? Wykładowca uważa, że jeżeli może podejmować decyzje w innych obszarach, to również i w tym, zwłaszcza, że nie jesteśmy dziś w stanie funkcjonować bez świata wirtualnego.

Ankieta wśród uczestników sympozjum wskazała, że około 60% zgromadzonych popiera australijski zakaz. Podobnie większość ocenia, że media społecznościowe wpływają na ich życie, a jednocześnie nie potrafiła by bez nich wytrzymać przez miesiąc. Obrazuje to skalę problemu, jaki stoi przed współczesnym światem.

Czy temat został wyczerpany? Na pewno nie. Jest to oczywiście przestrzeń do dalszych dyskusji i badań. W ramach podsumowania zaproponujmy zatem eksperyment myślowy ks. dr Kaczorowskiego.

- Co być ci pozostało, gdyby zabrano ci wszystko? – pyta on, mając na myśli internet, telefon itd. - Co by ci pozostało, jak byś się czuł, co byś wówczas robił?

No właśnie, co byśmy zrobili?

RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl 07a4a0daa1

W Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie

Wiosna nie dla leniucha

20 marca w godzinach przedpołudniowych na ulicach Ciechanowa spotkać można było grupki dzieci, ciągnące do hali sportowej przy ul. Kraszewskiego.

Tam właśnie pracownicy PCKiS w Ciechanowie przygotowali dla najmłodszych widzów z ciechanowskich przedszkoli i szkół oraz szkół powiatu ciechanowskiego spektakl teatralno-muzyczny „Leniuch w Krainie Pracy". Okazją do tego był Pierwszy Dzień Wiosny, który w poprzednich latach PCKiSz akcentowało konkursem z „marzannami". Tym razem, wobec trwającego remontu placówki kultury postanowiono wiosnę przywitać „teatralnie".

Dzieci wypełniły halę na dwa pełne spektakle. Na scenie pojawiły się zwierzęta leśne: pracowita mrówka, pszczółka, wiewiórka i królik oraz leń. Mieszkańcy lasu pokazali, jak ważna jest współpraca, zaangażowanie i radość z tego co się robi. Barwni bohaterowie próbowali przekonać lenia do wspólnej pracy i jak spektakl pokazał, im się to udało. Aktorzy – pracownicy PCKiSz włączyli młodą publiczność do wspólnej zabawy, co spotkało się z dużymi emocjami. Obowiązkowe było wspólne zdjęcie z bohaterami widowiska, po czym dzieci radośnie pomaszerowały do swoich placówek.

FOT. ES





Teksty do spektaklu opracowała Edyta Bojkowska-Kolak, ona też czuwała nad jego reżyserią i choreografią, scenografia była wspólnym dziełem aktorów, a w rolę zwierząt wcielili się: Edyta Bojkowska-Kolak (leniuch), Wojciech Garliński (królik), Małgorzata Milewska (mrówka), Martyna Kuchta (pszczółka) i Sylwia Szymańska (wiewiórka). **ES**

Order Orła Białego dla wybitnego artysty i pedagoga

„Błogosławię Mławie" … to było też jego motto

Profesor Stanisław Radwański, któremu prezydent Rzeczpospolitej Polskiej niedawno nadał Order Orła Białego, jest dobrze znany przynajmniej w niektórych kręgach Mławy. Dlaczego?

To najwyższe polskie odznaczenie otrzymał, jak czytamy w uzasadnieniu, „w uznaniu znamienitych zasług dla kultury i sztuki, za osiągnięcia w działalności artystycznej i twórczej oraz wkład w rozwój szkolnictwa artystycznego".

Stanisław Radwański przyszedł na świat w 1941 roku w Poturzynie na Lubelszczyźnie. Ukończył studia na wydziale rzeźby Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (późniejszej ASP) w Gdańsku, dyplom (z wyróżnieniem) uzyskał w pracowni prof. Stanisława Horno-Popławskiego. Przez wiele lat był etatowo związany z tą uczelnią, pełniąc funkcję m.in. prodziekana, dziekana i rektora.

Jest m.in. twórcą pomników: Jacka Malczewskiego w Radomiu, Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i Jana Pawła II w Toruniu, a także wielu rzeźb plenerowych. Jest też autorem projektu słynnego ołtarza głównego z bursztynu w bazylice św. Brygidy w Gdańsku.

Podczas jednej z wizyt w Mławie przyznał, że jest niezmiernie wdzięczny za to, iż to miasto znalazło się na jego drodze artystycznej. Jak to się stało? Otóż w 2009 roku Społeczny Komitet Budowy Pomnika Jana Pawła II w Mławie, powołany przez miejscowe Stowarzyszenie „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II", ogłosił konkurs na projekt monumentu Ojca Świętego. Wpłynęło sześć ofert. Do realizacji wybrano koncepcję Jana Stępkowskiego ze Strzegowa, który jednak zrezygnował z wykonania tego zdania.

Chodziło o ukazanie postaci w postawie siedzącej, co dla artysty nie jest łatwą rzeczą. Jan Paweł II, gdy był już ciężko chory, siedząc na wózku inwalidzkim, na pl. św. Piotra w Rzymie przyjął z rąk delegacji mławian, na czele z burmistrzem Jerzym Rakowskim i ks. dziek. Ryszardem Kamińskim, uchwałę Rady Miasta o nadaniu mu honorowego obywatelstwa Mławy. Wtedy papież wypowiedział znamienne zdanie: „Błogosławię Mławie". Ta scena i te słowa według Społecznego Komitetu miały stanowić kanwę wymowy przyszłego pomnika.

Wobec fiaska konkursu Społeczny Komitet zwrócił się o pomoc właśnie do prof. Stanisława Radwańskiego. - Pojechaliśmy do niego we czterech: Jan Golec, Grzegorz Dzikowski, ks. dziekan Kazimierz Ziółkowski i ja. Przyjął nas niezwykle życzliwie i naszą ofertę, a na zakończenie zaprosił nas na obiad. W toku dalszych prac przyjeżdżał do Mławy, aby obejrzeć miejsce (Stary Rynek), na którym ma być usytuowany pomnik. Był otwarty na nasze propozycje, np. na to, by nieco podnieść rękę figury Ojca Świętego w geście błogosławieństwa. Zależało mu na tym, aby „oczy tej postaci w spiżu patrzyły na ten plac z każdej strony". I tak się stało – wspomina Andrzej Lampkowski, wtedy członek zarządu Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II", a dzisiaj jego prezes.

FOT. KANCELARIA PREZYDENT RP



Prof. Stanisław Radwański przyjmuje Order Orła Białego od prezydenta Karola Nawrockiego

Pomnik został odsłonięty i poświęcony 12 czerwca 2011 roku. Profesor Stanisław Radwański był obecny na tej uroczystości. – Nie zawsze tak się zdarza, że artysta komentuje wojе dzieło - mówił wtedy. - W zasadzie jego praca jest wszystkim, co miał do powiedzenia. „Błogosławię Mławie" to było moje motto. Te słowa towarzyszyły mi podczas całej pracy nad realizacją pomnika. Każdy z nas ma swojego papieża i swoje wyobrażenie o nim . Ten papież jest przedstawiony jako skromny człowiek, prosty, a jednocześnie Wielki Papież, który pochyla się nad każdym z nas, nad każdym człowiekiem. To jest Ojciec Święty, który nie tylko nas błogosławi, ale i zaprasza do siebie. Chciałbym, żeby właśnie taki był. (…) Chciałbym, aby mławianie mówili – to jest nasz papież, to jest nasz pomnik, bo powstał dzięki ofiarności wszystkich mieszkańców Mławy i okolic.

To dzieło autorstwa profesora Radwańskiego zostało szczegółowo opisane w książce Grzegorza Dzikowskiego pt. „Błogosławię Mławie. Św. Jan Paweł II", wydanej w ubiegłym roku. **K.J.**

PS W Polsce jest ponad tysiąc pomników św. Jana Pawła II. Prezentują one rozmaitą wartość religijną i artystyczną. Ten mławski jest, pomijając to, że w niego zostały wtopione złote obrączki i inne precjoza, podarowane przez mieszkańców tej ziemi, jest też niewątpliwie dziełem sztuki. Ostateczny kształt artystyczny nadał mu

O reformie edukacji w Mławie

W środę, 18 marca, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 4 w Mławie odbyła się konferencja w ramach cyklu „Mazowieckie Rozmowy o Oświacie". Głównym tematem spotkania było przedstawienie założeń reformy edukacji „Reforma26. Kompas Jutra".

FOT. POWIAT MŁAWSKI



Panel dyskusyjny z udziałem nauczycieli

Podczas wydarzenia omówiono planowane zmiany w systemie oświaty, w tym nowe podstawy programowe, ramowe plany nauczania oraz organizację pracy szkół i przedszkoli. Uczestnicy szczególnie interesowali się zagadnieniami dotyczącymi tzw. tygodnia projektowego oraz pracy w zespołach zróżnicowanych. Istotnym elementem spotkania był także panel dyskusyjny poświęcony warunkom wdrażania reformy w praktyce szkolnej.

W konferencji uczestniczyli dyrektorzy szkół i przedszkoli, nauczyciele oraz rodzice z terenu powiatów mławskiego i żuromińskiego, a także przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. poseł na Sejm RP Maria Koźlakiewicz, przedstawiciele władz miasta Mława z burmistrzem Piotrem Jankowskim oraz władz powiatu mławskiego ze starostą Witoldem Okumskim.

Konferencję otworzyła Małgorzata Sobecka, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Ciechanowie. Wystąpienie dotyczące kierunków zmian w oświacie przedstawiła Mazowiecka Kurator Oświaty Wioletta Krzyżanowska.

W części dyskusyjnej udział wzięły: Janina Lampkowska, Beata Ciesielska-Betlińska, Marlena Kosińska, Anna Wiśniewska, Katarzyna Majewska oraz Joanna Szczepańska.

Organizatorem spotkania było Kuratorium Oświaty w Warszawie, przy wsparciu Powiatu Mławskiego. **erem**

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie

Kolejny czwartkowy wieczór z poezją

Gościem 67. Czwartkowego Wieczoru z Poezją organizowanego przez Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich była Grażyna Czaplicka – ciechanowianka, autorka monologów i wierszy, bibliotekarka w Powiatowej Bibliotece Publicznej, inicjatorka wielu spotkań z dziedziny kultury, także je prowadząca. Tym razem jednak była w roli gościa, a zatem „przesłuchiwana" była przez prowadzącą spotkanie spotkanie Janinę Janakakos-Szymańską. Tytuł spotkania to: „Naprawdę, jaka jestem nie wie nikt". Potwierdził to blisko dwie godziny trwający spektakl, podczas którego zebrani usłyszeli wiersze, (aczkolwiek ich autorka zastrzegała, że nie jest poetką, tylko czasem jej się jakiś zdarzy), wybrane monologi Dziuni Pietrusińskiej (które sama pisze), a także opowiadanie swojego autorstwa. Muzycznie uświetniły spotkanie: Beata Trojanowska i Natasza Pepłowska. Powszechnie znana i lubiana bohaterka wieczoru sprawiła, że był to dobry wieczór. **KB**



eprasa.pl 07a4a0daa1

Miasto Płońsk

Burmistrz Miasta
Andrzej Pietrasik
zaprasza
na

PŁOŃSKĄ
WIELKANOC
W RYNKU

29 marca 2026 r.

JARMARK WIELKANOCNY
10:00 - 17:00

Rękodzieło, stroiki wielkanocne, stoiska
Kół Gospodyń Wiejskich

WIELKANOC MIEJSKA
14:00 - 17:00

Degustacja wielkanocnych potraw, pokaz kulinarny, występy dzieci z płońskich przedszkoli publicznych i niepublicznych, pochód z palmami wielkanocnymi oraz wiele innych atrakcji...

Współorganizatorem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

Współpraca:

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY PŁOŃSK

MOPS Płońsk

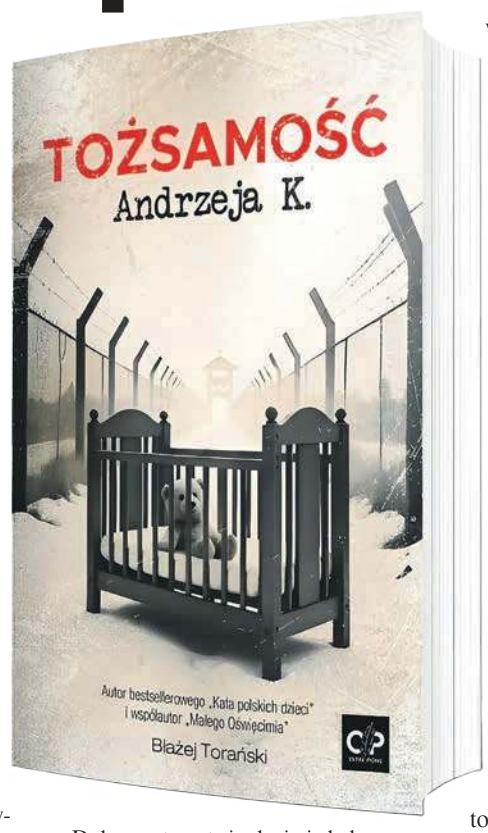
Partner:

Powiat Płoński

eprasa.pl 07a4a0daa1

Opowieść o człowieku rodem z piekła

Przeczytałem ostatnią książkę Błażeja Torańskiego „Tożsamość Andrzeja K", wydaną niedługo po jego bestsellerowej „Kat polskich dzieci".



Torański jest autorem pięciu książek, wszystkie podejmują niełatwe tematy. Jedną z nich „Knebel. Cenzura w PRL" omawialiśmy kilka lat temu na łamach „TC". Sam autor zresztą gościł wówczas w Ciechanowie.

Generalnie, łatwo jest książki Torańskiego zakwalifikować jako literaturę faktu. Jest świetnym, dokładnym dokumentalistą i jak mało kto przywiązuje uwagę do precyzji faktów. Już choćby ta cecha jego twórczości stawia go w rzędzie takich autorów jak Hanna Krall czy Ryszard Kapuściński. Styl jest lapidarny, bez zbędnych ozdobników, tym bardziej skupiamy się właśnie na faktach.

A fakty czasem są porażające. „Kat polskich dzieci", opisuje historię łódzkiego obozu dla dzieci. Nie mogłem tej książki czytać spokojnie, dziwiłem się jak mógł ją pisać Torański. Opowiedział mi kiedyś jak bardzo sam to przeżywał, ale ktoś musiał napisać prawdę o tych nieprawdopodobnych niemieckich zbrodniach.

„Tożsamość Andrzeja K" nawiązuje tematycznie do tamtych, wojennych czasów, nie jest jednak tak martyrologiczna. Bazuje co prawda na faktach z obozu koncentracyjnego, ale po latach te fakty są płynne, trudne do uchwycenia. Być może jest to w ogóle niemożliwe.

Bohaterem książki jest człowiek, najprawdopodobniej urodzony w obozie Stutthof, jakimś cudem przechowany w obozowej pralni, następnie wywieziony w koszu z bielizną do zakonu Sióstr Elżbietanek w Gdańsku, po czym adoptowany przez polską rodzinę. Wszystko to trzeba jednak widzieć w trybie „prawdopodobnym", popartym świadectwem tych którzy ten obóz przetrwali, mając na względzie wątpliwości innych byłych więźniów, którzy nic o tym nie wiedzą. A nie zachowały się żadne dokumenty, Niemcy nie wystawiali takim dzieciom metryki urodzenia.

Przeciwnie, uśmiercali takie dzieci zastrzykiem fenolu w serce. Czasem komendant lubił trochę się zabawić, chwytał jedno z niemowląt za nóżki i z całych sił uderzał główką o ścianę.

Z Andrzejem K. było jednak inaczej, przeżył ponoć w tej pralni epidemię tyfusu i ostatecznie ocalał. Miał przybranych rodziców, ojciec był filmowcem - montażystą, dobrze sobie radził po wojnie. Andrzej K wcześnie zorientował się, że nie są to jego biologiczni rodzice, wynikało to choćby z rozmów o nim, z tym co mówili inni, z jego nietypowej grupy krwi. W wieku szesnastu lat miał już pewność co do adopcji. Rodzice długo nie chcieli o tym z nim rozmawiać, wreszcie kiedyś ojciec wyjawił prawdę, że urodził się w obozie Stutthof i że jest synem francuskiej pół - Żydówki. W wyniku nieustannych poszukiwań ustalił, że jego matka nazywała się Madeleine Savary, z domu Voisin, była katoliczką żydowskiego pochodzenia, urodziła się w Normandii, w 1923 roku, miała dwie siostry. Zmarła w 1995 roku w Lille. Ojciec ponoć także był Francuzem, ale został przez Niemców zastrzelony.

Dokumenty potwierdzają że była taka więźniarka w obozie Stutthof i była „więźniarką wychowawczą" a nie polityczną, mogła być zatem lepiej traktowana i wypuszczona z obozu. Zwolniono ją jednak w bardzo złym stanie zdrowia. W sumie była tylko więźniarką przez czterdzieści trzy dni.

Torański przez wiele stronic tej książki, poniekąd razem z jej bohaterem, zdaje się odkopywać fakty, czy raczej faktoidy, błahostki mogące prowadzić do prawdy. To może być dla niektórych czytelników nużące, ale to jest jedyna droga dla bohatera książki do ustalenia swojej tożsamości, dowiedzenia się kim jest naprawdę, jakie jest jego pochodzenie. Dla niego, podobnie jak dla wielu innych realnych i wirtualnych postaci normalnego życia nie może być, dopóki te fundamentalne prawdy nie zostaną odkryte. Jest w tym klimat z książek Conrada albo Camusa, upartych ludzi z duszą Don Kichota. Wyobrażam sobie wspaniałą beletrystykę, opartą na kanwie tak tragicznych okoliczności. Podobną akcję można znaleźć w dokumentalnych filmach Michała Marczaka, na przykład „Bez końca", gdzie ludzie których krewni utonęli, ale ciało nie zostało odnalezione, z wielkim uporem i przez długi czas poszukują ciała, zaniedbując swoje życie rodzinne i zawodowe. Bo jeszcze do końca tli się jakaś nadzieja i może nie chcą żeby się wypaliła.

Wojna jest czasem strasznym a mimo to często pokazuje, że niemożliwe sytuacje dawały impuls do działania, które w innym przypadku nie byłoby podjęte. Przykładem niech będą choćby sukcesy Ireny Sendlerowej.

Tym niemniej, w przypadku Andrzeja K. zawsze były wątpliwości. Bo niby dlaczego Niemcy mieliby przymykać oko na przechowywanie niemowlaka? Gdyby został przeznaczony do germanizacji z pewnością uszedłby z życiem, ale inną drogą, oficjalną. Być może był dzieckiem samego komendanta? Takie supozycje też się pojawiają. Ale dlaczego nie przekazano go szybko do adopcji tylko pozwolono na trzymanie dziecka w zupełnie niewłaściwych dla niego warunkach? Sam Andrzej K. nie potrafił tej zagadki wytłumaczyć.

Wygląda na to, że próbował bardzo enigmę rozszyfrować. Rozmawiał nie tylko z byłymi więźniami i więźniarkami, także z ekspertami od tamtego okresu, na przykład dyrektorką muzeum obozu w Stutthofie, nawet z historykami i psychologami. Bywał w swoich poszukiwaniach korzeni we Francji. Próbował, bezskutecznie, uzyskać francuskie obywatelstwo. Domagał się od Francji odszkodowania. Cały czas miał świadomość narodzin w piekle, i jak bardzo z tą świadomością trudno żyć. Ale egzystować można... i to całkiem miło. Ale niekonwencjonalnie. Zaglądamy do jego głowy. Jest barwnie.

Andrzej K. w czasach PRL-u był podobno aktywnym oficerem podziemnej armii. Chciał walczyć z komunistami, urządzić zamach stanu. Miał w domu wszelką broń, pistolety. Służba Bezpieczeństwa rzeczywiście objęła go kontrolą operacyjną, ale nigdy nie uznała za groźnego aktywistę. Bardzo wiele sytuacji sobie imaginował. Przekazywał, także autorowi, Błażejowi Torańskiemu, wiele faktów totalnie nieprawdopodobnych. Pojawiają się częste u niego konfabulacje, fantazmaty. Tworzy iluzje.

Jak wtedy gdy mówi o kobietach, o rzekomym romansie z Haliną Poświatowską, pomimo tego, że w czasie gdy mógł ją znać miał zaledwie czternaście lat a znana poetka była osiem lat starsza. „Zadawał" się też z aktorką Krystyną Stypułkowską, znaną z filmu Wajdy „Niewinni czarodzieje", nawet piosenkarka Conchita Batista była ponoć krótko jego dziewczyną. To wszystko i wiele więcej było w jego wyobraźni.

Skąd się brały te iluzje i fantazje? Psychiatra, profesor Krzysztof Rutkowski z UJ tłumaczy, że urodzeni w obozach mają właśnie takie reakcje. Często trudno im nawiązać realne związki z ludźmi. Osobowość każdego człowieka, która kształtuje się w najwcześniejszym dzieciństwie, potrafi projektować najbardziej niewiarygodne sytuacje, nawet kontakty z kosmitami. Skoro człowiek nie ma absolutnej pewności co do swego pochodzenia, sam tworzy sobie swój nierealny świat.

Wielu z nas, niekoniecznie z takim niewyjaśnionym backgroundem jest w stanie się z tym bohaterem utożsamić. Na przykład, bo sami mieliśmy trudne, jeśli nie traumatyczne dzieciństwo. Wczesna trauma odciska się na naszym życiu nawet wiele dekad później.

Tak więc autor nie stawia żadnych kropek nad i, sprawa jest otwarta. Wiemy, że Andrzej K. nadal żyje i pewnie wciąż gnębi go zagadka swej proweniencji. Nie mamy szansy spotkać się z nim i o tym porozmawiać, bo najwyraźniej nie był zadowolony z różnych komentarzy przytoczonych w książce przez ekspertów. Swoje własne wypowiedzi w pełni autoryzował.

Ale możemy spotkać się z autorem Błażejem Torańskim już 25 marca br., w Bibliotece Publicznej w Ciechanowie. Wstęp wolny.

DANIEL KORTLAN

Ale możemy spotkać się z autorem Błażejem Torańskim już 25 marca br., godz. 17, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie, w Krzywej Hali.

WSTĘP WOLNY.

Książka dla Ciebie

Daria Lavelle

Posmak



Co zostaje po zmarłych? Zdjęcia, przedmioty, zapachy. Lavelle dorzuca do tej listy smak – i robi z niego oś całej powieści. „Posmak" to historia o żałobie, pamięci i próbie zatrzymania tego, co z definicji znika.

Główny bohater, Konstantin Duchovny, odkrywa w sobie osobliwą zdolność: czuje w ustach smaki potraw, których nigdy nie jadł. To nie kulinarna fantazja ani gastronomiczna fanaberia. Smaki są sygnałem – sposobem, w jaki zmarli próbują się z nim skontaktować. Jeśli uda się odtworzyć potrawę idealnie, możliwe jest jedno, ostatnie spotkanie. Krótkie. Ostateczne.

Punkt wyjścia mógłby zaprowadzić tę książkę w rejony taniej metafizyki, ale Lavelle trzyma rękę na wodzy. „Posmak" nie jest horrorem ani ckliwym romansem z zaświatami. To realizm magiczny osadzony twardo w rzeczywistości – w Nowym Jorku, w świecie restauracyjnych kuchni, hierarchii, ambicji i brutalnego tempa pracy. Autorka zna ten świat i nie lukruje go ani przez chwilę.

Najmocniejszą stroną powieści jest związek smaku z pamięcią. Jedzenie nie jest tu dekoracją ani modnym tematem, lecz nośnikiem emocji: straty, winy, niespełnienia. Smak uruchamia wspomnienia szybciej niż słowa i boleśniej niż obrazy. To właśnie na tym Lavelle buduje napięcie – nie na efektach specjalnych, lecz na ludzkim pragnieniu, by jeszcze raz dotknąć przeszłości.

Nie wszystko działa idealnie. W środkowej części książka traci tempo – pojawiają się fragmenty bardziej kontemplacyjne niż fabularnie nośne. Mieszanie konwencji (obyczaj, romans, elementy nadnaturalne) bywa ryzykowne i momentami widać szwy. To jednak cena za ambicję, a nie za brak kontroli nad tekstem.

„Posmak" to dojrzały, przemyślany debiut, który nie udaje wielkiej literatury, ale też nie schlebia czytelnikowi prostymi rozwiązaniami. To książka o żałobie bez patosu, o pamięci bez sentymentalizmu i o jedzeniu, które wcale nie ma nas nasycić – tylko przypomnieć, kogo i co straciliśmy.

Dla czytelników, którzy nie boją się historii powolnych, zmysłowych i niejednoznacznych. Dla tych, którzy wiedzą, że czasem najbardziej zostaje w ustach nie smak potrawy, ale to, czego już nie da się powiedzieć.

żet

Paulina Młynarska Hume

Latający Malczik i królestwo ptaków



Baśń o psie, który potrafi latać, mogłaby brzmieć jak żart albo sen dziecka. Ale w wykonaniu Pauliny Młynarskiej Hume staje się opowieścią o czymś znacznie ważniejszym — o przyjaźni, odwadze i akceptacji inności. „Latający Malczik i królestwo ptaków" to historia dla dzieci, ale napisana z wrażliwością, która trafia także do dorosłych.

Tytułowy Malczik to mały rudy kundelek – zwykły, ciepły, nieco lękliwy. Pewnego dnia jego życie zmienia się, gdy poznaje Mamę Kurę i jej niezwykłe pisklę, przypominające rajskiego ptaka. To spotkanie staje się początkiem podróży w świat, gdzie zwierzęta mówią ludzkim głosem, a przyjaźń okazuje się silniejsza niż różnice gatunków. W tej prostej fabule kryje się coś więcej niż tylko przygoda: lekcja o empatii, otwartości i odwadze, by być sobą, nawet jeśli świat oczekuje czegoś innego.

Młynarska Hume pisze językiem czystym, pozbawionym moralizatorskiego tonu. Jej opowieść ma rytm, ciepło i spokój, które przypominają najlepsze tradycje literatury dziecięcej — tej, w której fabuła nigdy nie jest pretekstem, lecz drogą do zrozumienia świata. Wsparciem dla tekstu są ilustracje Gosi Kulik: kolorowe, miękkie, z odrobiną melancholii. Wspólnie z tekstem tworzą świat przyjazny, ale nie przesłodzony.

Owszem, książka nie jest wolna od drobnych niedociągnięć. Chciałoby się, by niektóre wątki — zwłaszcza relacja Malczika z tajemniczym pisklęciem — były nieco głębiej rozwinięte. Czasem tempo narracji przyspiesza zbyt gwałtownie, jakby autorka chciała zbyt szybko doprowadzić nas do puenty. Ale to drobiazgi wobec tego, co w książce najważniejsze: uczciwego tonu i emocjonalnej prawdy.

„Latający Malczik i królestwo ptaków" to książka o świecie, w którym każdy może być kimś niezwykłym, jeśli tylko odważy się rozłożyć skrzydła. Dla dzieci to piękna przygoda, dla dorosłych – przypomnienie, że dobro, odwaga i czułość wciąż mają moc.

Paulina Młynarska Hume napisała baśń, która nie ucieka od emocji ani od realności. Zamiast moralizować, zaprasza do współodczuwania. I może właśnie dlatego jej Malczik naprawdę lata – nie po niebie, lecz między sercami czytelników.

żet

eprasa.pl 07a4a0daa1

Opinogóra – dobre miejsce do życia



Rozmowa z **Piotrem Czyżykiem**, wójtem gminy Opinogóra Górna

*** Jak co roku gmina Opinogóra Górna organizowała obchody Dnia Kobiet. Jakie wrażenia pozostały po tej imprezie?**

- Tegoroczne wydarzenie pod hasłem „Wszystko dla Pań" jak zwykle przyciągnęło liczne grono mieszkanek naszej gminy. Najlepsze wrażenia to... uśmiechnięte twarze uczestni-czek koncertu. Panie chętnie przyjmowały kwiaty, a po zakończeniu, wraz z panią dyrek-tor GOK Joanną Mossakowską otrzymaliśmy od nich słowa podziękowania i gratulacje za organizację koncertu. A co roku poziom koncertów jest coraz wyższy, to był już 35. jubileuszowy koncert, co świadczy o tym, że tradycja jest mocno zakorzeniona w naszej gminie

*** Nie zabrakło też małej scenicznej niespodzianki...**

- No tak... Zaproszono mnie do wspólnego odśpiewanie jednego z utworów, podobno dałem radę... Publiczność przyjęła to z entuzjazmem, nagradzając nas gromkimi brawa-mi. Wygląda na to, że tegoroczny program koncertu był dobrym pomysłem.

*** Zostańmy przy kobietach. W jaki sposób ich działalność wpływa na życie gminy?**

- Działalność pań zawsze była kluczowa, a z roku na rok ich znaczenie rośnie. Dobrym przykładem są pełnione przez kobiety funkcje w naszej gminie – wszystkie jednostki podległe, takie jak szkoły z oddziałami przedszkolnymi (SP Opinogóra Górna, SP Wola Wierzbowska, SP Kołaczków), GOPS, GOK, GBP, GK Senior+ czy Gminny Żłobek, kierowane są przez kobiety. W Urzędzie Gminy – poza wójtem i dwoma zastępcami – wszystkie stanowiska kierownicze również zajmują panie.

Jak mówiłem podczas koncertu z okazji Dnia Kobiet, cechy takie jak siła, wrażliwość, intuicja, inteligencja i umiejętność łączenia wielu zadań sprawiają, że kobiety są bezkonkurencyjne. To widać także w zawodach tradycyjnie uważanych za męskie – coraz częściej spotykamy menadżerki, żołnierki, policjantki, a także kobiety prowadzące autobusy czy tramwaje.

*** Panie wójcie, czy gmina Opinogóra Górna to dobre miejsce do życia?**

- Robimy wszystko, aby nasza gmina była atrakcyjnym miejscem do życia dla rodzin, młodych osób i seniorów. Stawiamy na rozwój infrastruktury,mamy nowoczesne obiekty sportowe, dobrze wyposażone szkoły i przedszkola, a także świetlice środowiskowe, któ-re pozwalają miło spędzić czas i rozwijać pasje. Działalność kulturalna jest u nas bardzo prężna – od koncertów, przez warsztaty artystyczne, po lokalne wydarzenia integrujące społeczność.

Ważnym elementem życia w gminie są dobrze funkcjonujące sołectwa, dbamy o dostęp-ność usług – od żłobka, przez Klub Senior+, po komunikację (podmiejski autobus) i pod-stawowe usługi publiczne. Wszystko po to, by życie tutaj było wygodne, bezpieczne i pełne możliwości – zarówno dla najmłodszych, jak i dla starszych mieszkańców.

*** Nie jest tajemnicą, że wiele małych miejscowości zmaga się dziś z problemem wyludniania. Jak wasz samorząd radzi sobie z depopulacją?**

- Podejmujemy różnorodne działania, aby ograniczać ten proces. Kluczową rolę odgry-wają inwestycje w infrastrukturę edukacyjną i sportową. W ostatnich latach przeprowa-dziliśmy generalny remont hali sportowej w Opinogórze Górnej oraz wybudowaliśmy nowe sale gimnastyczne przy szkołach w Woli Wierzbowskiej i Kołaczkowie.

Dbamy także o podnoszenie standardów usług społecznych. Utworzenie gminnego żłobka pozwala młodym mieszkańcom, którzy decydują się na rodzicielstwo, korzystać z profesjonalnej opieki nad dziećmi do lat 3, co znacząco ułatwia życie rodzinom w naszej gminie.

Depopulacja wiąże się również ze wzrostem odsetka seniorów w populacji. W odpowie-dzi na to zapewniamy wsparcie dla tej grupy – utrzymujemy działalność Klubu Senior+, przygotowujemy celowane programy instytucji kultury oraz realizujemy statutowe zada-nia GOPS.

*** Jak udał się nabór do gminnego żłobka i jak wyglądają pierwsze miesiące funkcjonowania tej placówki?**

- Nabór do na rok 2026/27 przebiega wyjątkowo pomyślnie. Placówka cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców – na liście pozostały już tylko trzy wolne miejsca. To najlepszy dowód, że żłobek szybko stał się ważnym i potrzebnym punktem na mapie lo-kalnych usług dla rodzin.

Pierwsze miesiące działalności potwierdzają, że placówka została świetnie przygotowa-na do pracy z najmłodszymi. Profesjonalna kadra, nowoczesne wyposażenie oraz sta-rannie opracowany program opiekuńczo-wychowawczo-edukacyjny tworzą środowisko, w którym maluchy czują się bezpiecznie i swobodnie. Rodzice podkreślają, że dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach, a proces adaptacji przebiega wyjątkowo łagodnie.

Żłobek stawia na indywidualne podejście, rozwój przez zabawę oraz codzienny kontakt z naturą, co sprawia, że najmłodsi mogą harmonijnie rosnąć, odkrywać świat i budować pierwsze relacje społeczne.

Zachęcamy również do śledzenia profilu żłobka na Facebooku, gdzie na bieżąco publi-kujemy zdjęcia z zajęć i aktualności dotyczące funkcjonowania placówki. Już niebawem zostanie także uruchomiona oficjalna strona internetowa, która będzie dodatkowym źró-dłem informacji dla rodziców.

*** Pozostańmy jeszcze przy temacie oświaty. W Kołaczkowie trwa budowa nowej sali gimnastycznej. Na jakim etapie jest obecnie ta inwestycja?**

- Budowa sali została już zakończona. Po dokonaniu niezbędnych odbiorów i uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie, obiekt zostanie przekazany do użytku uczniom Szkoły Podstawowej w Kołaczkowie. Poza godzinami lekcyjnymi, z sali będą mogli korzystać także mieszkańcy gminy, którzy chcą aktywnie spędzać czas.

Decyzja o budowie nowoczesnego obiektu sportowego była oczekiwana, przemyślana i oparta na kilku przesłankach: polityce samorządu dotyczącą tworzenia atrakcyjnego miejsca do życia, korzystnym montażu finansowym oraz pozyskaniu dużych środków zewnętrznych z Ministerstwa Sportu. Samorząd gminny dołożył do inwestycji dokładnie 634 tys. zł.

Ciekawostką jest wyposażenie sali w bezpieczną, elektroniczną strzelnicę laserową, na której uczniowie i mieszkańcy będą mogli rozwijać swoje umiejętności strzeleckie.

*** W ostatnich tygodniach wiele emocji wśród mieszkańców wzbudza temat budowy biometanowni. Czy gmina w ogóle potrzebuje takiej instalacji?**

- Bezwzględnie tak. W każdej gminie rolniczej, w której gospodarstwa zajmują się produkcją zwierzęcą, powinna funkcjonować przynajmniej jedna biogazownia – najlepiej niewielka, dopasowana do ilości powstających odpadów. Powodów jest bardzo wiele, ale najważniejsze mogę podkreślić w kilku punktach.

Biogazownie rolnicze przetwarzają odpady z rolnictwa – takie jak gnojówka, gnojowica czy obornik – na energię elektryczną, cieplną lub biogaz, który można wykorzystać jak gaz ziemny. Poza aspektem ekologicznym, instalacje te mają ogromne znaczenie ekonomiczne i praktyczne. Energia elektryczna, cieplna i gaz to dobra, które obecnie kupujemy po bardzo wysokich cenach – sytuacja na rynku pokazuje to w czasie realnym, m.in. w kontekście toczących się konfliktów międzynarodowych i ograniczeń w dostawach surowców.

Dla rolników, którzy są producentami substratów do biogazowni, instalacje te stanowią również odpowiedź na rosnące ceny nawozów sztucznych. Biogazownie zapewniają stabilne źródło energii – niezależne od pogody – zmniejszają uciążliwości odorowe, dywersyfikują źródła energii i zwiększają bezpieczeństwo energetyczne gminy.

Uważam, że powinniśmy rozsądnie korzystać z dostępnych źródeł energii, w tym paliw kopalnych, ale równocześnie szukać alternatyw. W przypadku biogazowni rolniczych sprawa jest dla mnie oczywista: jeśli państwo wesprze finansowo budowę takich instalacji, zdecydowanie lepiej przetwarzać odpady niż wylewać je na pola.

*** Jakie mogą być główne korzyści z powstania biometanowni, a jakie obawy lub zagrożenia najczęściej podnoszą mieszkańcy?**

- Tych korzyści jest całkiem sporo, to przede wszystkim stabilne źródło energii – biogazownia produkuje energię elektryczną, cieplną i biogaz niezależnie od pogody, co zwiększa bezpieczeństwo energetyczne gminy, wykorzystanie odpadów rolniczych – gnojówka, obornik i gnojowica stają się surowcem do produkcji energii, zamiast trafiać w nadmiernej ilości bezpośrednio na pola. Poza tym biometanownia ogranicza uciążliwości odorowe, a odpowiednie przetwarzanie odpadów zmniejsza nieprzyjemne zapachy w okolicy. W końcu to wsparcie dla rolników – stabilne wykorzystanie substratów i wytwarzanie bezpiecznego, pełnowartościowego nawozu rolniczego – tzw. pofermentu - pozwala lepiej planować gospodarstwa i ogranicza negatywne skutki rosnących cen nawozów sztucznych. Wreszcie to dywersyfikacja źródeł energii i lokalna konkurencyjność – własna biogazownia daje mieszkańcom i lokalnym rolnikom alternatywę wobec zewnętrznych dostawców, zwiększa efektywność wykorzystania odpadów i pozwala konkurować z innymi źródłami energii.

Najczęściej podnoszone obawy mieszkańców to hałas i uciążliwości zapachowe – intensywność zapachów lub hałasu w trakcie pracy instalacji, negatywny wpływ na środowisko, obawy, że bliskość instalacji może negatywnie wpłynąć na ceny domów lub atrakcyjność terenu. Część tych obaw jest uzasadniona, jednak część wynika ze stereotypowego i nie zawsze zgodnego z rzeczywistością postrzegania technologii biogazowych. Wspólnie z mieszkańcami prowadzimy dyskusje na ten temat, szkolimy się oraz zasięgamy opinii ekspertów. W tym roku planuję organizację wyjazdów studyjnych dla zainteresowanych mieszkańców, abyśmy mogli w praktyce zobaczyć, doświadczyć i obiektywnie ocenić zarówno korzyści, jak i wady tego typu instalacji.

*** Niedawno można było pana zobaczyć w Ciechanowie podczas spotkania z ambasadorem Szwajcarii, które dotyczyło inauguracji wielomilionowego projektu. Czy gmina Opinogóra Górna także skorzysta z funduszy szwajcarskich?**

- Tak, gmina Opinogóra skorzysta z tych funduszy. Przy tej okazji chciałbym podziękować prezydentowi Ciechanowa, panu Krzysztofowi Kosińskiemu, za to, że partnerstwo, które zawiązaliśmy wcześniej w ramach tzw. Miejskiego Ośrodka Funkcjonalnego, nadal skutecznie działa i umożliwia pozyskiwanie środków zewnętrznych dla naszych samorządów.

Jeśli chodzi o konkretne działania, w marcu ogłosimy przetarg na kompleksową termomodernizację wielorodzinnego budynku komunalnego w Kołaczkowie. Na tę inwestycję z funduszy szwajcarskich mamy zarezerwowaną kwotę 2,5 mln zł.

W kolejnych latach, ponieważ program jest wieloletni, będziemy systematycznie przedstawiać mieszkańcom ofertę wsparcia w zakresie instalacji źródeł energii odnawialnej oraz wymiany stolarki okiennej i drzwiowej w ramach termomodernizacji budynków mieszkalnych – podobnie jak odbywa się to w samorządzie miejskim.

*** Dla mieszkańców niezwykle ważna jest także infrastruktura drogowa. Jakie remonty dróg udało się zrealizować w ostatnim czasie, a jakie inwestycje są planowane?**

- Obecnie rozpoczynamy przebudowę ulicy Szkolnej we Władysławowie. W tym roku planujemy również przebudować odcinki dróg gminnych w miejscowościach Goździe i Zygmuntowo.

Realizacja pozostałych odcinków dróg będzie uzależniona od możliwości pozyskania dofinansowania oraz współpracy z mieszkańcami. Wspólnym wysiłkiem Samorządu Powiatu Ciechanowskiego, Gminy Opinogóra Górna i Gminy wiejskiej Ciechanów sfinansowana zostanie inwestycja wykonania nowej nawierzchni asfaltowej na drodze powiatowej Grędzice - Pomorze.

Rozmawiał RADOSŁAW MARUT

eprasa.pl 07a4a0daa1

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

(NIE)zapraszamy do Lasu Ościsłowskiego



Zapowiada się piękna pogoda, przyjedźcie Państwo zatem do Lasu Ościsłowskiego na spacer. Ot tak, poproszę... Ci z Państwa, którzy przyjeżdżali tutaj już wcześniej, zawsze będą mogli ocenić, co się zmieniło. Niemalże jedyny, duży kompleks leśny niedaleko Ciechanowa zmienił się nie do poznania. Z dawnego, pohrabiowskiego (hr. Krasińskiego) kompleksu, pozostało niewiele. Miejsce, które kiedyś było dla Ciechanowian miejscem wypoczynku, kontaktu z naturą, edukacji przyrodniczej dzieci i młodzieży jest dzisiaj rżnięty przez Lasy Państwowe bezlitośnie.

„Leśnik - kiedyś to brzmiało dumnie …" Żyję wystarczająco długo by wypowiadać się na temat różnic w sprawie szacunku, który miałam dla „Ludzi lasu", munduru, podejścia do ochrony przyrody kiedyś i teraz. Leśnicy są kształceni po to, by rozumieć las, tłumaczyć jego znaczenie i chronić. Nie było lepszych osób w sferze edukacji leśnej, postrzegania lasu jako „domu" nas wszystkich- zwierząt, roślin i ludzi, domu który żywił, był miejscem odreagowania stresu, długich spacerów, regeneracji a przede wszystkim zdrowia w szerokim tego słowa znaczeniu. Dzisiaj to miejsce jest postrzegane, przez osoby zarządzające lasami przez pryzmat tzw. „kasy", którą można z niego wyciągnąć i wygórowanych płac Pytanie Pana leśniczego - „A z czego ma pani dom, meble, podłogi? …" nie usprawiedliwia grabieżczej gospodarki leśnej. Wszyscy rozumieją potrzebę tzw. trzebieży i potrzebę odnawiania lasu, a więc prawidłowej gospodarki leśnej, ale skala tego zjawiska w ostatnich latach przekroczyła wszystkie normy. Kompleks leśny pamiętający czasy Ordynacji Opinogórskiej, przez który przechodziła ścieżka edukacyjno-przyrodnicza „Czarnego Bociana", ze stanowiskami opisującymi poszczególne fragmenty lasu, jego znaczenie, walory opisujące świat roślinny i zwierzęcy została w drastyczny sposób ograniczona poprzez wycinkę najpiękniejszych, zdrowych 200 letnich sosen, jest on tylko wspomnieniem. Powiedzenie - „więcej sadzimy niż wycinamy" - już dawno jest nieadekwatne do rzeczywistości. Nikt dzisiaj ze służb leśnych nie zajmuje się wiatrołomami, śniegołomami, suszkami, uprzątnięciem miejsca grabieżczej wycinki. Przeładowany transport wywozowy niszczy drogi i sprawia, że stają się niemal nieprzejezdne.

Zapraszam do Lasu Ościsłowskiego - kiedyś lasu a dziś zagajnika, w którym na wypadek „godziny W" nikt nie znajdzie schronienia. Aby potwierdzić to, co tutaj opisuję wystarczy spojrzeć na Geoportal. Las ten, który w przeszłości był siedliskiem czarnego bociana, dzięcioła czarnego i innych ptaków i zwierząt coraz rzadziej występujących, teraz są już rzadkością. Las Ościsłowski jest to także miejsce nieludzkiego mordu dokonanego w czasie drugiej wojny światowej, jest miejscem zbiorowego grobu kilku tysięcy chorych i niepełnosprawnych oraz polskich patriotów, zatem choćby z tego względu powinno to miejsce pozostać w nienaruszonym stanie. Pokochaliśmy to miejsce 30 lat temu i przenieśliśmy się z rodziną z Ciechanowa, posadziliśmy 30 tysięcy drzew w tym terenie i z tego jesteśmy dumni. Jedno pokolenie musi przeminąć, żeby kolejne mogło korzystać z dobrodziejstwa lasu. Piszę to wszystko głęboko dotknięta tym, co dzieje się dzisiaj w lasach.

VIOLETTA OLSZEWSKA

Szanowna Redakcjo,

Jestem mieszkańcem gminy Siemiątkowo, powiat żuromiński i mam prośbę o opublikowanie mojego listu.

Mieszkam tu od zawsze, ale już siły brak do władz obecnych, jak i poprzednich. Pan starosta Rzymowski spotyka się (integruje się) z sołtysami, radnymi (jak to wszystko pięknie i cudownie), na pokaz oczy im mydli, żeby tylko nic nie chcieli od powiatu, bo obiecanki od pana starosty to będą, ale przed wyborami, żeby ludzi ogłupić.

Pan Rzymowski to właśnie odwiedza Siemiątkowo przed wyborami i jeszcze na imieniny włodarzy. Dlatego że tak rzadko tu przyjeżdża, to nie widzi zarośniętych poboczy, zarośli w rowach powiatowych. W zimę też zapewne nie jechał z Żuromina do Siemiątkowa, bo gmina nasza jest najbardziej zaniedbaną gminą w powiecie, oczywiście jeśli chodzi o drogi powiatowe.

Jak coś trzeba zrobić — to powiat odsyła do gminy, a gmina do powiatu. A drogi jak zarośnięte były, tak są. Nasza radna Agnieszka Czaplińska jeździ na sesje i też nie widzi zakrzaczenia. To jest następna osoba (byle do koryta).

Radni gminni również przychodzą na sesje dla kasy, bo mieszkańców to widzą przed wyborami. Tak było za poprzedniej władzy, jak i teraz. Jeśli chodzi o nowe drogi gminne i pobocza, to tylko Siemiątkowo – centrum (i to nie całe, bo chyba tylko policja wie, gdzie są granice wsi gminnej).

Ja tylko się zastanawiam, jak to jest, że radni nic nie robią dla mieszkańców — czy oni całkowicie już wstydu nie mają. Przychodzą na sesje, kłócą się, sprzeczają.

I martwią się, kiedy kasa. Prędzej czy później będzie i kasa. Przecież jest część radnych, którzy pomogli zadłużyć bardzo gminę. A dobre jest to, że oni tego nie pamiętają, że z poprzednim wójtem tak zadłużyli. Siedzą dalej i kasa ma dla nich być (wstyd). Władze dla swoich wyborców nie robią nic.

Obecna pani wójt też nie robi nic (bo zadłużenie), to po co było pchać się w zadłużoną gminę?

Reasumując — pan starosta Jerzy Rzymowski nie pamięta o naszej gminie, poprzedni radni powiatowi też jeździli na sesje do powiatu po kasę dla siebie. Obecna radna pani Czaplińska powiela ich schematy. Nasi radni również tylko pieniążki, pani wójt też nic, a my mieszkańcy jak zostajemy sami sobie, tak się nic nie zmienia.

Mam nadzieję, że przed wyborami ludzie będą pamiętać, jakich mamy radnych.

Pozdrawiam
Znany redakcji mieszkaniec
gminy Siemiątkowo

IMPRESJE PRZEKORNE



DANIEL KORTLAN

Kreatury i karykatury czyli chiński tancerz w rozkroku

Obserwuję politykę z mojego fotela jako zjawisko społeczne, pełne nieoczekiwanych zwrotów akcji. Trochę jak widowisko sportowe, gdzie zawodnicy przez czas dłuższy walczą ze sobą przy zachowaniu wszelkich reguł walki, po czym niespodziewanie jeden z nich albo obaj przechodzą na wolną amerykankę, pozbawioną jakichkolwiek reguł. Wolno gryźć, kąsać, kopać, walić butem (polskim czy niemieckim), a nawet pozbawić wroga głowy, co się ładnie nazywa dekapitacją. Tak na przykład rozpoczęła się „ograniczona akcja zbrojna" USA i Izraela w Iranie, gdzie już pierwszego dnia „wyeliminowano" z tego świata przywódcę kraju, potem wielu innych… A jednocześnie 180 młodziutkich dziewcząt w szkole podstawowej w Minab, w wieku 7-12 lat (i 12 nauczycieli). Sprawka aż trzykrotnego trafienia pocisków Tomahawk… I tu już wszelkie analogie do sportu można wyrzucić w kąt. Robi się, jak mówi młodzież, masakra...

Sprawy świata tak poszły „do przodu", że żadna prawda, etyka albo prawo międzynarodowe nie są już potrzebne. Putin napadł na Ukrainę, Trump napadł na Iran, bez jakiejkolwiek prowokacji. Wszystkie doktryny prawne i polityczne dotyczące suwerennych praw narodów „wzięły w łeb". W Stanach resort obrony przemianowano na resort wojny, a sekretarz wojny Pete Hegseth briefing dla dziennikarzy kończy cytatem z Psalmu 144 („błogosławiony Pan/Opoka moja/On moje ręce zaprawia do walki, moje palce do wojny...), zaś Franklin Graham, główny ewangelicki pastor głosi w Pentagonie, że Bóg nie tylko kocha, ale też nienawidzi. Powołuje się na zmarłego teologa Rushdoony'ego głoszącego, że „Bóg który wyraża się wyłącznie przez łaskę, to współczesny wymysł". To nowa teologia polityczna, żeby nie powiedzieć ekwilibrystyka. Konrad Szymański, były minister w rządzie PiS twierdzi w podobnych sytuacjach, że chiński tancerz w rozkroku (tutaj między prawem a teologią) nie dałby rady. Chociaż, Chińczycy teraz też mają coraz zwinniejszych tancerzy...

Do spraw wojny jeszcze powrócę, teraz będzie o Polsce. Tu też mówimy o wojnie, a jeszcze więcej o wyborach. Partie już teraz próbują „upozycjonować" się na politycznym ringu. PiS wystawił głównego zawodnika. Ma być premierem rządu, jeśli PiS wygra. Zawodnik - kogut, wykreowany przez Kaczyńskiego bez jakiejkolwiek konsultacji z ewentualnymi współ-koalicjantami, to Przemysław Czarnek. Bije w rząd „po całości", także w inne prawicowe partie, by pozyskać elektorat, czym nie zjednał sobie jednak wielu zwolenników. W sondażach większość nie widzi go jako premiera. Wychowanek KUL w Lublinie, kojarzy się z klerykalizacją, religią smoleńską, indoktrynacją dzieci, nową punktacją publikacji naukowych (z czasów, gdy był ministrem edukacji), faworyzującą autorów fundamentalistycznie katolickich, aferą „willa plus" (wille i pieniądze dla znajomków) i przede wszystkim z agresywnym, wykluczającym językiem („Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym").

To jest humbug i prawna marmolada. Profesor prawa nie zna konstytucji. Zasada równości i godności dotyczy absolutnie wszystkich, nie przewiduje wyjątków. Nawet więźniowie mają swoją godność i prawa. Nie wolno im ubliżać ani fizycznie torturować. Nie zna się Czarnek na gospodarce. Podważa gromko ideę energii odnawialnej, dużo tańszej i bardziej ekologicznej niż węgiel, używa przyziemnego, drażniącego języka (oze-sroze). Po czym wysypuje się, że sam ma od dawna panele fotowoltaiczne na dachu swojego domu. To jest hipokryzja i karykatura własnego „programu" i języka zarazem. Mentzen, lider Konfederacji drwił sobie niemiłosiernie, montując podobne poczwarki: kaucje-srancje, wiatraki - sraki, eko--sreko, elektryki-sryki, panele-srele.… To jest poziom współczesnej „debaty" w prawicowych kręgach. Kreatury medialne i karykatury...

Religijność Czarnka... jego fundamentalistyczny katolicyzm przypomina religijność Pet'a Hegseth'a. To stale wojujący Jezus. Miłość bliźniego, pod warunkiem jednak że prawidłowo głosujesz. To symulakrum: rytuał bez ducha, krzyż bez ewangelii, żadnej moralnej treści. Karykatura katolicyzmu. Czarnek wpisuje się w wojny kulturowe, złorzeczy uchodźcom i Ukraińcom („bezczelność Ukrainy"). Jego religia pozostaje w sprzeczności z etyką chrześcijańską i teologią papieża Leona XIV. Tak jak u Brauna...

Zraża stosunek Czarnka do Unii Europejskiej. Niby, tak jak Kaczyński, opowiada się za naszym członkostwem w UE, a jednocześnie jego retoryka jest mocno antyunijna. Bruksela to tylko zewnętrzna placówka Berlina. Niemcy to Trzecia czy Czwarta Rzesza. Program SAFE to program niemiecki, chociaż od początku to był polski sukces, wygenerowany w czasie polskiej prezydencji. Program niezbędny Polsce i polskiej armii na te trudne czasy, podczas gdy alternatywny pomysł Adama Glapińskiego, lansowany jako prezydencki to pusty sejf i hiperbola. Czarnkowi, podobnie jak Nawrockiemu i Kaczyńskiemu, zależy na wytworzeniu nastrojów antyunijnych. Podobnie było przed laty w Wielkiej Brytanii gdzie premier Cameron grał lekkomyślnie kartą unijną, po czym w referendum wywołał Brexit. Dzisiaj przygniatająca większość Anglików tego żałuje. W Polsce pisowskie media krzyczą na paskach że „prezydent zatrzymał niemiecki przemarsz przez Polskę". A Unia to przecież Niemcy. Premier jest także niemiecki, wiadomo. W propagandzie PiS żadna prawda nie liczy się zupełnie, liczy się tylko kto kogo wymanewruje. Konrad Szymański pisze o drodze do Polexitu. Bo rozziew między oficjalnym stanowiskiem PiS-u i samego Czarnka a ich retoryką jest ogromny. Chiński tancerz w rozkroku nie da rady...

Podobnie dzieje się z wojną w Iranie. Z powodów do końca niewyjaśnionych zaczął ją prezydent Trump. Nie konsultował tego z nikim, nawet z Kongresem, cóż dopiero z sojusznikami. Niedawno głosił, że żadnych sojuszników nie potrzebuje a w Iraku czy w Afganistanie oni trzymali się z tyłu. Wojna w Iranie miała trwać krótko i zakończyć się pełnym zwycięstwem. Reżim w Teheranie trzyma się jednak mocno, w dodatku blokuje cieśninę Ormuz, co sprawia że najpierw paliwo a później wszystko będzie droższe. Teraz Trump się obudził i widzi jednak potrzebę pomocy. Alianci się nie kwapią… Ponad 85% Polaków przeciwnych jest wysyłaniu żołnierzy w rejon Zatoki Perskiej. Trump się złości, pomstuje, sugeruje nawet wyjście z NATO. I znowu jest przepaść między tym, co Trump mówi jednego dnia a tym, co mówi następnego. Żaden chiński tancerz nie da rady…

A przecież chodzi o sprawy najpoważniejsze dla naszego bezpieczeństwa. O to czy utrzyma się dotychczasowy system sojuszy: UE i NATO. A tu wszystko wisi na cyrkowej linie.

eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT CIECHANOWSKI

Śmierć na Blokach

W piątek 20 marca na ulicy Wyzwolenia w Ciechanowie znaleziono zwłoki 39-letniego mężczyzny. W związku z jego śmiercią przesłuchano trzy osoby.

Karetka zjawiła się w mieszkaniu przy ulicy Wyzwolenia na Blokach około godz. 9:00 rano. Niestety, 39-latek już nie żył. Na miejscu pojawił się policja oraz prokurator.

- Śledztwo prowadzone jest w kierunku art. 151 k.k., czyli kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 - przekazał asp. Magda Sakowska, oficer prasowy KPP w Ciechanowie. W prokuratorze usłyszeliśmy, że w związku ze śmiercią mężczyzny przesłuchano trzy osoby - dwie kobiety oraz mężczyznę. W chwili zatrzymania wszyscy byli nietrzeźwi.

erem





Lepiej na kardiologii

Oddział kardiologiczny w szpitalu w Ciechanowie

Oddział kardiologiczny Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie przejdzie kompleksową modernizację oraz zostanie doposażony w nowoczesny sprzęt medyczny.

Placówka realizuje projekt pn. „Rozwój Oddziału Kardiologicznego poprzez modernizację infrastruktury oraz zakup nowoczesnego sprzętu medycznego". Inwestycja prowadzona jest w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (Inwestycja D1.1.1).

Całkowita wartość projektu wynosi 10 313 600,06 zł, z czego 8 873 755,24 zł stanowi dofinansowanie ze środków KPO. Podatek VAT w wysokości 1 433 373,27 zł sfinansuje Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Projekt ma charakter infrastrukturalny i obejmuje zarówno prace modernizacyjno-remontowe, jak i zakup nowoczesnego sprzętu medycznego oraz wyposażenia wspierającego funkcjonowanie oddziału.

Jak informuje dyrekcja szpitala, realizacja inwestycji pozwoli na dostosowanie infrastruktury do obowiązujących wymogów techniczno-sanitarnych, podniesienie standardu hospitalizacji pacjentów oraz umożliwi wdrażanie nowoczesnych procedur diagnostyczno-terapeutycznych, zgodnych z założeniami Krajowej Sieci Kardiologicznej.

erem

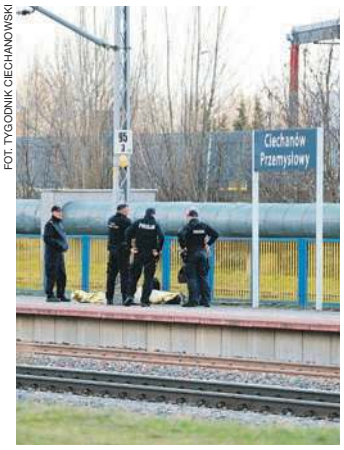
Nagła śmierć na peronie

W piątek (20 marca) około godziny 13:00 na dworcu PKP Ciechanów Przemysłowy odnaleziono ciało 56-letniego mężczyzny, mieszkańca powiatu ciechanowskiego.

Służby zostały powiadomione przez pasażerów, którzy zauważyli mężczyznę leżącego na peronie bez oznak życia. Na miejsce niezwłocznie przybył lekarz, który stwierdził zgon.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych, a udział osób trzecich został wykluczony. Wszystko wskazuje na to, że sprawa nie będzie przedmiotem postępowania prokuratorskiego.

erem



FOT. TYGODNIK CIECHANOWSKI

Zmarły mężczyzna miał 56 lat

Senioralny Dzień Kobiet

We wtorek 17 marca w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Kraszewskiego odbyło się wyjątkowe spotkanie z okazji Dnia Kobiet zorganizowane przez Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Wydarzenie przyciągnęło wielu seniorów, którzy wspólnie świętowali przy muzyce, występach artystycznych i kabarecie.

Na scenie zaprezentowały się sekcje artystyczne UTW. Publiczność mogła usłyszeć śpiewaczki, które na co dzień rozwijają swoje muzyczne talenty pod kierunkiem Łukasza Juszkiewicza. Artystki wystąpiły w nowych strojach scenicznych, których zakup wsparło miasto.

Podczas wydarzenia zaprezentował się także chór Nowe Legato, który przygotowuje nowy repertuar. Już wkrótce z tym programem będzie reprezentował miasto podczas spotkania seniorów w Warszawie. Na scenie pojawił się również dyrygent chóru, który wykonał utwór solowy.

W dalszej części spotkania nie zabrakło humoru. Członkowie sekcji teatralnej Uniwersytetu Trzeciego Wieku przedstawili kabaretowy program „Zrozumieć kobietę", który wywołał wiele śmiechu wśród publiczności.

erem



FOT. UM W CIECHANOWIE

Biurowiec Orange ma nowego właściciela

W latach 80. XX w. miał służyć jako siedziba partii. Przez lata stał pusty w stanie surowym, aż w końcu, na przełomie wieków, przejęła go Telekomunikacja Polska, a następnie firma Orange.

Dziś charakterystyczny obiekt przy ulicy Mikołajczyka w Ciechanowie trafił w prywatne ręce biznesmena z powiatu żuromińskiego.

Od dłuższego czasu budynek w centrum Ciechanowa był na sprzedaż, bo firma Orange i pozostałe firmy outsourcingowe przestały świadczyć usługi. W ostatnich tygodniach trwały wzmożone prace przy wywożeniu mebli i wyposażenia. Okazało się, że budynek znalazł nowego właściciela. Został kupiony przez Zbigniewa Przywitowskiego, właściciela firmy „Złota Kurka" z siedzibą w Bieżuniu i prokurenta w ciechanowskim Centrum Medycznym Eskulap w Ciechanowie. Nowy właściciel nie zdradza na razie, jakie ma plany wobec nowego zakupu.

erem



KRONIKA POLICYJNA

Policja zabrała Mustanga

Jeszcze rok temu należał do pijanego kierowcy zatrzymanego w powiecie ciechanowskim. Dziś czerwony Ford Mustang w policyjnych barwach zasilił flotę funkcjonariuszy z Radomia i będzie wykorzystywany do patrolowania dróg oraz ścigania piratów drogowych.

W ubiegłym tygodniu na torze radomskiego Automobilklubu policjanci oficjalnie zaprezentowali nowy radiowóz - legendarny amerykański samochód sportowy, który w nietypowy sposób trafił w ręce funkcjonariuszy. Auto zostało skonfiskowane kierowcy zatrzymanemu za jazdę pod wpływem alkoholu, a po prawomocnym wyroku sądu przeszło na własność Skarbu Państwa.

Mustang ma 5-litrowy silnik o mocy 450 koni mechanicznych, manualną skrzynię biegów i napęd na tylne koła. To obecnie najmocniejszy samochód znajdujący się na wyposażeniu policji w regionie. Po odpowiednim dostosowaniu pojazdu do służby otrzymał policyjne oznakowanie i został przydzielony do wydziału ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Tylko doświadczeni pojeżdżą Mustangiem

Jak podkreślają policjanci, auto będzie wykorzystywane przede wszystkim do służby patrolowej oraz działań związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Będzie także wspierać funkcjonariuszy z grupy SPEED, którzy działają na terenie całego województwa i zajmują się zwalczaniem najbardziej niebezpiecznych wykroczeń na drogach.

Za kierownicą Mustanga nie usiądzie jednak każdy funkcjonariusz. Policja zapowiada, że samochód trafi wyłącznie w ręce najbardziej doświadczonych policjantów drogówki. Mundurowi przechodzą specjalistyczne szkolenia z techniki jazdy, które odbywają się na torach doskonalenia jazdy.

Pijany kierowca stracił auto

Historia policyjnego Mustanga zaczęła się w kwietniu 2025 roku w miejscowości Ślubowo w gminie Sońsk. Policjanci zatrzymali tam Kamila S., mieszkańca Warszawy, który prowadził samochód mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Sportowy pojazd został zabezpieczony na policyjnym parkingu.

We wrześniu ub.r. sąd wydał prawomocny wyrok w sprawie kierowcy. Oprócz grzywny, zakazu prowadzenia pojazdów i świadczenia pieniężnego orzeczono także przepadek samochodu na rzecz Skarbu Państwa. Powodem była wysoka zawartość alkoholu w organizmie kierowcy - przekraczająca 1,5 promila, co zgodnie z przepisami umożliwia konfiskatę pojazdu.

Sportowy Ford Mustang, którego wartość oszacowano na około 150 tysięcy złotych, nie trafił jednak na sprzedaż. Po analizie uznano, że może zostać wykorzystany przez policję. Wniosek o przekazanie auta złożyła prokuratura, a samochód ostatecznie zasilił policyjną flotę.

erem

Mustang będzie ścigał piratów drogowych



eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT MŁAWSKI

Życie na pograniczu. Historia jakże bliska i aktualna

Nie tylko przemyt

Życie codzienne na pograniczu mazowiecko-pruskim w okresie II Rzeczypospolitej budzi żywe zainteresowanie wśród obecnych mieszkańców tego terenu. Jest również przedmiotem badań historyków, m.in. ciechanowianina dr. Antoniego Krzysztofa Sobczaka. Muzeum Pogranicza Działdowie akurat wydało jego kolejną książkę na ten temat – „Komisariat Straży Granicznej Szczepkowo Borowe 1928–1939".

FOT. AUTOR



A. K. Sobczak na spotkaniu w MZZ w Mławie



Autor barwnie opowiadał o swojej pracy badawczej i jej efektach na spotkaniu w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. W skład rzeczonego komisariatu, podległego Mazowieckiemu Okręgowemu Inspektoratowi Straży Granicznej w Ciechanowie, wchodziły cztery placówki: Szczepkowo Borowe, Janowo, Gołębie i Górowo-Trząski. Średnio 60 oficerów i strażników chroniło granicy o długości 30 km. Do dyspozycji mieli takie środki transportu, jak rowery i konie (furmanki). Mieli też psy tropiące, które niesłychanie ułatwiały im codzienną służbę, w tym ujmowanie dezerterów z Wojska Polskiego. Załogę komisariatu stanowili głównie Wielkopolanie i Małopolanie, bo znali język niemiecki. Byli dobrze uposażeni (ponad 200 zł, nie licząc nagród okolicznościowych). Kawalerowie bez trudu na miejscu znajdowali panny chętne do ich poślubienia. Mankamentem było to, że często przenoszono ich do innych jednostek SG, niekiedy odległych.

Rzecz znamienna i na ogół nieznana. Granica na tym terenie, ustalona na mocy Traktatu Wersalskiego z 1919 roku, nierzadko w poprzek przecinała gospodarstwa rolne. Mówiąc wprost: grunty ofiar tej europejsko-amerykańskiej polityki w konsekwencji znalazły po obu stronach kordonu – obywateli Polski i Niemiec. Dostawali oni jednak czasowe przepustki, aby wykonać niezbędne prace polowe, a przede wszystkim przewieźć plony do własnych stodół. Mówimy - z naszej strony - o skrawku obszaru, który nazywany jest Poborzem („po borze"), zamieszkałym przez szlachtę zagrodową. Jej zwyczaje i tradycje opisała śp. dr Irena Kotowicz – Borowy, etnograf Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie.

W dwudziestoleciu międzywojennym uprawiano tu kontrabandę na dość szeroką skalę. Przemytników można by podzielić na dwie grupy. Jedną z nich stanowili ci, którzy okazjonalnie zajmowali się tym procederem, np. podczas powrotu z saksów na święta Bożego Narodzenia. Drugą – tworzyli „zawodowcy", ci, dla których przemyt był stałym i niemałym źródłem dochodów. Z Prus Wschodnich przerzucano przede wszystkim papierosy i inne wyroby tytoniowe, sól, cukier, spitytus. Produkty, które były objęte monopolem państwowym, przez co uszczuplano wpływy do budżetu centralnego. Na przykład strażnicy z placówki Gołębie w grudniu 1930 roku zatrzymali przemytnika z 15 kg tytoniu o wartości 360 zł. Ba, z Niemiec do Polski nielegalnie przerzucono nawet konia i krowę. Niektóre importowane towary handlarze wystawiali na sprzedaż na targu w Mławie, co stwierdzały służby. Stąd przerzucano za kordon m. in. ubite gęsi. Niemcy, jak wiadomo, nader cenią mięso tych ptaków („Gęsina na świętego Marcina"). Tej nieformalnej wymiany towarów zresztą nikt nie był w stanie całkowicie powstrzymać.

Dr Sobczak na spotkaniu w Mławie zaznaczył, że materiały dawnej Straży Granicznej, zdeponowane przede wszystkim w archiwum głównym SG w Szczecinie (część akt znajduje się we Lwowie), są też źródłami do odtworzenia „ogólnej" sytuacji polityczno - społeczno – gospodarczej na owym Poborzu w latach II Rzeczypospolitej. Dość powiedzieć, że wówczas straże ogniowe z obu stron - polskiej i niemieckiej – bez najmniejszych przeszkód przekraczały granice państwową, aby społem gasić pożary. Ciekawostka jakże dobrze nam i dzisiaj znana: lipcu 1936 roku na tym terenie osiadły dwa tajemnicze balony; przejęły je służby specjalne. Sytuacja polityczna pogorszyła się u schyłku lat 30., kiedy to Polska stanowczo oświadczyła, że nie spełni postulatów terytorialnych III Rzeszy Niemieckiej.

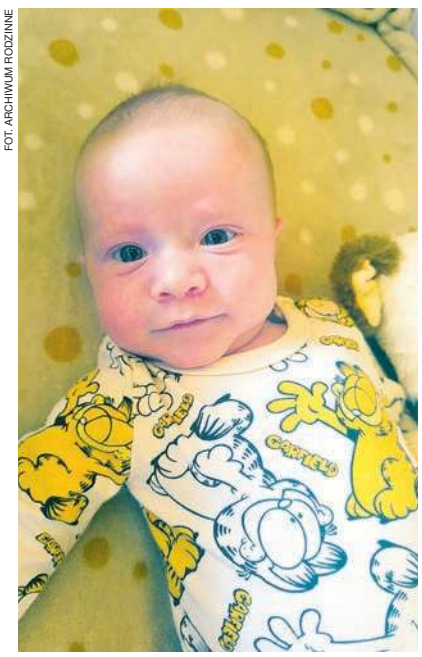
O tym, jak ciągle żywe są tradycje związane z dawnym pograniczem mazowiecko - pruskim, przekonałem się w Janowie, dzisiaj miejscowości znanej z dorocznej wystawy koni („gorącokrwistych, pogrubionych"). Dwóch jej mieszkańców z niejakim sentymentem opowiadało mi, posługując się relacjami swoich dziadków i ojców, jak to „drzewiej, panie, u nas bywało", jak tu szedł szmugiel w obie strony, jak to ich przodkowie po kryjomu łowili ryby w Orzycu, jak ścigali ich polscy pogranicznicy…

(kj)

Pomóżmy małemu Stasiowi

Prawie 14 tys. zł przyniósł Charytatywny Turniej Piłki dla Stasia Barańskiego, zorganizowany przez Akademię Piłkarską „Nazar" i wolontariuszy. Ale potrzeba jest więcej pieniędzy.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE



Zawody rozegrano w hali sportowej przy ul. Zuzanny Morawskiej w Mławie w dwóch grupach – dzieci urodzonych w 2015 i 2017 roku. Startowało 12 drużyn reprezentujących AP „Nazar", MKS Działdowo, UKS Piłkarskie Asy Szreńsk, Polonię Iłowo i GKS Olimp Sońsk.

Turniejowi nadano szczególną oprawę. W hali obecni byli jego patron, burmistrz Mławy Piotr Jankowski, jego zastępca Marcin Burchacki, wicestarosta mławski Tomasz Chodubski, radny Andrzej Karpiński, tata Stasia - Patryk Barański, a także rodzice, trenerzy, wolontariusze. O ciasta i przekąski zadbały Koła Gospodyń Wiejskich w Dąbku, Żurominku i Modle.

Oprócz zbiórki do puszek odbyła się licytacja fantów, m. in. koszulek piłkarzy Adriana Mierzejewskiego, Sebastiana Milewskiego i Wiktora Nowaka.

- Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się nam stworzyć atmosferę życzliwości, solidarności i oczywiści emocji sportowych – powiedział nam Nazar Litun, szef AP „Nazar". Jest byłym piłkarzem, który grał w klubach ukraińskich i polskich. Utworzona przez niego w Mławie akademia szkoli dzieci. Patronuje jej miejscowa parafia Świętej Rodziny.

Organizatorom i dobrodziejom turnieju dziękował Patryk Barański. W rozmowie z nami przyznał, że jest niezmiernie urzeczony ich uprzejmością, bezinteresownością i pomocą finansową.

Staś mieszka z rodziną w Dąbku (gm. Stupsk). Przyszedł na świat 19 grudnia 2025 roku z, jak się okazało, z wadami rozwojowymi serca i płuc. Przeszedł już jedną operację, czekają go jeszcze co najmniej dwie. - Teraz każdego dnia sprawdzamy saturację i stale monitorujemy stan jego zdrowia. Musimy być przygotowani na wszystko! Choć los napisał naszemu synkowi niezwykle trudny scenariusz, to już teraz widzimy, jak dzielnym jest chłopcem. Ważne jest jednak wsparcie wielu specjalistów, kontynuowanie leczenia i dalsza rehabilitacja. Chcielibyśmy również zakupić odpowiedni sprzęt. To wszystko jest koniecznością w tej trudnej walce o zdrowie naszego maluszka, ale niestety wiąże się z ogromnymi kosztami. Dlatego chcielibyśmy poprosić Was o wsparcie! Za każdą, nawet najmniejszą pomoc już teraz Wam dziękujemy! – piszą rodzice dziecka na portalu internetowym Fundacji Siepomaga.

Żeby pomoc Stasiowi, wystarczy wejść na stronę internetową tej fundacji (siepomaga.pl/stanislaw-baranski), na której znajdziemy odpowiednie instrukcje. Tradycyjny przelew wykonujemy na konto bankowe o numerze: 13 2490 1028 3587 1000 0093 0164, tytułem „Darowizna". SMS wysyłamy na numer: 75365, treść - 0930164. Możemy też przekazać 1,5 proc. podatku – nr KRS: 0000396361, cel szczegółowy: 0930164 Stanisław.

(kj)

Kontrabanda za 430 tys. zł

Wyroby tytoniowe bez polskich znaków akcyzy, o wartości 430 tys. zł, zabezpieczyli funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Jest to plon działań, które przeprowadzili 18 marca w wytypowanych miejscach na terenie powiatów mławskiego i działdowskiego. Pod lupę wzięli mieszkania, piwnice i kilka pojazdów. Znaleźli w nich 16 tys. paczek lewych papierosów kilku marek.

Poza tym wykryli i zabezpieczyli 55 tys. zł, kilkanaście telefonów komórkowych, zagłuszarkę sygnału GPS i inne przedmioty, które mogły być wykorzystywane w tym procederze.

W związku z tą sprawą zostali zatrzymani 39-letnia mieszkanka powiatu mławskiego i jej 30-letni partner. Według wstępnych ustaleń, przechowywali oni zabezpieczony nielegalny towar. Grozi im, oprócz wysokiej grzywny, kara ograniczenia wolności lub więzienia do trzech lat. Postępowanie w toku.

(kj)

FOT. KPP



eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT PŁOŃSKI

Chcą utworzyć klasę medyczną

Podpisane w płońskim szpitalu porozumienie, otwiera drogę od utworzenia w Zespole Szkół w Raciążu klasy o profilu medycznym.

W czwartek, 19 marca podpisano porozumienie rozpoczynające współpracę przy utworzeniu i prowadzeniu klasy o profilu medycznym. Podpisali je: starosta płoński Artur Adamski, dyrektor szpitala w Płońsku Robert Makówka oraz dyrektor Zespołu Szkół w Raciążu, Anna Wichowska–Szcześniewska.

- To konkretna odpowiedź na rosnące potrzeby rynku pracy – zarówno w naszym powiecie, jak i w całym kraju coraz bardziej odczuwalny jest niedobór kadr medycznych. Dlatego tak ważne jest, aby już na etapie szkoły średniej dawać młodym ludziom możliwość rozwijania zainteresowań w tym kierunku i zdobywania pierwszych doświadczeń. Dzięki współpracy ze szpitalem uczniowie zyskają dostęp do zajęć praktycznych, spotkań z personelem medycznym oraz realnego kontaktu z zawodem. To ogromna wartość, której nie zastąpi żadna teoria – przekazuje starosta Artur Adamski.



Porozumienie podpisano w płońskim szpitalu

KO

Rewolucja w szkołach od września

MEN tłumaczy „Kompas Jutra"

Kuratorium Oświaty i Ministerstwo Edukacji Narodowej organizują spotkania informacyjne dotyczące głównych założeń reformy oświaty, nazwanej Kompas Jutra. W Płońsku spotkali się nauczyciele i dyrektorzy placówek oświatowych z subregionu ciechanowskiego.



W Płońsku spotkali się nauczyciele, dyrektorzy i rodzice z subregionu ciechanowskiego

Poniedziałkowe spotkanie (16 marca) dla dyrektorów, nauczycieli i rodziców z Ciechanowa oraz powiatów: ciechanowskiego, płońskiego, pułtuskiego, mławskiego i żuromińskiego odbyło się w hali sportowej Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku.

Poprzedziła je konferencja prasowa z udziałem podsekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej Pauliny Piechny-Więckiewicz, mazowieckiej kurator oświaty Wioletty Krzyżanowskiej, wicewojewody mazowieckiego Patryka Fajdka oraz starosty powiatu płońskiego Artura Adamskiego.

Podczas wydarzenia prezentowano założenia reformy „Kompas jutra", która już we wrześniu obejmie nową podstawą programową przedszkolaków oraz uczniów klas 1 i 4 szkół podstawowych.

Nowa podstawa programowa dla uczniów klas pierwszych szkół ponadpodstawowych ma być wprowadzona we wrześniu 2027 r., a nowe egzaminy ósmoklasisty i egzamin maturalny dla licealistów - w 2031 roku (rok później dla absolwentów techników).

Reforma oznacza również zmianę systemu oceniania uczniów, naukę poprzez praktykę, łączenie przedmiotów i tematów pokrewnych, czy wprowadzenie tygodnia projektowego, podczas którego uczniowie będą realizować konkretne zadania w grupach. Założenia są takie, by absolwenci szkół mieli praktyczne umiejętności, więcej sprawczości i byli lepiej przygotowani do życia w szybko zmieniającym się świecie.

- Od samego początku, kiedy planowaliśmy kampanię informacyjną, głównym moim celem było, aby nauczyciele i dyrektorzy szkół nie pozostali bez wsparcia. Dlatego zaplanowaliśmy szereg konferencji informacyjno – wdrożeniowych, zarówno z udziałem przedstawiciela MEN, jak i kuratorium – mówi mazowiecka kurator oświaty, Wioletta Krzyżanowska. – Przygotowaliśmy, wspólnie z placówkami doskonalenia nauczycieli, cały szereg webinarów, które są powiązane bezpośrednio z nowymi przepisami, ale również i z metodami pracy, które będą ułatwiać nauczycielom wdrażanie tej reformy.

Jak mówi mazowiecka kurator, najważniejszą kwestią w reformie jest powiązanie wiedzy z umiejętnościami, ale także ze sprawczością, stąd też jest tydzień projektowy, modułowe podejście do nauczania, czyli łączenie różnych przedmiotów i doświadczenia edukacyjne.

Zdaniem starosty płońskiego Artura Adamskiego reformy są niezbędne z uwagi na szybko zmieniający się, otaczający nas świat i nowoczesne technologie.

- Jeśli chodzi o ocenę reformy, przyjdzie nam jeszcze pewnie chwilę na to poczekać, niemniej jednak ten kierunek, stawianie na samodzielność i umiejętności praktyczne, jest słuszny – mówi starosta Artur Adamski.

- Na razie poznajemy, przygotowujemy się do zmian. Mam nadzieję, że zgodnie z założeniami reformy, będzie to ogromna zmiana jakościowa. W centrum jest uczeń i absolwent, a dodatkowo zmianie ulegnie proces uczenia się. Tak bardzo zmienia się otaczający nas świat, technologia, zmieniają się relacje społeczne, że musimy na nowo zrewidować proces uczenia się. I tego naszego ucznia, który jest trochę zmęczony, niezmotywowany, przebodźcowany, zacząć uczyć w sposób bardzo aktywny, aby on w sposób świadomy i odpowiedzialny wziął odpowiedzialność za siebie i za uczenie się. To jest początek drogi. Dobrze, że reforma jest wprowadzana małymi kroczkami i mamy czas, by przez pięć lat wypracować założenia – mówi dyrektor Publicznego Zespołu Szkół Samorządowych i Przedszkoli w Sochocinie, Beata Grabarczyk – Tomaszewicz. **KO**

Samorządy planują wspólne miejsce ukrycia

Miejsce ukrycia dla mieszkańców miałoby powstać przy siedzibach sąsiadujących ze sobą: płońskiego starostwa i miejskiego ratusza.

Radni miasta Płońska upoważnili burmistrza do przygotowania – wspólnie z powiatem – dokumentacji na budowę obiektu mieszczącego ponad 1600 osób.

Podczas czwartkowej sesji miasta Płońska (19 marca), radni upoważnili burmistrza Andrzeja Pietrasika do podjęcia działań, zmierzających do wspólnej realizacji z powiatem płońskim, dokumentacji projektowej budowy miejsca ukrycia. Obiekt o powierzchni 2500 mkw. i mieszczący ponad 1600 osób, miałby powstać przy sąsiadujących ze sobą siedzibach: Starostwa Powiatowego w Płońsku oraz Urzędu Miejskiego w Płońsku (ul. Płocka 39).

W stanowisku napisano, że miasto i powiat zaplanowały zbieżne zadania inwestycyjne. Miasto Płońsk zaplanowało bowiem budowę garażu podziemnego z funkcją schronu przy ul. Płockiej 39, a płońskie starostwo - budowę parkingu podziemnego z funkcją miejsca doraźnego schronienia, również przy ul. Płockiej 39.

Na początku marca władze powiatu zwróciły się do burmistrza z propozycją wspólnej realizacji zaplanowanych zadań inwestycyjnych, mających na celu powstanie jednego zintegrowanego obiektu przy ul. Płockiej.

Planowany obiekt byłby przeznaczony przede wszystkim do zapewnienia ochrony mieszkańcom w sytuacjach zagrożeń, w szczególności zagrożeń militarnych czy klęsk żywiołowych.

Rozwiązania uwzględniałyby również możliwość technicznego dostosowania przestrzeni obiektu do czasowej obecności pojazdów, by zapewnić transport ludzi, zaopatrzenie w sytuacjach zagrożeń, dostęp dla pojazdów służb ratowniczych.



Radni upoważnili burmistrza do wspólnej z powiatem realizacji dokumentacji budowy miejsca ukrycia

Dokumentacja projektowa miałby powstać do końca 2026 r. Wnioskowana kwota dofinansowania na ten cel to 3 mln zł.

W przypadku miasta Płońska to już trzecie takie planowane przedsięwzięcie przez ten samorząd. Jak już informowaliśmy, miasto chce dostosować budynek trybuny na budowanym obecnie stadionie, ubiega się również o dofinansowanie opracowania dokumentacji budowy schronu ze strzelnicą przy ul. Pułtuskiej.

Powyższe obiekty mają mieć na co dzień będą pełnić funkcje użytkowe dla mieszkańców (np. parkingowe), a w sytuacjach zagrożenia byłyby wykorzystane jako miejsca schronienia. **KO**

Planują trzeci blok SIM

Pierwszy budynek powstał przy ulicy Padlewskiego. Drugi powstanie przy ulicy Bursztynowej, a trzeci jest planowany u zbiegu ulic: Łąkowej i Wiejskiej. Miasto Płońsk przekaże na ten cel kolejne działki.

Podczas czwartkowej sesji (19 marca) rada miasta Płońska wyraziła zgodę na przekazanie spółce SIM Północne Mazowsze działek o łącznej powierzchni około 30 arów - u zbiegu ulic Wiejskiej i Zielonej. W tej lokalizacji planowana jest budowa budynku z 40 mieszkaniami. Byłby to trzeci blok spółki SIM w Płońsku.

Przypomnijmy, że pierwsza inwestycja (40 mieszkań) powstała na ulicy Padlewskiego - wiosną ubiegłego roku przekazano klucze lokatorom.

Rozpoczęcie budowy drugiego budynku SIM – przy ulicy Bursztynowej jest planowane w trzecim kwartale tego roku. Jesienią ubiegłego roku spółka otrzymała nieruchomość z Krajowego Zasobu Nieruchomości (0,34 ha) oraz działkę przekazaną przez miasto Płońsk.

Przy ulicy Bursztynowej powstanie budynek z 48 lokalami mieszkalnymi. Kosztorys inwestorski tej budowy opiewa na kwotę blisko 37 mln zł. Wniosek o pozwolenie na budowę został już złożony pod koniec ubiegłego roku. **KO**

Upamiętnią Jana Walerego Jędrzejewicza

Na fasadzie kamienicy przy ulicy Grunwaldzkiej 1 w Płońsku zostanie umieszczone popiersie Jana Walerego Jędrzejewicza.



Popiersie Jana Walerego Jędrzejewicza zostanie umieszczone na fasadzie kamienicy przy ul. Grunwaldzkiej 1

Uchwałę w tej sprawie radni miasta Płońska podjęli podczas czwartkowej sesji (19 marca).

Popiersie Jana Walerego Jędrzejewicza zostanie umieszczone w rynku - na fasadzie budynku przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Jan Walery Jędrzejewicz, patron jednej z płońskich ulic i Szkoły Podstawowej nr 2, to jedna z ważniejszych postaci związanych z Płońskiej. Był lekarzem i pasjonatem astronomii oraz meteorologii. Założył w mieście obserwatorium astronomiczne i stację meteorologiczną. Najważniejszym dziełem Jędrzejewicza jest pierwszy w języku polskim podręcznik astronomii pt. Kosmografia, wydany po raz pierwszy w 1886 r.

Popiersie wykonane zostanie z brązu na płycie granitowej, a następnie zamontowane na ścianie budynku – na elewacji południowej, od strony Placu 15 Sierpnia.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, usytuowanie popiersia Jana Walerego Jędrzejewicza stanowi kontynuację cyklu, rozpoczętego w 2024 r. od umieszczenia popiersia Dawida Ben Guriona na pierzei zachodniej rynku. **KO**

eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT PUŁTUSKI

XVIII Pułtuska Gala Sportu: Wielkie święto mistrzów i pasjonatów

Najlepsi sportowcy nagrodzeni

Po raz osiemnasty Pułtusk stał się stolicą regionalnego sportu. Wyjątkowe wydarzenie, zorganizowane z inicjatywy burmistrz Pułtuska, zgromadziło w Sali Manež Domu Polonii wybitnych zawodników, oddanych trenerów oraz legendy, które tworzyły historię polskiego sportu. Wspólnie podsumowano sukcesy roku 2025 i z ogromnym optymizmem zainaugurowano sezon 2026.

Gala od lat jest najważniejszym punktem w kalendarzu lokalnego środowiska sportowego. Przyciąga lokalnych sportowców, przedstawicieli klubów sportowych gminy Pułtusk, trenerów oraz osoby wspierające rozwój sportu w regionie. Wśród gości honorowych tegorocznej edycji znaleźli się m.in. Paweł Skrecz - wicemistrz olimpijski z Moskwy, srebrny medalista mistrzostw świata i Europy, trener, bokser warszawskiej Gwardii, Paweł Wiesiołek - dwukrotny olimpijczyk, brązowy medalista Halowych Mistrzostw Europy, osiemnastokrotny Mistrz Polski w lekkoatletyce, przedstawiciele sponsorów i przyjaciele pułtuskiego sportu.

Podczas uroczystości, którą poprowadził wiceburmistrz Mateusz Miłoszewski, wielokrotnie dziękowano sponsorom, bez których rozwój pułtuskiej infrastruktury i karier zawodników nie byłby możliwy. Oprawę artystyczną zapewnił żywiołowy pokaz Studia Tańca SWAG Olgi Nitkowskiej-Brejnak, wokalny występ Natalii Łączkowskiej oraz widowiskowe prezentacje sprawności fizycznej w wykonaniu zawodników MKSW KAN Pułtusk (taekwondo) oraz Klubu Sportowego Semiramida (akrobatyka i taniec na szarfach).

Inwestycja w przyszłość – 22 stypendia dla młodych talentów

Tradycją Pułtuskiej Gali Sportu jest wręczenie stypendiów sportowych na 2026 r. przyznawanych przez Burmistrza Miasta Pułtusk po zaopiniowaniu przez Pułtuską Radę Sportu. Wyróżnienie to otrzymało 22 młodych sportowców, za osiągnięcie wysokich wyników sportowych we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. Stypendia otrzymali: UKS Posejdon: Adam Mroziewicz, MKS Pułtusk: Kacper Włodarczyk, Patryk Łasiński, MLKS Nadnarwianka (szachy): Zuzanna Konop, KS SEMIRAMIDA: Lena Chrzanowska, Maria Siemek, MKS Narew: Kacper Ćwik, Piotr Ćwik, Dominik Jaskot, MKSW „KAN" Pułtusk: Kalina Bulkowska, Filip Wiśniewski, Piotr Szwejkowski, Patrycja Sieńkowska, Michał Hłożek, Marta Hłożek, Agata Koczara, Antonina Nowosielska, Jakub Zieliński, zawodnicy z terenu gminy Pułtusk trenujący w klubach zewnętrznych: Martyna Gajkowska, Róża Sęczkowska, Iga Piotrowska, Jakub Śliwa.



Przyznano 22 stypendia sportowe Burmistrza Miasta Pułtusk


Filip Zadrożny (UKS Młode Orły Nadnarwianki) Najpopularniejszym Sportowcem Roku 2025


Odkrycie Roku - Kacper Baleński (UKS Młode Orły Nadnarwianki). Statuetkę wręczyła ubiegłoroczna laureatka tej kategorii Iga Piotrowska

Plebiscyt pełen emocji: poznaliśmy trenera i odkrycie roku

Najwięcej emocji wzbudziły nagrody w kategoriach specjalnych. Trenerem Roku po raz piąty w swojej karierze został Cezary Rzepnicki - główny trener i założyciel Klubu Sportowego „Semiramida", II Trener Kadry Narodowej PZB Juniorów i Kadetów , szkoleniowiec boksu i kickboxingu trener klasy Mistrzowskiej w Kickboxingu i Klasy Mistrzowskiej w Boksie. Nagrodę odebrał z rąk medalisty olimpijskiego Pawła Skrzecza.

Tytuł Odkrycia Roku powędrował do Kacpra Baleńskiego (UKS Młode Orły Nadnarwianki), a statuetkę wręczyła mu ubiegłoroczna laureatka tej kategorii, utalentowana tenisistka Iga Piotrowska.

Z kolei za Najlepszy Wynik Sportowy 2025 roku nagrodzono Lenę Chrzanowską (kickboxing). Niestety zawodniczka nie mogła odebrać wyróżnienia osobiście, gdyż w tym czasie walczyła o kolejne medale na Mistrzostwach Polski Kickboxingu w Tarnowie. Nagrodę odebrali rodzice zawodniczki z rąk dwukrotnego Olimpijczyka Pawła Wiesiołka, wielokrotnego Mistrza Polski w lekkoatletyce, który pochodzi z powiatu pułtuskiego.

W kategorii Najlepsza Impreza Sportowa triumfowały Międzynarodowe Biegi im. Ireny Szewińskiej organizowane od lat przez PSP nr 4 im. Ireny Szewińskiej oraz Młodzieżowy Klub Sportowy Pułtusk. Statuetkę od Posła Henryka Kowalczyka odebrali Krzysztof Łachmański – dyrektor PSP nr 4 w Pułtusku oraz Sławomir Krysiak – Prezes MKS Pułtusk.

Kibice wybrali najpopularniejszego sportowca roku

Prawdziwe oblężenie przeżyły serwery podczas głosowania internetowego na Najpopularniejszego Sportowca Roku. Oddano blisko 2000 głosów, a walka trwała do ostatniej chwili. Wśród nominowanych byli: Bartosz Jaworski – Orlen Oil Motor Lublin, Ewelina Lewandowska, Alan Szajczyk – Semiramida Pułtusk, Iga Piotrowska – Morelowa Tennis Club, Jakub Śliwa - AZS UWM Olsztyn, Natalia Stępkowska, Nina Makowska - FUKS Pułtusk, Patryk Łasiński – MKS Pułtusk, Róża Sęczkowska – KS Olimpia Lublin, Mateusz Stępniewski – Nadnarwianka Pułtusk, Wiktor Milewski, Filip Zadrożny – Młode Orły Nadnarwianki, Kalina Bulkowska- KAN Pułtusk, Daniel PIK – Pogoń Siedlce.

Ostatecznie zwyciężył Filip Zadrożny (UKS Młode Orły Nadnarwianki), który odebrał wyróżnienie od założyciela i trenera UKS Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk - Pawła Brodzkiego.

Momentem szczególnym było wręczenie Nagrody Specjalnej Burmistrza Miasta Pułtusk, która trafiła do Klubu Morsa Pułtusk. Grupa pod przewodnictwem Tomasza Gąszcza została doceniona za niezwykłą energię, hartowanie ducha oraz ogromne zaangażowanie w akcje charytatywne, które od 2012 roku jednoczą lokalną społeczność.

XVIII Pułtuska Gala Sportu, zorganizowana przy współpracy Urzędu Miejskiego, Rady Miejskiej, Pułtuskiej Rady Sportu oraz MOSiR w Pułtusku, po raz kolejny udowodniła, że nasze Pułtusk „sportem stoi". Gratulujemy wszystkim laureatom i życzymy bicia kolejnych rekordów w sezonie 2026.

BH

Pijana lekarka przyjmowała pacjentów

Prokuratura Rejonowa w Pułtusku prowadzi śledztwo w sprawie narażenia pacjentów Nocnej Pomocy Lekarskiej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Pełniąca dyżur lekarka I. L. miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Zanim interweniowała policja, zdążyła przyjąć 23 pacjentów.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 15 marca 2026 roku. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymał zgłoszenie o lekarzu, który w placówce medycznej Gajda–Med., przyjmuje pacjentów w stanie nietrzeźwości. Do szpitala Gajda-Med. natychmiast udali się funkcjonariusze policji.

- Na miejscu zastali lekarkę I. L., która przyjmowała pacjentów. Została poddana badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Urządzenie wykazało obecność alkoholu w ilości 1,20 mg/l – informuje Elżbieta Edyta Łukasiewicz, Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce. Wynik ten odpowiada stężeniu około 2,5 promila w organizmie.

Praca oddziału nocnej pomocy lekarskiej została niezwłocznie wstrzymana do czasu zorganizowania zastępstwa. O zdarzeniu został powiadomiony koordynator, który natychmiast zorganizował zastępstwo za lekarza dyżurującego.

Policjanci przeprowadzili serię kolejnych badań urządzeniem Alco-Sensor IV. Wyniki potwierdziły wysoką zawartość alkoholu, oscylującą w granicach 1 mg/l (I badanie: 1,05 mg/l, II: 1,06 mg/l, III: 1,01 mg/l, IV: 0,98 mg/l).

- Jak ustalono w dniu zdarzenia lekarz I. L. przyjęła 23 pacjentów – informuje rzecznik ostrołęckiej prokuratury.

Śledztwo jest prowadzone pod kątem art. 160 §2 k.k., który dotyczy narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osobę, na której spoczywa obowiązek opieki.

Obecnie śledczy analizują dokumentację medyczną.

- W toku postępowania zwrócono się do Szpitala Gajda-Med o nadesłanie dokumentacji medycznej pacjentów przyjętych w dniu 15 marca 2026 r. przez lekarkę I. L. – podaje rzecznik prokuratury. Kolejnym krokiem będzie przesłuchanie w charakterze świadków wszystkich osób, którym I. L. udzielała pomocy tego dnia.

BH

Nocny rajd ulicami Pułtuska

Mogło dojść do tragedii. Kierowca busa, który urządził sobie nocny rajd ulicami Pułtuska, stracił już uprawnienia do kierowania pojazdami. Mężczyzna usłyszał zarzuty, a jego sprawą zajmie się teraz sąd.

Do zdarzenia doszło kilkanaście dni temu, jednak finał sprawy nastąpił w ostatnich dniach, gdy policjanci ustalili tożsamość sprawcy. 46-letni mieszkaniec Pułtuska 18 marca br. stawił się w komendzie, gdzie został przesłuchany.

Lista przewinień jest długa

Mężczyzna podczas nocnej jazdy wykazał się skrajną nieodpowiedzialnością. Poruszał się po mieście bez włączonych świateł mijania. Na ulicy Benedyktyńskiej wjechał na chodnik i uderzył w metalowe słupki, narażając na niebezpieczeństwo przewożonego pasażera.

Kolejny groźny incydent miał miejsce przy wyjeździe z drogi podporządkowanej. Kierowca busa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, zmuszając kierowcę chryslera do gwałtownego hamowania. To jednak nie zakończyło jego rajdu. Na ul. Tysiąclecia auto zjechało na pas zieleni i uderzyło w latarnię.

Porzucił auto na środku drogi

Finał eskapady był równie zaskakujący. 46-latek zostawił uszkodzony pojazd na środku jezdni, tamując ruch, i oddalił się pieszo z miejsca zdarzenia. Samochód został zabezpieczony przez mundurowych.

Jak informuje kom. Milena Kopczyńska – oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku „Dzięki zapisom monitoringu, relacji świadków i zaangażowaniu funkcjonariuszy sprawca został ustalony" 18 marca pułtuscy policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i skierowali wniosek o ukaranie do sądu.

Mężczyzna odpowie teraz za spowodowanie szeregu zagrożeń w ruchu drogowym.

BH



eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Na likwidację barier architektonicznych

Kolejne fundusze dla szpitala

Szpital w Żurominie otrzyma 1,6 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza na dostosowanie przychodni do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Środki zostaną przeznaczone m.in. na montaż windy, budowę nowych podjazdów oraz modernizację gabinetów. Inwestycja poprawi dostępność placówki i komfort korzystania z niej przez pacjentów z ograniczoną mobilnością.

Całkowity koszt projektu wynosi prawie 2 mln zł, pozostałe środki będą pochodziły z budżetu powiatu.

W ramach inwestycji zaplanowano likwidację barier architektonicznych, montaż zewnętrznej windy, przebudowę schodów oraz budowę nowej pochylni. Dostosowane zostaną również toalety, a gabinety lekarskie i zabiegowy będą przygotowane do obsługi pacjentów z niepełnosprawnościami.

Przypomnijmy, że koniec stycznia do tego szpital dotarł nowoczesny sprzęt medyczny. Trzy videogastroskopy oraz jeden videokolonoskop dostarczono w ramach realizacji Działania 1, będącego częścią inwestycji pn. „Modernizacja infrastruktury SPZZOZ w Żurominie", objętej dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Polski Ład. To część wcześniejszej umowy, której realizacja jest rozłożona na dwa etapy, a jej realizacja pochłonie prawie 8 mln unijnych funduszy. **W.D.**



Dyrektor szpitala Z. Białczak (drugi od lewej) w towarzystwie władz Sejmiku z promesą na tę inwestycję

Samorządowe inwestycja



Ul. Sienkiewicza zmieni się po remoncie diametralnie

Remont ulicy Sienkiewicza

W pierwszej połowie marca władze miasta podpisały umowę na remont jednej z ulic w mieście, z miejscową firmą budowlaną „Domex". Chodzi o ulicę Sienkiewicza, która po remoncie ma się diametralnie zmienić.

Zakres inwestycji obejmuje m.in. roboty przygotowawcze i rozbiórkowe i roboty ziemne. Będzie też wykonana podbudowa i nowa nawierzchni drogi. Zaplanowano również montaż elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, regulację urządzeń infrastruktury podziemnej, w tym studni kanalizacyjnych, zaworów wodociągowych oraz kratek ściekowych.

Wykonawca remontu, zgodnie z zawartą umową ma 56 dni od chwili jej podpisania na realizację inwestycji. **W.D.**

Inwestycja za prawie 900 tys. zł

Wielka wymiana wodomierzy

W Lubowidzu podpisano umowę na wymianę wodomierzy. Dokument zlecający tę usługę firmie z Olsztyna w imieniu samorządu podpisali burmistrz Jarosław Czapliński i skarbnik Anna Krajewska.

Nowe urządzenia będą wyposażone w system zdalnego odczytu zużycia wody. Inwestycja jest częścią modernizacji sieci wodno-kanalizacyjnej w mieście i gminie Lubowidz.

Zadanie otrzymało dofinansowanie w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Wartość umowy to prawie 900 tys. zł.

Rozpoczął się już montaż liczników. Wymiany zaplanowano w kilku miejscowościach. Od 26 do 30 marca prace będą prowadzone w Zieluniu. 30 marca ekipy pojawią się w Przeródkach i Wylazłowie. 31 marca montaż obejmie Kozilas i Wronkę.

W sumie będzie wymienionych w Lubowidzu i w gminie 2350 wodomierzy.

W.D.

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU



W mieście i gminie pojawi się ponad 2300 nowoczesnych wodomierzy

Siemiątkowo. Auto uderzyło w przepust drogowy

Kierowcę zabrał helikopter

Trwają czynności żuromińskiej policji w sprawie wypadku drogowego, w którym ranny został mieszkaniec powiatu żuromińskiego. Kierujący nie posiadał prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w sobotę (14.03) około godziny 15:40 w miejscowości Goszczk gmina Siemiątkowo. Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu zdarzenia drogowego, kierujący samochodem marki peugeot 44-letni mieszkaniec gminy Siemiątkowo, na tę chwilę z niewyjaśnionych przyczyn, na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze drogi, gdzie stracił panowanie nad samochodem, gdzie uderzył w przydrożny przepust. Uderzenie było na tyle silne, że pojazd dachował, w trakcie którego kierujący wypadł z samochodu. W miejscu zdarzenia pojawiły się wszystkie służby ratunkowe, lądował również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym poszkodowany został przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego w Płocku.

Kierujący samochodem, doznał poważnych obrażeń ciała.

Czynności w tej sprawie wyjaśnia policja. **W.D.**



FOT. KPP ŻUROMIN

Ranny kierowca trafił do szpitala w Płocku

KRONIKA POLICYJNA

Motocyklista nie zatrzymał się do kontroli

Schował się za betonowym płotem

42-letni motocyklista nie zatrzymał się do kontroli drogowej, ponieważ nie posiadał prawa jazdy. Po krótkim pościgu mężczyzna został zatrzymany przez policjantów, a podczas dalszych czynności okazało się, że niejedno miał jeszcze do ukrycia.

W minioną środę, 18 marca, żuromińscy policjanci ruchu drogowego, w miejscowości Chromakowo(gm. Lutocin), podjęli próbę zatrzymania do kontroli kierującego motocyklem. Ten, na widok patrolu ominął funkcjonariuszy, gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci natychmiast ruszyli za nim w pościg. Z drogi asfaltowej uciekinier wjechał na drogi polne, gdzie po chwili kontynuowanie pościgu radiowozem stało się niemożliwe. Dyżurny policji skierował do działań kolejny patrol, który wsparł funkcjonariuszy ruchu drogowego. Policjanci pieszo sprawdzili teren, w którym stracili kontakt wzrokowy z motocyklistą.

Kilka minut później policjanci z Bieżunia zauważyli porzucony motocykl w lesie, a kilkadziesiąt metrów dalej — ukrywającego się za betonowym ogrodzeniem niezamieszkałej posesji mężczyznę. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec powiatu żuromińskiego, znany policjantom z wcześniejszych interwencji związanych z kierowaniem pojazdami bez uprawnień.

Agresywny 42-latek na widok mundurowych podjął próbę pieszej ucieczki, jednak została ona szybko udaremniona. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do jednostki policji. Był trzeźwy, jednak badanie testerem wykazało, że znajduje się pod wpływem środków odurzających. W związku z tym pobrano mu krew do dalszych badań laboratoryjnych.

Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Nie był to jego pierwszy przypadek. Już czterokrotnie był zatrzymywany za jazdę bez prawa jazdy. Ponadto wobec mężczyzny wydany był nakaz doprowadzenia do Aresztu Śledczego celem odbycia 15 dni kary, również za kierowanie bez uprawnień. W związku z tym został zatrzymany w policyjnym areszcie do wyjaśnienia sprawy oraz wykonania zasądzonej kary.

Mężczyzna odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej oraz kolejny raz za kierowanie pojazdem bez prawa jazdy. Od wyników badań laboratoryjnych zależeć będzie, czy usłyszy również zarzut jazdy pod wpływem środków odurzających. **W.D.**

Nowe przepisy ruchu drogowego

Łatwiej stracić prawo jazdy

Obowiązujące od 3 marca br., nowe przepisy, w myśl których stracić prawo jazdy na trzy miesiące można również poza obszarem zabudowanym. Przekonał się o tym kierujący, który przy ograniczeniu do 90 km/h jechał z prędkością 143 km/h.

Żuromińscy policjanci prowadzili kontrolę prędkości na drodze wojewódzkiej 563 relacji Kuczbork – Mianowo. Zmierzona prędkość jednego z kierujących podróżujących tą trasą wykazała, że prędkość jest znacznie wyższa niż dozwolona na tym odcinku drogi. Popełnione wykroczenie przez kierującego osobowym BMW skutkowało skierowaniem sprawy do sądu. Zgodnie z nowymi przepisami kierujący stracił prawo jazdy na trzy miesiące.

Nowelizacja przepisów, która weszła w życie 3 marca 2026 roku, przewiduje obligatoryjne zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h, nie tylko w obszarze zabudowanym, ale również na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza obszarem zabudowanym.

Za przekroczenie prędkości o 51 km/h taryfikator przewiduje grzywnę w wysokości 1500 złotych i 13 punktów karnych. **W.D.**

eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT PRZASNYSKI

Wielka dotacja z budżetu Mazowsza na nową halę

Przasnysz stawia na sport

Burmistrz Przasnysza podpisał z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem oraz Wicemarszałkiem Wiesławem Raboszukiem umowę na budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3.

Dzięki rekordowej dotacji z budżetu samorządu Mazowsza, uczniowie oraz mieszkańcy zyskają nowoczesny obiekt do aktywności fizycznej.

To bardzo dobra wiadomość dla uczniów i mieszkańców Przasnysza. Miasto otrzymało ponad 4 mln zł dotacji z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego na realizację zadania pn. „Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki w Przasnyszu".

Podczas wizyty w Przasnyszu goście z Urzędu Marszałkowskiego odwiedzili również Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne im. Joanny Cieślik w Przasnyszu oraz Czas na „Trójkę", na terenie której powstanie nowa hala sportowa.

Inwestycja realizowana jest w ramach programu „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego". Nowa hala to kolejna inwestycja, która poprawi warunki do nauki i aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży w naszym mieście. Dziękujemy za wsparcie Samorządowi Województwa Mazowieckiego oraz wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu. **ES**

Zakociacy gospodarzem

W Zakociu miały miejsce wyjątkowe warsztaty kulinarne pod hasłem „Kulinarne inspiracje – przez żołądek do serca".

Miłośnicy kuchni i lokalnej tradycji pod okiem Michała Warmusa – Mobilnego Kucharza przygotowali pyszne dania inspirowane mazowiecką tradycją: krem z gruszki i pietruszki, pieczonego pstrąga z musem z dyni oraz czekoladowo-porzeczkowe ciasto. Pomysłodawcą i gospodarzem spotkania było Koło Gospodyń Wiejskich „Wygodni Zakociacy", które aktywnie działa na rzecz integracji lokalnej społeczności i promocji regionalnych tradycji.

Wydarzenie organizowane jest przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Lokalną Grupę Działania „Północne Mazowsze" oraz Wójta Gminy Przasnysz i jest częścią programu Mazowieckie Dobre Praktyki i Tradycje Kulinarne. Program ten ma na celu popularyzację lokalnych produktów oraz wiedzy na temat tradycyjnych receptur.

Spotkanie połączyło pasję gotowania z promocją lokalnych produktów i kulinarnego dziedzictwa Mazowsza, a jego uczestnicy mieli okazję nie tylko poszerzyć swoją wiedzę o regionalnych potrawach, ale także nauczyć się, jak przygotowywać dania inspirowane produktami wpisanymi na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mieli także okazję poznać nowe techniki kulinarne i wymienić się doświadczeniami, a także odkryć, jak tradycyjne składniki mogą stać się inspiracją do nowoczesnych potraw. Warsztaty zakończyły się degustacją i rozmowami, nie tylko kulinarnymi.

EŚKA

FOT. KGW WYGODNI ZAKOCIACY



Czerwony Kapturek – podopiecznym DPS

19 marca w przasnyskim Domu Pomocy Społecznej odbyło się przedstawienie kukiełkowe „Czerwony Kapturek", przygotowane przez Filię nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej oraz Klub Rękodzieła dla podopiecznych placówki.

Kukiełkowa wersja „Czerwonego Kapturka" nadała znanej historii nową formę i pozwoliła przypomnieć uniwersalne wartości, takie jak odwaga, dobroć i troska o innych. Mieszkańcy placówki z zainteresowaniem śledzili losy bohaterów znanej bajki, nagradzając wykonawców żywą reakcją – brawami i śmiechem. Spotkania tego typu są nieocenione, integrują, budują relacje, a także dają radość.

ES

FOT. MBP W PRZASNYSZU



W świecie dinozaurów

Uczniów klas 1 C i 2 B Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Przasnyszu odwiedził Łukasz Rosiak, pasjonat paleontologii, który z ogromnym zaangażowaniem zabrał dzieci w niezwykłą podróż do prehistorycznego świata.



Była to wyjątkowa okazja, by choć na chwilę przenieść się w czasie do epoki dinozaurów, która od lat fascynuje najmłodszych. Podczas spotkania uczniowie mieli możliwość z bliska obejrzeć przyniesione przez gościa eksponaty – prawdziwe skamieniałości, fragmenty kości oraz inne interesujące znaleziska paleontologiczne. Każdy z przedmiotów wzbudzał ogromne zainteresowanie i ciekawość, a dzieci z entuzjazmem zadawały pytania, chcąc dowiedzieć się jak najwięcej o dawnych mieszkańcach Ziemi. Pan Łukasz w przystępny i ciekawy sposób opowiadał o pracy paleontologa, zdradzając kulisy poszukiwań oraz odkryć dokonywanych na całym świecie. Uczniowie mogli usłyszeć fascynujące historie ukryte w skałach sprzed milionów lat, a także dowiedzieć się, jak wygląda proces odnajdywania i badania szczątków dinozaurów. Dla uczestników była to niezwykła lekcja przyrody, która nie tylko poszerzyła ich wiedzę, ale także rozbudziła wyobraźnię i zachęciła do dalszego poznawania tajemnic przeszłości naszej planety.

Chorzele

Nowi mieszkańcy powitani

Tradycją gminy Chorzele stały się powitania nowonarodzonych mieszkańców, które stanowią ważny element budowania lokalnej wspólnoty.

Uroczystość z udziałem przedstawicieli lokalnych władz miała miejsce 19 marca w Przedszkolu Samorządowym. Burmistrz Eliasz Kostrzewa wraz z zastępcą Michałem Wiśnickim z serdecznością powitali najmłodszych mieszkańców oraz ich rodziny, a także wręczyli rodzicom i dzieciom specjalnie przygotowane upominki i Certyfikaty Małego Mieszkańca – symboliczne dokumenty potwierdzające przynależność do lokalnej społeczności i będące wyjątkową pamiątką na przyszłość.

Nowi mieszkańcy gminy Chorzele to: Klara Skiba, Przemysław Banul, Arkadiusz Borys, Sara Galstyan, Michał Kołakowski, Grzegorz Koziatek, Nela Królicka, Rozalia Lewandowska, Mateusz Oleksik, Igor Piotrak, Laura Walewacz, Henryk Wałpuski, Jan Wątkowski oraz Zuzanna Zadroga.

W tym wyjątkowym wydarzeniu uczestniczyli nie tylko rodzice maluszków, ale również ich rodzeństwo oraz dziadkowie, co podkreśliło rodzinny i międzypokoleniowy charakter spotkania. Ciepłe słowa gratulacji i życzenia dla rodzin przekazali także: Kierownik USC Sylwia Drężek, Dyrektor Miejskiego Zespołu Placówek Opieki nad Dziećmi Elżbieta Kobus oraz Dyrektor Przedszkola Samorządowego Małgorzata Andruszkiewicz. Podkreślali oni, jak ważne jest wspieranie rodzin oraz tworzenie przyjaznych warunków do wychowywania dzieci nie tylko w rodzinie, ale także i w społeczności lokalnej. Uroczystość zakończyła się wspólnymi rozmowami oraz pamiątkowymi zdjęciami, które pozostaną zapewne miłym wspomnieniem tego wyjątkowego dnia.

ES



FOT. UMG CHORZELE

Chorzele

Dobrzy z wiedzy pożarniczej

W Ośrodku Upowszechniania Kultury w Chorzelach młodzi pasjonaci ochrony przeciwpożarowej wzięli udział w gminnym etapie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom".

Odpowiadali na pytania z zakresu bezpieczeństwa i ratownictwa. W poszczególnych kategoriach laureatami zostali kolejno: Tomasz Ambroziak, Borys Skiba i Franciszek Niksa (szkoły podstawowe, klasy I–IV), Aleksandra Asztemborska, Anna Nachtygal i Zofia Brosch (klasy V–VIII) oraz Maria Weronika Brzostek, Miłosz Węglicki i Bartosz Niski (szkoły ponadpodstawowe). Do etapu powiatowego zakwalifikowali się laureaci dwóch pierwszych miejsc w każdej kategorii. Młodzi adepci służby pożarniczej odebrali nagrody z rąk zastępcy burmistrza Michała Wiśnickiego. Turniej był nie tylko sprawdzianem wiedzy teoretycznej, ale także świetną okazją do rozwijania pasji i budowania odpowiedzialności. Uczestnicy wykazali się dobrym przygotowaniem, co pokazało, że młodzież chętnie angażuje się w działania związane z bezpieczeństwem.

ES



FOT. UMG CHORZELE

eprasa.pl 07a4a0daa1

POWIAT MAKOWSKI

Makowskie liceum wyróżnione

Podczas Gali Mazowieckiego Rankingu Liceów i Techników organizowanej przez miesięcznik Perspektywy, wojewoda Mariusz Frankowski wraz z mazowiecką kurator Wiolettą Krzyżanowską i dyrektorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej prof. Robertem Zakrzewskim wręczyli złote odznaki dla wyróżniających się szkół.



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Przekazanie nagrody dla LO

- Podczas niej uhonorowano m.in. pięć najlepszych mazowieckich liceów i techników z wyłączeniem Warszawy. Jednak pamiętajmy, że to nie tylko liczby ale przede wszystkim efekt pracy setek uczniów, nauczycieli oraz rodziców. Ranking mazowiecki jest częścią rankingu ogólnopolskiego, który od 28 lat rzetelnie ocenia osiągnięci placówek w całym kraju – informuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

Nina Brzezińska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. M. Curie-Skłodowskiej, wraz z uczniami Igorem Jakubowskim z klasy 3b oraz Michałem Jaworowskim z klasy 3c, odebrała nagrodę miesięcznika edukacyjnego Perspektywy dla najlepszego liceum w powiecie makowskim.

- Piątek 13. pechowy? Nie dla naszego powiatu, a to za sprawą LO (…), które w Mazowieckim Rankingu Liceów 2026 zajęła 55. miejsce na 140 sklasyfikowanych szkół. Jednocześnie Liceum Ogólnokształcące Nr I im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim jako jedyna szkoła z powiatu makowskiego została wyróżniona w Rankingu Liceów i Techników 2026 (…) Gratulujemy uczniom, nauczycielom oraz dyrekcji szkoły i życzymy dalszych sukcesów! – przekazało makowskie starostwo.

W rankingu brane są pod uwagę takie wskaźniki, jak osiągnięcia w olimpiadach (25%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30%) i wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45%). **RK**

Koszt to ponad 7,8 ml zł

Rondo w Gąsewie już otwarte

Zakończyła się rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 626 na odcinku Gąsewo Poduchowne–Rzechowo Wielkie–Zalesie Wielkie w gminie Sypniewo.

W ramach inwestycji zostało wybudowane rondo w Gąsewie Poduchownym (gm. Sypniewo). Samorząd Mazowsza przekazał na ten cel ponad 7,8 mln zł. 13 marca odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia nowego ronda.


FOT. POWIAT MAKOWSKI

Otwarcie ronda

- Kierowcy i mieszkańcy gminy Sypniewo mogą już korzystać z rozbudowanej drogi wojewódzkiej nr 626. Prace objęły odcinek o długości ok. 550 metrów w miejscowościach Gąsewo Poduchowne, Rzechowo Wielkie i Zalesie Wielkie – informuje urząd marszałkowski.

Podczas otwarcia gości przywitał wójt Roman Gisztarowicz. Wśród nich znaleźli się m.in. marszałek województwa Adam Struzik, starosta makowski Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot, przewodniczący powiatowej rady Dariusz Wierzbicki, członkowie zarządu powiatu Stanisław Strzelecki, Sławomir Chrzanowski i Grzegorz Łuniewski oraz przedstawiciele samorządów i instytucji zaangażowanych w realizację tej inwestycji. Rondo poświęcił proboszcz parafii św. Małgorzaty ks. Robert Ratomski.

Poprawa bezpieczeństwa

– Przebudowa tego odcinka to ważny krok w kierunku poprawy jakości infrastruktury drogowej w powiecie makowskim i zwiększenia bezpieczeństwa kierowców i pieszych. Częścią inwestycji jest też budowa nowego ronda w Gąsewie Poduchownym, co znacznie usprawni ruch – mówił marszałek Adam Struzik.

- Głos zabrał również starosta (…), który podkreślił znaczenie współpracy samorządów przy realizacji inwestycji drogowej. Wraz z wicestarostą oraz członkami zarządu przekazał podziękowania wójtowi Sypniewa oraz marszałkowi województwa mazowieckiego za zaangażowanie i sfinansowanie inwestycji powstania ronda w miejscowości Gąsewo-Poduchowne. Nowe rondo to ważny element rozwoju lokalnej infrastruktury oraz efekty dobrej współpracy wielu instytucji. Serdeczne podziękowania dla wszystkich osób, które przyczyniły się do realizacji tej inwestycji – przekazało starostwo.

Kolejny etap

- Swój wkład miała również gmina Sypniewo, która przeznaczyła blisko 170 tys. zł na oświetlenie ronda. Dzięki temu skrzyżowanie jest dobrze widoczne także po zmroku – informuje gmina.


FOT. ROMAN NADAJ/UMWM

Nowe rondo

Jak mówił wójt, jest to jedna z trzech inwestycji na drodze 626 w ostatnich latach.

- Po ponad rocznym remoncie otwarty został 25 km odcinek trasy między Makowem Mazowieckim (pow. makowski) a Nową Wsią (pow. ostrołęcki). Koszt zadania wyniósł 51 mln zł, a wykonawcą robót była firma Strabag Sp. z o.o. Gmina Czerwonka, gmina Sypniewo oraz gmina Olszewo-Borki mogą cieszyć się nową nawierzchnią drogi i nowymi chodnikami. Dodatkowo wyremontowane zostały pobocza oraz zjazdy do prywatnych posesji. W m. Zalesie oraz Zamość nad rzeką Róż zostały wyburzone oraz wybudowane nowe mosty – informował w styczniu 2024 r. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

Wójt wspomniał również o kolejnych planach, czyli budowie chodnika w Zalesiu i podjęcie rozmów w sprawie skrzyżowania z drogą powiatową w Zamościu.

Droga wojewódzka nr 626 to droga o łącznej długości 34 km, przebiegająca jak wspomniano na odcinku od Makowa Mazowieckiego do Nowej Wsi w powiecie ostrołęckim. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich zaznacza, że rozbudowa drogi, która objęła także budowę czterowlotowego ronda w Gąsewie, znacznie usprawni ruch i poprawi bezpieczeństwo. Powstały też pasy dzielące i azyle dla pieszych oraz nowe chodniki i zjazdy. Wybudowano nowe przepusty i zbiornik retencyjny, który zapewni sprawne odprowadzanie wód opadowych i odwodnienie. Dodatkowo została przebudowana infrastruktura podziemna i powstało nowe oświetlenie uliczne.

Wieś z historią

Gąsewo Poduchowne to licząca około 270 mieszkańców wieś, wzmiankowana już w XVI wieku. Tak opisywana była w Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich:

„W 1827 r. było tu 23 dm., 153 mk. Par. G. dek. makowskiego 4364 dusz liczy. O pierwotnym kościele tej parafii starzy ludzie powiadają, iż stał on o pięć wiorst od obecnego kościoła i miał się podobno zapaść w ziemię. Miejscowość ta nazywała się Grodzisk; dowodem tego jest, że pole na tem miejscu położone, i obecnie nazywa się Grodzisk. Miejsce gdzie stała dzwonnica, teraz nazywa się Porytka. Oprócz tego twierdzą, że pierwej niż ten zapadnięty kościół był wybudowany, , znajdował się inny we wsi zwanej Jarzyły. Śladów żadnych tego kościoła nie ma, oprócz, że bardzo często, kopiąc doły do chowania na zimę kartofli, znajdują czaszki, kości z nóg i rąk, co jest dowodem, że tam był niegdyś cmentarz. Co do końca tego kościoła utrzymują, że miał być zupełnie zniszczony w czasie napadu jakiegoś bardzo licznego wojska, które, rozłożywszy się tu obozem, otoczyło się ogromnym wałem, na który każdy z żołnierzy przyniósł jednę tylko czapkę piasku. Wał ten, czyli jak go nazywają okop, do dziśdnia się tam znajduje porośnięty murawą. Miejsce to nosi nazwę „Rogal" od słowa róg. To nazwisko wywodzą od żołnierzy, którzy mieli mieć na głowie „po dwa rogi wole"." **RK**

Spotkanie z poezją

Wrażliwość, odwaga i talent

11 marca w makowskim Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka" odbył się pierwszy dzień eliminacji powiatowych 49. Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka", zorganizowanych przez Miejski Dom Kultury w Makowie Mazowieckim oraz zarząd powiatu.

Na scenie zaprezentowali się uczniowie z kategorii wiekowych klas I–III oraz IV–VI. W skład jury weszły: przewodnicząca Jolanta Włoczkowska, Wiesława Kowalczyk oraz Anna Zatońska. Nagrody wręczyła zaś wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot.

- Młodzi recytatorzy zachwycili publiczność i jury wrażliwością, odwagą oraz piękną interpretacją utworów. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom wspaniałych występów, a laureatom życzymy powodzenia podczas finału konkursu w Warszawie, którego organizatorem jest Mazowiecki Instytut Kultury – przekazał powiat.


FOT. POWIAT MAKOWSKI

Laureaci konkursu

12 marca swoje recytacje zaprezentowali również uczniowie klas VII–VIII. Występy oceniało jury w składzie: przewodniczący Sebastian Olszewik, Jolanta Włoczkowska oraz Anna Zatońska, a nagrody z wicestarostą wręczał także starosta Mirosław Augustyniak.

- Było emocjonująco, wzruszająco i pełno wspaniałych talentów! (…) Gratulujemy wszystkim uczestnikom i dziękujemy za piękne spotkanie z poezją! – przekazuje starostwo.

Zwycięstwo odniosła Lena Pawłowska (SP1 Maków Mazowiecki), na miejscu drugim znalazły się Zofia Nikodym (SP Amelin) i Julia Bednarowska (SP Raki), a na miejscu trzecim Tomasz Szczepański (ZPO Sypniewo) i Antonia Dobrosielska (SP Różan). Wyróżnienia otrzymali także Katarzyna Maliszewska (SP Krasnosielc) i Lena Zakaszewska (SP2 Maków Mazowiecki). **RK**

eprasa.pl 07a4a0daa1

Stereotypy

Skąd się biorą i czym są? Wielki słownik języka polskiego PAN podaje definicję stereotypu odnoszącą się do człowieka w społeczeństwie, jako : „wyobrażenie o kimś lub o czymś, utrwalone w świadomości dużej grupy osób i niełatwo poddające się zmianom, nie zawsze przy tym zgodne z rzeczywistością".

Stereotypów wokół nas moc

Oto tylko kilka przykładów: Mężczyzna nigdy nie płacze; Bądź silny, nie bądź babą; Chłopak musi się wyszaleć; Dziewczyny są delikatne i wrażliwe, chłopcy gruboskórni i silni; Dziewczyna może się ubierać kolorowo, chłopiec szaro lub czarno, kolory są niemęskie; Nikt tak nie zajmie się dzieckiem, jak matka; Mężczyzna powinien utrzymać rodzinę; itd., itp..

Istnienie tych przekonań przekłada się na wychowanie dzieci i młodzieży. Są też elementem manipulacji społecznej i wielu głoszonych nam teorii. Tak często je słyszymy, że w końcu uznajemy za prawdziwe.

Czy stereotypy mają duży wpływ na nasze życie?

Jak wiele krzywdy w psychice ludzi czynią stereotypy, najlepiej wiedzą psycholodzy i psychiatrzy. Przede wszystkim są one hamulcem rozwoju człowieka. Mając wbite do głowy od dziecka, że tak nie wypada, to nie przystoi, będą się z ciebie śmiać, jeśli postąpisz inaczej niż wszyscy- boimy się podjąć określonych działań czy pracy, do której mamy predyspozycje.

Różnice płci oczywiście istnieją. Kobiety różnią się fizycznie od mężczyzn, mają inne organizmy, inną budowę. Mężczyźni są silni fizycznie i pewnie ta fizyczność przesądziła o istnieniu od wieków przekonania, że są „silną płcią". Tymczasem siła fizyczna to tylko część struktury człowieka. Mamy zwyczaj uogólniania stwierdzeń. Przyjęliśmy radośnie i jednomyślnie wszystkie stereotypy związane z ludzką płcią i uznajemy je od wieków za prawdę.

Przyjrzyjmy się przyrodzie

Ależ tam jest wielka różnorodność. Na ogół to samice są większe i bardziej agresywne. Począwszy od modliszki, anakondy, niektórych pająków, czy ośmiornicy, które zjadają partnerów, do przywódcy wilka, lwa, szympansa czy ogiera, chroniących swoje samice i stada.

A w gastronomii? Każdy dobry kucharz wybierze do pieczenia indyczkę, nie indora oraz kaczkę a nie kaczora. Już ze śledziem będzie odwrotnie. Dużo smaczniejszy jest samiec mleczak, niż samica. Na pyszny rosół również najlepszy jest kogut.

Uznajmy zatem, że najpiękniejsza jest różnorodność.

Świat się zmienia…

Dobrze, że świat się zmienia i młode pokolenia mają odwagę przeciwstawiać się stereotypom. Na



razie jeszcze mnóstwo z nich pokutuje w społeczeństwie, szczególnie w środowisku wsi i małych miast. Tymczasem wokół nas jest wiele kobiet silnych, przedsiębiorczych i samodzielnych. Wykonują zawody, kiedyś typowo męskie, jak policjant, wojskowy, strażak, chirurg, ortopeda, kierowca autobusów i ciężarówek, operator czy monter. W zasadzie nie ma obecnie zawodu, którego kobieta nie mogłaby wykonywać. I odwrotnie. Normą staje się mężczyzna z wózkiem dziecięcym, z dziećmi na placu zabaw, sprzątający, myjący okna, robiący zakupy czy gotujący obiad. Nie dziwi mężczyzna w zawodach uważanych kiedyś za kobiece, jak





opiekun w żłobku, w przedszkolu czy osób starszych, pielęgniarz, steward, niania, guwerner.

Podobnie jest z uczuciami. Są kobiety, które mają silną osobowość, nie są i nie chcą być delikatne, wrażliwe i poddające się woli mężczyzny. Mają cechy przywódcze. Coraz częściej słyszymy o przemocy zarówno fizycznej jak i psychicznej w związkach, stosowanej przez kobiety wobec mężczyzn. Dlatego najwyższy czas skończyć z uzależnieniem cech osobowości od płci. Każdy z nas ma w sobie zarówno cechy przypisywane kiedyś tylko mężczyznom, lub tylko kobietom. Uwidaczniają się u każdego w innej formie i nasileniu. Możemy mieć do czynienia z wrażliwą kobietą, która musi mieć oparcie w silnym partnerze, ale są też mężczyźni o delikatnej strukturze, których bardzo łatwo można zranić.

Czy mężczyzna ma prawo płakać?

Tak, jak najbardziej! Gdyby było inaczej, jego organizm nie produkowałby łez. Mężczyzna ma prawo do takich samych uczuć jak kobieta. Wcale nie musi być silny, nie musi brać wszystkiego na swoje barki. Ma prawo poprosić o pomoc i przyjąć ją. Ma prawo mówić o uczuciach i lękach oraz odczuwać potrzebę bliskości i czułości. Wrażliwość jest cechą ludzką, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn.

Każdy człowiek ma prawo do własnych wyborów, w zależności od osobowości, predyspozycji i uzdolnień. Bez względu na płeć. Kiedy uznamy to za normę, odrzucimy stereotypy, może mniej będzie wówczas depresji, samotności i samobójstw ?

ABJ

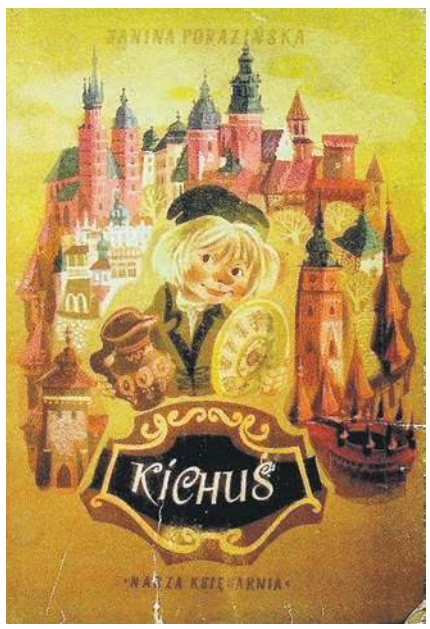
Kichuś majstra Lepigliny

Przedstawiciele nieco starszego pokolenia pamiętają może jeszcze wzruszającą, śliczną książeczkę Janiny Porazińskiej pod tym tytułem.

Głównym tworzywem opowieści jest glina – surowiec, który towarzyszył ludzkości niemal od pradziejów. Dzisiaj zapominany, częściej kojarzony z serialem telewizyjnym lub przedstawicielami jednego ze służb mundurowych. Nawiasem mówiąc, określenie „psy" na policję znane od początku XX wieku. Powstało na podstawie z wyśmiewanego początkowo wprowadzenia psów do patrolowania oraz do ochrony miejsc służby. Zapomniano (nie tylko tutaj!) o wyjątkowych predyspozycjach i zmysłach naszych braci mniejszych, wielokrotnie przewyższających możliwości człowieka…

Wracając jednak do gliny – garncarstwo jest jednym z najstarszych rzemiosł znanych ludzkości. Według legend, jest to najstarszy zawód. Pierwszym garncarzem był sam Stwórca, który ulepił z gliny Adama. Glinę najpierw wykorzystywano do wyrobu przeróżnych naczyń codziennego użytku, niezbędnych w każdym gospodarstwie domowym. Ich kształty i przeznaczenie było rozmaite – wypalane w piecach dzbanki i dzbanuszki, garnki, dwojaki, trojaki, flaszki, ładyszki, dzieżki,





kubki, misy i miski, talerze, polewane i niepolewane – niezliczone bogactwo wyrobów wykonywanych różnymi technikami. Z gliny wznoszono czasami budynki gospodarcze, a rzadko nawet mieszkalne – zwłaszcza na terenach ubogich w drewno.

Rzemieślnicy zwani strycharzami z gliny wyrabiali w cegielniach lub na indywidualne zapotrzebowanie w odpowiednich formach cegły. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, że największe ręcznie wyrabiane wówczas cegły ważyły nawet 7 kg! Suszone lub wypalane w piecach, służyły do wznoszenia budynków murowanych, kościołów, obiektów publicznych oraz skomplikowanych systemów ogniowych. Tymi ostatnimi – kuchniami, ogrzewaczami, piecami ze skomplikowanym systemem kanałów doprowadzających powietrze i odprowadzających spaliny, zakończonymi potężnymi kominami zajmował się rzemieślnik zwany zdunem. Zdun jest zdecydowanie ginącym zawodem – obecnie cech skupia ok. 70 zdunów z całej Polski.

Garncarze mają kilku patronów – św. Fabian (może dlatego, że w III wieku podjął szeroko zakrojone prace budowlane na rzymskich cmentarzach), św. Florian – jako patron rzemiosł związanych z ogniem oraz Noe Mwaggali - ugandyjski męczennik chrześcijański, z zawodu garncarz, zamordowany w 1886 r. Jeszcze w XIX i na początku XX wieku wielu garncarzy uważało za swojego patrona pierwszego człowieka na Ziemi – Adama, ponieważ panowało przekonanie, że był on pierwszym „tworem" garncarskim. Za głównego patrona strycharzy najczęściej uważany jest św. Mikołaj, a także św. Szczepan – opiekun murarzy i kamieniarzy, św. Florian związany z rzemiosłami ogniowymi i św. Barbara, opiekunka budowniczych. Wybór św. Barbary na patronkę tłumaczono tym, że w wielu miejscach glinę do toczenia naczyń wydobywano z głębokich studni, przypominających szyby górnicze.

Nieco humorystycznym terminem święta garncarzy i zawodów związanych w obróbką gliny, według powszechnej opinii mieszkańców wsi, było tzw. święto garkotłuka, czyli po prostu półpoście. Był to dzień tłuczenia starych garnków, a więc wywołujący zapotrzebowanie na nowe naczynia gliniane, co mogło wywoływać zadowolenia wytwórców. Garncarze, strycharze i zduni byli w każdej większej wsi na Mazowszu oraz we dworach. W pierwszej połowie XIX wieku w Ciechanowie były szanowane rodziny garncarzy Wesołowskich, Śmietanków i Nawrockich. Sto lat później byli to Gortatowie, Jabłońscy, Śmiecińscy i Antośkiewiczowie. Jeszcze w latach siedemdziesiątych przy ciechanowskiej targowicy miejskiej piętrzyły się stosy glinianych naczyń wykonanych przez Drozdowskich, a w Mławie można było je podziwiać na Wójtostwie. To się jednak już nie wróci…. Minęła moda na zgrzebną kulturę PRL-u, na zasuszone kwiaty w siwakach i prostotę… Zostały mało zrozumiałe przysłowia: że nie święci garnki lepią, że garnków w gospodarstwie nigdy za dużo i że garncarstwo jest takie stare jak świat, bo jak Bóg stworzył świat, to zaraz potem ulepił z gliny Adama i Ewę. Czyli - wszyscyśmy z gliny…

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

eprasa.pl 07a4a0daa1

Z biegiem dni, z biegiem tygodni

W Niedzielę Kwietnią dzień jasny, dla lata znak krasny

Niedziela Męki Pańskiej zwana powszechnie Niedzielą Palmową, w polskiej tradycji ludowej nazywana jest też Niedzielą Kwietną lub Wierzbną.





Ustanowiona została na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, której mieszkańcy radośnie witali wjeżdżającego machając gałązkami palmowymi i rzucając liście pod nogi. Dzień ten rozpoczyna ostatni, Wielki Tydzień poprzedzający Wielkanoc. Najważniejszym obrzędem jest święcenie palm w kościele. Palma uważana była za materialny symbol życia, bo została uwita z zielonych, rozwijających się roślin. Poświęcenie w kościele nadawało jej wymiar magiczny – miała chronić złymi duchami, nieszczęściami, urokami, klęskami i chorobami.

Dawniej prawie każdy domownik wędrował do świątyni z palmą w dłoni, a po powrocie wszystkie znajdowały przeznaczenie: umieszczano je za belką w budynkach gospodarczych, pod próg obory, wtykano w strzechy w zagrodzie, pod bruzdę na polu czy w grządkę w ogrodzie. Co najmniej jedna palma wędrowała do chaty. Wszystkie miały zabezpieczać gospodarstwo i domowników przez cały rok. W przeddzień kolejnej Niedzieli Palmowej gospodyni starą palmę wrzucała go ognia – tak jak inne poświęcone przedmioty, nie można było jej po prostu wyrzucić, tylko musiał ją strawić ogień.

Palmy z północno-zachodniego Mazowsza były raczej niepozorne i skromne. W każdej musiały być gałązki wierzbowe z kotkami, będące symbolem odradzającego się życia. Upiększano je zielenią - barwinkiem, widłakiem lub bukszpanem, często miały trzcinowy pióropusz i otoczone były prostymi kwiatkami z bibułki. Gospodyni już o świcie w Palmową chłostała dzieci i wszystkich domowników witkami wierzbowymi, powtarzając przy tym: *Nie ja biję, palma bije; wielki dzień za tydzień, siedem dni i siedem nocy, doczekamy Wielkanocy.* Zabieg ten, upamiętniający biczowanie Chrystusa, w sposób magiczny miał zapewnić zdrowie na cały rok. Dziewczętom takie smagnięcie miało dodawać urody, a chłopcom – dzielności i siły. Formułka N*ie ja biję, palma bije* miała zabezpieczać przed chęcią oddania ciosu za zbyt bolesne życzenia. Czasami zamiast witek wierzbowych do palmowania kobieta używała kolczastych gałęzi jałowca, aż na ciele palmowanych pokazały się kropelki krwi zwane *bożymi ranami*.

Po powrocie z kościoła gospodyni dawała każdemu domownikowi do połknięcia jedną bazię - kočkę z poświęconej palmy. Wierzono, że jest to skuteczny lek ochronny, zwłaszcza na ból gardła. Bazie takie dawano do zjedzenia również krowom i owcom – zwierzętom, które były w stajence przy narodzinach Dzieciątka, aby zapewnić im zdrowie. Poświęconą palmę wtykano w izbie za święty obraz, czasami dwie skrzyżowane przybijano pod obrazem albo wkładano do flakonu w świętym kącie w przekonaniu, że zabezpieczy to gospodarstwo i domowników przez cały rok. Po powrocie z kościoła gospodarz obchodził z poświęconą palmą dookoła dom i trzykrotnie uderzał nią w każdy węgieł. Czynność ta miała uchronić chatę i mieszkańców przed biedą. Po tygodniu, w p poniedziałek wielkanocny gospodarz z gałązek jednej rozebranej palmy sporządzał prościutkie krzyżyki, które kropił wodą święconą i obchodząc swoje łany, zatykał w pola uprawne. Zabieg ten miał w sposób magiczny zapewnić obfite plony oraz zabezpieczyć uprawy przed kataklizmami.

Palmy używano w wielu zabiegach pasterskich, hodowlanych i rolniczych. Dotykano nią każdej sztuki bydła, wyganianego wiosną po raz pierwszy na pastwisko, aby zwiększyć mleczność krów i zabezpieczyć zwierzęta przed nieszczęściami. Oracz wkładał palmę lub jej część pod pierwszą skibę w czasie wiosennej orki, aby zabezpieczyć uprawy przed gradem, wyłożeniem i szkodnikami. Pszczelarze wkładali gałązkę z palmy do każdego ula, żeby pszczoły nie padały i dawały dużo miodu.

Niektórzy mieszkańcy wsi wierzyli, że w Kwietnią Niedzielę łatwiej jest zdobyć majątek, ponieważ mszy w tym dniu musiały słuchać nawet wszystkie złe moce. Wtedy traciły one kontrolę nad zaklętymi skarbami, na chwilę otwierała się ziemia z lochami pełnymi złota i drogocennych kamieni – trzeba tylko było je znaleźć.

Niedziela Palmowa była dniem radosnym. Po niej nadchodził Wielki Tydzień – czas skumulowanej powagi, skupienia, przygotowań duchowych i materialnych na długo wyczekiwaną Wielkanoc, na święto zmartwychwstania, które kończyło długi okres wielkopostnych zakazów i wyrzeczeń.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Świąteczna zupa serwatkowa

Dziś w naszej rubryce świąteczna zupa serwatkowa, pyszny i prozdrowotny zamiennik żurku. Przepisem dzieli się z wami, życząc smacznego, Magdalena Lewandowska, która w Śródborzu (gm. Baboszewo) prowadzi Śródborską Manufakturę Serów.

Śródborska Manufaktura Serów uzyskała znak promocyjny PRZYJAZNE MAZOWSZE UGOŚCI.

- Na mojej farmie, w pół drogi między Ciechanowem a Płońskiem, hoduję owce mleczne. Z ich mleka robię sery, przy produkcji których powstaje także serwatka. Stali goście, co roku, przyjeżdżają do nas na szczawiową gotowaną właśnie na tej serwatce. Dziś jednak - skoro Wielkanoc za pasem - podzielę się z Wami moim największym odkryciem ostatnich świąt: zupą serwatkową, którą zastąpiłam żurek. Klasyczni żurkożercy byli pełni zazdrości, serio, serio! – mówi Magdalena Lewandowska, dodając, że serwatka, szczególnie owcza, to napój - cud: stawia na nogi, wzbogaca w mikro- i makroelementy. Nie zawiera tłuszczu, jest niskokaloryczna i bogata w wiele prozdrowotnych składników.

Składniki:

- 1,5 l serwatki, najlepiej owczej
- 0,5 l wody
- 3 białe surowe kiełbasy
- 300 g wędzonego boczku
- 2 marchewki
- por (biała część)
- 100 g tartego chrzanu
- 3 ząbki czosnku
- 1 łyżka majeranku
- liść laurowy
- ziele angielskie
- sól i pieprz
- natka pietruszki posiekana
- kilka suszonych grzybów, namoczonych
- jajka na twardo (do podania)





Sposób przygotowania:

- Do garnka włóż białą kiełbasę i pokrojony w kostkę boczek. Zalej je wodą i gotuj na średnim ogniu przez ok. 30 minut.
- Dodaj warzywa, grzyby, chrzan i przyprawy, wlej serwatkę.
- Pozwól zupie gotować się na wolnym ogniu aż marchewka stanie się miękka.
- Na koniec dodaj świeży, przeciśnięty przez praskę czosnek, dopraw solą i pierzem oraz majerankiem.
- Wyjmij z zupy białą kiełbasę i pokrój ją w plastry.
- Serwuj z jajkiem na twardo lub ziemniakami - tak, jak lubisz!

KO

Z zielarskiej skarbnicy...

O tarninie

Krzewy tarniny rosną na miedzach, nieużytkach i obrzeżach lasów.

Wg tradycji chrześcijańskiej to z niej zrobiono koronę cierniową dla Chrystusa na krzyżu. Zaczęto ją wtedy łączyć z szatanem, więc Pan Bóg obsypał ją niezliczaną liczbą śnieżnobiałych kwiatków, aby dowieść jej niewinności. Miodajna roślina wykorzystywana była na wsi w kuchni, lecznictwie i magii. Kuliste, prawie czarne owoce zwane tarkami zbierano po przymrozkach, kiedy traciły cierpkość i nabierały słodyczy. W kuchni były dodatkiem smakowym do potraw, a także przyrządzano z nich różne dżemy, soki, konfitury i nalewki zwane tarninówkami. Sok z niedojrzałych owoców służył do barwienia tkanin w odcieniach niebieskiego i granatowego, a z twardego drewna długowiecznej tarniny chętnie sporządzano laski. Kilka tarek wrzuconych do beczki psującego się, kwaśniejącego wina miało skutecznie poprawiać jego smak, a kora tarniny użyta przy owijaniu sera zapewniała długą trwałość.

Cierniste krzewy tarniny sadzono na grobach samobójców, by ostre kolce powstrzymały ich od straszenia żywych. Obsadzano nią cmentarze, aby zmarli nie wychodzili poza jego granice. Na widok orszaku pogrzebowego kto mógł, wkładał owoc tarniny do ust, aby nie wypadały zęby. Wkładane do komina gałązki tarniny odstraszały czarownice i wiedźmy. Pojedyncze ciernie wszywano ostrożnie dzieciom do czapek, aby ochroniły przed urokiem. Zwęglone resztki, wrzucone do wody świeconej podnosiły jej wartość ochronną, a dym przy spalaniu tarniny miał zabierać ze sobą grzechy ludzkie.

W medycynie ludowej wywar z kwiatów tarniny leczył dolegliwości żołądka, nerek, był także podawany jako środek przeczyszczający. Sok i wywar z owoców stosowano przy biegunce oraz przy krwotokach wewnętrznych, a wywar z liści tarniny leczył stany zapalne dziąseł i gardła.



Sok z tarniny

Przemrożone owoce zalać wrzącą wodą tak, żeby je przykryła. Odstawić na jeden dzień, po czym odcedzić, zagotować płyn i znowu zalać owoce; w razie potrzeby uzupełnić ilość wody. Odstawić, czynności powtarzać przez sześć dni. Płyn będzie coraz ciemniejszy. Siódmego dnia przecedzony sok zagotować, dla smaku można dodać trochę cukru lub miodu, gorący wlewać do butelek; po zakorkowaniu uszczelnić lakiem.

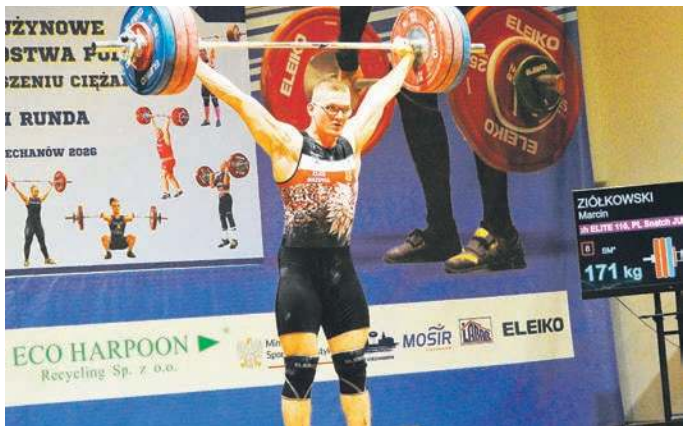
GC

eprasa.pl 07a4a0daa1

Nowe rekordy młodszego z braci

W miniony weekend w Ciechanowie rozegrana została druga runda Drużynowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. Na własnym pomoście bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy CLKS Mazovia Ciechanów, którzy zdecydowanie wygrali rywalizację drużynową. Bohaterem zawodów został Marcin Ziółkowski.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI



Marcin Ziółkowski z nowym rekordem kraju



Po zawodach trzeba się posilić tortem

Ciechanowianie zgromadzili łącznie 1905,07 punktu, wyprzedzając zespoły Olimpijczyka Łuków, MLKS Krajna Sępólno Krajeńskie oraz KS Raszyn. Dzięki temu zwycięstwu Mazovia potwierdziła wysoką formę swoich zawodników. Po dwóch rozegranych rundach drużyna z Ciechanowa zajmuje obecnie 3. miejsce w klasyfikacji generalnej, ustępując jedynie Górnikowi Polkowice oraz LKS Polwica Wierzbno.

Największym bohaterem zawodów był bez wątpienia Marcin Ziółkowski. Podopieczny trenera Bartosza Ostrowskiego aż trzykrotnie poprawiał rekord Polski w rwaniu w kategorii do 110 kg - w grupach wiekowych U20, U23 oraz seniorów. Ostatecznie zaliczył 171 kg, zapisując się tym samym w historii krajowych ciężarów.

Młodszy z braci Ziółkowskich zdobył również najwięcej punktów dla Mazovii - 422,24, w znaczący sposób przyczyniając się do zwycięstwa gospodarzy w drugiej rundzie. Z kolei największy ciężar podczas całych zawodów - 200 kg - podrzucił Marek Mateusz Gugała z Mazovii. Dla klubu z Ciechanowa punktowali ponadto: Zuzanna Stursiak 143 kg (63+80) 326,65 pkt, Iga Burda 197 kg (85+110) 384,37 pkt, Kamil Andrzejewski 270 kg (125+145) 388,31 pkt, Kacper Krygiel 255 kg (115+140) 343,75 pkt, Marcin Ziółkowski 366 kg (171+195) 422,24 pkt, Marek Mateusz Gugała 355 kg (155+200) 366,40 pkt.

Po zakończeniu zawodów wszyscy zebrani mogli skosztować porcję tortu z okazji 80-lecia Ludowych Zespołów Sportowych.

Kolejna, trzecia runda Drużynowych Mistrzostw Polski odbędzie się 16 maja w Raszynie, gdzie sztangiści Mazovii Ciechanów ponownie powalczą o cenne punkty do klasyfikacji końcowej. **erem, lew**

Dziewięć medali Matsogi

Znakomity występ zanotowali zawodnicy LKS Matsogi Ciechanów podczas Pucharu Polski Juniorów Młodszych i Juniorów w Taekwon-do ITF, który odbył się 14 marca 2026 roku w Nowej Rudzie na Dolnym Śląsku. Reprezentanci ciechanowskiego klubu wrócili z zawodów z dorobkiem aż dziewięciu medali.



Szymon Majewski, najlepszy zawodnik turnieju

Najlepszym zawodnikiem turnieju w kategorii juniorów młodszych został Szymon Majewski. Zawodnik Matsogi sięgnął po dwa złote medale – w walkach do 60 kg oraz w konkurencji technik specjalnych, potwierdzając swoją dominację i wysoką formę.

Na podium dwukrotnie stawał również Bartłomiej Szerewicz. W walkach do 45 kg wywalczył srebrny medal, przegrywając dopiero w finale z zawodnikiem z Wrocławia. Do swojego dorobku dołożył także brąz w układach formalnych (1 gup–I dan).

Dwa brązowe medale zdobyła Maria Zdunek – w walkach do 44 kg oraz w układach formalnych. Bardzo dobre występy zanotowały także Natalia Kaźmierczak (brąz w walkach do 48 kg) oraz Julia Martela (brąz w walkach do 56 kg), które po drodze do podium wygrały po dwie walki. Brązowy medal wywalczył również Maciej Kłobuszewski w kategorii do 65 kg.

Łącznie zawodnicy Matsogi zdobyli 2 złote, 1 srebrny i 6 brązowych medali. W klasyfikacji generalnej juniorów młodszych klub z Ciechanowa zajął wysokie drugie miejsce, ustępując jedynie drużynie z Wrocławia.

W zawodach wzięło udział 413 zawodników z 53 klubów zrzeszonych w Polskim Związku Taekwon-do, w tym 12 reprezentantów Matsogi. Oprócz medalistów w turnieju startowali także: Kacper Chmielowski, Szymon Świercz, Rafał Bruliński oraz Dominik Szwąder.

Sukcesy zawodników to także efekt pracy szkoleniowej trenerów – Michała Korzybskiego (VII dan) oraz Michała Rząsińskiego (IV dan), którzy sprawowali opiekę nad drużyną podczas zawodów.

Dodatkowym wyróżnieniem dla klubu jest powołanie Szymona Majewskiego i Bartłomieja Szerewicza do reprezentacji Polski na kwietniowe Mistrzostwa Europy, które odbędą się w słoweńskim Mariborze. **erem**



Ekipa Matsogi Ciechanów

Czarne trudno zatrzymać

Kolejnym przeciwnikiem reginimianek prowadzonych przez trenera Jacka Wardę była drużyna KPR Białystok.

1. **Czarni Regimin**	3	9:0 105:92
2. MKS Pogoń Siedlce	5	8:7 156:158
3. KPR Białystok	4	7:51 26:124
4. ROKiS Radzymin	4	0:12 108:121

Trzeci mecz rozegrany na wyjeździe zakończył się wysoką i pewną wygraną naszego zespołu na poziomie drugiej ligi. Mecz celnym rzutem zapoczątkowała Wiktoria Stępień, a później gospodynie budowały przewagę bramkową. Pierwszą połowę zakończyła się prowadzeniem miejscowych 22:18. Po zmianie stron podopieczne trenera Wardy kontynuowały dobrą grę, powiększając zdobycz bramkową. Dobrą dyspozycją strzelecką popisała się Amelia Nowosielska, autorka dwunastu bramek dla Czarnych. **lew**

Czarni Regimin – KPR Białystok 39:45 (18:22)

Czarni: Amelia Jurczyk, Gabriela Zembrzuska – Amelia Nowosielska 12, Amelia Podlewska 1, Oliwia Calik 7, Gabriela Jabłońska 1, Dominika Czarnewicz 3, Justyna Boniakowska 9, Wiktoria Stępień 6, Gabriela Boniakowska 2, Nadia Lipowska 4



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Baraż nie dla Juranda

Drużyna juniorów młodszych Juranda Ciechanów, prowadzona przez trenera Marcina Smolarka, przegrała na własnym parkiecie z zespołem Lidera Radom w meczu barażowym o awans do jednej szesnastej finału Mistrzostw Polski.

Początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiej porażki gospodarzy. Przez pierwszy kwadrans gra była wyrównana, a wynik oscylował wokół remisu – po 15. minutach było 9:9. W kolejnych fragmentach meczu inicjatywę przejęli jednak goście z Radomia, którzy zaczęli budować przewagę i na przerwę schodzili, prowadząc 18:13.

Po zmianie stron kibice liczyli na poprawę gry Ciechanowian, jednak druga połowa nie przyniosła oczekiwanego przełomu. Na parkiecie dominowali zawodnicy Lidera, którzy konsekwentnie powiększali swoją przewagę. Jurand nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki i ostatecznie musiał uznać wyższość rywali.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny z Radomia, która dzięki temu mocno przybliżyła się do awansu na kolejny szczebel rozgrywek. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Radomiu.

Jurand Ciechanów – MTS Lider Radom 27:44 (13:18)

Jurand: Jakub Święch – Piotr Klimański, Oskar Tarnowski, Filip Letmanowski 6, Karol Sztych 2, Kacper Pytel 8, Kajetan Urbanek 1, Mariusz Lenkiewicz, Borys Komorowski 2, Filip Trzciński, Paweł Boniakowski 6, Szymon Sokół 2, Jan Wachnik **lew**



eprasa.pl 07a4a0daa1

W Ciechanowie bez goli

Ciechanowianie zremisowali bezbramkowo na swoim boisko z trzecią w tabeli Narwią Ostrołęka. Zespół Tomasza Piaseckiego umiejętnie bronił jednego punktu do ostatniego gwizdka, nastawiając się w tym meczu głównie na grę z kontrataków.

1. **Nadnarwianka Pułtusk**	17	44	57:15
2. Polonia Warszawa II	17	44	63:15
3. Narew Ostrołęka	17	37	48:14
4. Wicher Kobyłka	17	37	44:29
5. Naprzód Zielonki	17	32	45:24
6. Sokół Serock	17	31	35:30
7. **PAF Płońsk**	17	25	32:36
8. Drukarz Warszawa	17	23	33:25
9. Bug Wyszków	17	22	27:31
10. Kasztelan Sierpc	17	21	35:36
11. Huragan Wołomin	17	20	24:28
12. Grom Warszawa	17	18	29:46
13. **MKS Ciechanów**	17	14	20:44
14. Escola Warszawa	17	13	20:39
15. Stoczniowiec Płock	17	6	12:69
16. Żbik Nasielsk	17	1	18:61

Lider V ligi, czyli Nadnarwianka Pułtusk męczył się na swoim obiekcie z walczącą o utrzymanie Escolą Warszawa. Miejscowi prowadzili już 2:0,



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Ciechanowianie nie dali sobie strzelić gola

ale pozwolili rywalowi odrobić straty. W końcówce spotkania trzy punktu Pułtuszczanom zapewnił niezawodny Paweł Jabłoński. Zespół Pawła Cywińskiego ma tyle samo punktów co druga w tabeli Polonia Warszawa.

Gole nie padły także w starciu Płońskiej Akademii Futbolu z Drukarzem Warszawa. Wywalczony punkt w stolicy Płońszczanie mogą traktować trochę jak „zwycięstwo", bowiem podopieczni Pawła Szpojankowskiego utrzymali punktową przewagę w tabeli na bezpośrednim rywalem.

erem

18. kolejka (21 marca): MKS Ciechanów - Narew Ostrołęka 0:0, Bug Wyszków - Naprzód Zielonki 2:1, Kasztelan Sierpc - Sokół Serock 2:0, Żbik Nasielsk - Wicher Kobyłka 3:3, Grom Warszawa - Stoczniowiec Płock 2:0, Nadnarwianka Pułtusk - Escola Warszawa 3:2, Polonia Warszawa II - Huragan Wołomin 1:0, Drukarz Warszawa - PAF Płońsk 0:0

19. kolejka (28-29 marca): Drukarz - MKS Ciechanów, PAF - Polonia II, Huragan - Nadnarwianka, Escola - Grom, Stoczniowiec - Żbik, Wicher - Kasztelan, Sokół - Bug, Naprzód - Narew

Opia poległa w Rzekuniu

W niedzielne popołudnie zespół z Opinogóry zderzył się w Rzekuniu ze ścianą. Gospodarze zagrali koncertowo, wygrywając pewnie 5:1 i udowodniają (tydzień temu pokonali Wkrę Żuromin), przynajmniej na tym etapie rozgrywek, że to im należy się miejsce w barażach o V ligę.

1. **Gladiator Słoszewo**	17	44	44:22
2. **Rzekunianka Rzekuń**	17	33	42:25
3. Wkra Żuromin	17	29	42:29
4. Narew Ostrołęka II	17	28	34:23
5. ULKS Ołdaki	17	28	45:35
6. GKS Strzegowo	17	28	35:30
7. **Opia Opinogóra**	17	26	43:30
8. Kurpik Kadzidło	17	26	31:31
9. **Mławianka Mława II**	17	23	30:30
10. Korona Szydłowo	17	23	32:42
11. Kryształ Glinojeck	17	20	38:43
12. Ostrovia Ostrów Maz.	17	19	28:42
13. Konopianka Konopki	17	17	30:37
14. Sona Nowe Miasto	17	17	28:45
15. Wkra Radzanów	17	16	30:46
16. Wkra Bieżuń	17	10	31:53

Podopieczni Piotra Gruszczyńskiego przegrali drugi mecz z rzędu na wiosnę. Tym razem Żurominianie ulegli na wyjeździe walczącą o utrzymanie Wkrze Radzanów. W zespole Łukasza Kozłowskiego błysnął niezastąpiony Daniel Ziółkowski, autor dwóch goli. Trzecie trafienie dla Radzanowian zaliczył Dawid Gawroński.

Lider ze Słoszewa grał na wyjeździe z rezerwami trzecioligowej Mławianki. Do przerwy goście prowadzili 3:0 (M. Tworek, Kułaga, Szczepański), ale druga połowa miała już całkiem inne oblicze. Już na początku drugiej części Mławianie zdobyli bramkę, a przez kolejne minuty napierali na bramkę Gladiatora. W doliczonym czasie gry przepięknego gola kontaktowego zdobył Jakub Nowiński, ale finalnie podopieczni Pawła Mazurkiewicza zgarnęli komplet punktów. **erem**

18. kolejka (21-22 marca): Ołdaki - Narew II 2:4, Mławianka II - Gladiator 2:3, Konopianka - Strzegowo 0:1, Ostrovia - Wkra B. 2:2, Sona - Kurpik 2:1, Wkra R. - Wkra Ż. 3:2, Rzekunianka - Opia 5:1, Korna - Kryształ 2:3.

19. kolejka (28-29 marca): Korona - Ołdaki, Kryształ - Rzękunianka, Opia - Wkra R., Wkra Ż. - Sona, Kurpik - Ostrovia, Wkra B. - Konopianka, Strzegowo - Mławianka II, Gladiator - Narew II



FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI

Gladiator Słoszewo pokonał drugi zespół Mławianki Mława

Rysie pokonane

Świetny występ zanotowali zawodnicy z Ciechanowa, którzy pewnie sięgnęli po kolejne zwycięstwo w rozgrywkach ligowych.

Spotkanie rozpoczęło się od gier pojedynczych, w których jako pierwsi do stołów podeszli Damian Wróbel oraz Kamil Jurkiewicz. Wróbel zaprezentował bardzo dobrą formę, wygrywając swój pojedynek 3:1. Jurkiewicz stoczył zacięty, pięciosetowy bój, jednak ostatecznie musiał uznać wyższość rywala, przegrywając 2:3. Po pierwszej serii gier wynik meczu był remisowy (1:1) i był to jedyny moment, w którym drużyna gości mogła patrzeć na przebieg spotkania z optymizmem.

W drugiej turze singli do gry przystąpili Maciej Morawski oraz Adam Pydyn. Obaj zawodnicy nie pozostawili złudzeń swoim przeciwnikom – Morawski zwyciężył pewnie 3:0, a Pydyn dołożył wygraną 3:1. Dzięki temu gospodarze objęli prowadzenie 3:1 i zaczęli wyraźnie kontrolować przebieg meczu.

Kluczowe okazały się także gry podwójne. Oba deble padły łupem ciechanowian, którzy dwukrotnie triumfowali w stosunku 3:0, powiększając przewagę do stanu 5:1. Goście nie złożyli jednak broni i w kolejnych dwóch pojedynkach singlowych odrobili część strat, zmniejszając wynik do 3:5.

Był to jednak tylko chwilowy przestój gospodarzy. W decydującej fazie meczu zawodnicy z Ciechanowa ponownie weszli na wysoki poziom i nie oddali już inicjatywy do końca spotkania, wygrywając kolejne gry i całe spotkanie w przekonującym stylu.



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Najwięcej punktów dla drużyny z Ciechanowa zdobyli Damian Wróbel, Adam Pydyn oraz Marcin Morawski – po 2,5 punktu. Kamil Jurkiewicz dołożył 0,5 punktu.

Przed zespołem kolejne wyzwanie – wyjazdowy mecz z ekipą WKS Sochaczew. Stawka spotkania będzie bardzo wysoka. Ewentualne zwycięstwo i zajęcie drugiego miejsca w tabeli ligowej zapewni ciechanowianom udział w barażach o trzecią ligą. **lew**

IV liga

20. kolejka (21 marca): Ursus - Weszło 1:2, Łomianki - Talent 1:3, Legionovia - Makowianka 2:2, Ożarowianka - Piaseczno 1:2, Mazovia - Mszczonowianka 1:2, Błonianka - Victoria 3:1, Marcovia - Przasnysz 1:1, Oskar - Wilga 2:2, Hutnik - Mazur 2:2.

1. Victoria Sulejówek	19	43	50:25
2. Weszło Warszawa	19	41	43:24
3. Hutnik Warszawa	19	37	44:23
4. Mazovia Mińsk Maz.	19	37	36:23
5. Błonianka Błonie	19	33	34:29
6. MKS Piaseczno	19	32	44:33
7. Legionovia Legionowo	19	31	48:31
8. KS Łomianki	19	29	28:33
9. **Makowianka Maków Maz.**	19	29	37:39
10. Mszczonowianka	19	28	40:40
11. **MKS Przasnysz**	19	26	23:30
12. Oskar Przysucha	19	26	36:40
13. Ożarowinka Ożarów Maz.	19	23	38:46
14. Ursus Warszawa	19	21	25:31
15. Talent Warszawa	19	17	25:35
16. Mazur Karczew	19	14	22:39
17. Marcovia Marki	19	12	28:50
18. Wilga Garwolin	19	10	26:46

A klasa

14. kolejka (20-21 marca): Wkra Cieksyn - Żbik Nasielsk II 0:0, Mazur Ojrzeń - MKS Przasnysz II 0:5, Iskra Krasne - Korona Karolinowo 1:1, GKS Pokrzywnica - Mazowsze Jednorożec 2:3, Wymakracz Długosiodło - Pełta Karniewo 4:2, GKS Łyse - GUKS Krasnosielc 0:1, Bartnik Myszyniec - Orzeł Sypniewo 2:3.

1. Mazowsze Jednorożec	14	37	55:18
2. Wymakracz Długosiodło	14	34	39:20
3. **MKS Przasnysz II**	14	27	39:21
4. Orzeł Sypniewo	14	27	36:19
5. Wkra Cieksyn	14	23	38:24
6. GUKS Krasnosielc	14	20	21:24
7. **Żbik Nasielsk II**	14	19	26:26
8. Pełta Karniewo	14	19	32:33
9. Iskra Krasne	14	19	28:34
10. Korona Karolinowo	14	16	30:26
11. GKS Łyse	14	15	26:35
12. Bartnik Myszyniec	14	11	22:40
13. GKS Pokrzywnica	14	8	23:51
14. Mazur Ojrzeń	14	3	8:52

Jubileuszowe Mini

W Ciechanowie rozegrano trzydniowy, XXX jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Mini Piłki Ręcznej dziewcząt i chłopców, objęty honorowym patronatem prof. dr hab. Janusza Czerwińskiego, Honorowego Prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Zawody odbyły się w dwóch halach sportowych – w obiekcie MOSiR rywalizowało 21 drużyn chłopców, natomiast w hali Szkoły Podstawowej nr 4 zmierzyło się 14 zespołów dziewcząt.

Tegoroczna edycja zgromadziła imponującą obsadę – do Ciechanowa przyjechały drużyny z różnych regionów Polski oraz goście z Łotwy. W turnieju wystąpiły także zespoły z Przasnysza, Regimina oraz Akademii Piłki Ręcznej Jurand Ciechanów.



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Na zakończenie najlepszym drużynom wręczono puchary, statuetki i medale. Dekoracji dokonali prof. Janusz Czerwiński, poseł na Sejm RP Adam Krzemiński oraz przedstawiciele organizatora – ciechanowskiego Juranda. **lew**

Dziewczyny: 1. Świt I Szaflary, 2. APR Bralin, 3. Junak Włocławek, 4. Świt II Szaflary, 5. Wisła Płock, 6. **Jurand Ciechanów** I, 7. Szczypiorniak Olsztyn, 8. Siódemka Osowa Gdańsk, 9. Łukovia Łuków, 10. Sprint Ułan Majorat, 11. Czarni Regimin, 12. Ulbroka Łotwa, 13. Jurand Ciechanów II, 14. Jutrzenka Płock

Chłopcy: 1. Orlen Wisła Płock, 2. 7 Osowa Gdańsk, 3. Gminny Aries Baranów, 4. Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka, 5. Niedźwiadek I Węgrów, 6. Lider II Sławno, 7. Szczypiorniak Olsztyn, 8. PABIKS Pabianice, 9. Anilana Łódź, 10. Junak Włocławek, 11. Łukovia Łuków, 12. SP 3 Płock I, 13. Lider II Sławno, 14. UKS Sprint Ulan Majorat, 15. **Jurand Ciechanów I**, 16. Niedźwiadek Węgrów, 17. MKS MOSiR Kętrzyn, 18. SP 3 Płock II, 19. **SP 3 Przasnysz I**, 20. **SP 3 Przasnysz II**, 21. **Jurand II**

eprasa.pl 07a4a0daa1

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Ogrodzenia siatkowo-panelowe, wylewane i murowane. 692 718 009
FC-0124/26

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam Ford Mondeo K-4, diesel, 2012 rok, kombi. 505 128 844
FC-0147/26

Usuwanie wgnieceń z aut bez lakierowania. Usuwamy gradobicia oraz wgniecenia parkingowe. 509 483 919
M03730-74480

Sprzedam Mercedes-Benz 307 D. 690 860 712
SM-174

NIERUCHOMOŚCI

Kupię działkę, dom lub siedlisko Ciechanów+okolice. 507 004 316
FC-0017/26

Kupię działkę w Ciechanowie powyżej 2 tys. m². 500 490 066
FC-0019/26

Sprzedam działki budowlane Sońsk. 660 528 598
PC-00099/26

Sprzedam dom murowany + garaż, działka 3 tys. m², 280 tys + możliwość załatwienia kredytu. 605 740 021
PC-00100/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

Wynajmę lokal 57 m² po przychodni w Galerii Handlowej ul. Puławskiego 48A/9 Maków Mazowiecki. 602 594 120
FC-0126/26

Sprzedam duże ładne siedlisko na wsi. 692 142 811
PC-00110/26

Wynajmę mieszkanie M2 w Ciechanowie. 506 253 698
PC-00116/26

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025
FC-0448/25

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-00073/25

PRACA

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00052/26

Zatrudnię osobę na stanowisko doradca klienta. Market budowlany Farbex. CV proszę wysyłać na mail - farbex@farbex.com.pl
FC-0151/26



ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0046/26

Sprzedam owies, grykę. 513 900 680
FC-0097/26

Sprzedam siano w belach. 23 671 65 61, 604 557 698
FC-0123/26

Sprzedam pawie Stardaty samice, roczną i trzyletnią. 508 482 015
PC-00108/26

Sprzedam siewnik, agregat, wał. 692 142 811
PC-00109/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Sprzedam dwukółkę ciągnikową, kultywator 14, brony ciężkie, dwa przekaźniki ciągnikowe. 23 676 20 65
PC-00111/26

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00112/26

Sprzedam sianokiszonkę i słomę w belach. 500 890 411
PC-00113/26

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
M03707-57005

Sprzedam prosięta, tuczniki, loszki prośne. 661 544 341
PC-00114/26

Sprzedam ziemniaki jadalne i odpadowe. 510 861 620
PC-00117/26

Kupię domek na działkach ogrodniczych. 507 665 567, 507 970 438
PC-00118/26

Sprzedam ciągnik C-330, ładowarkę przegubową. 514 602 698
PC-00119/26

Sprzedam siano w foli w belach 30 sztuk. 517 289 508
PC-00120/26

Sprzedam opony 580/70/38 radialne do ciągnika roniczego, używane, stan dobry. 515 605 214
PC-00122/26

Sprzedam sianokiszonkę 120x120. 509 923 427
FC-0146/26

Kupię słomę. 500 841 716
PC-00129/26

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M03444-04490

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706
FE-6

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-7

Sprzedam siewnik zbożowy 3m, stan bardzo dobry. 667 216 689
FE-7

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę. 500 546 487
SM-163

Sprzedam grunty rolne, owies, ziemniaki. 513 079 082
SM-165

Siew zbóż, kukurydzy bezorkowy i strip-til, rozwożenie obornika, wapna. 508 341 899, 507 113 478
NS-19









Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl 07a4a0daa1

WÓJT GMINY RYBNO

podaje do publicznej wiadomości,

iż na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu pod adresem: *www.gminarybno.pl* oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rybno www.bip.gminarybno.pl zamieszczono na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Rybno przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej:

• działka nr 76/2 ob. Prusy, gmina Rybno o powierzchni 0,1100 ha na poprawę zagospodarowania sąsiedniej nieruchomości.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno, pok. nr 18 w godz. od 8^{00} do 16^{00}.

Wójt
/-/ mgr inż. Tomasz Węgrzynowski

FCP-50

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko–Własnościowej w Działdowie, ul. Nidzicka 17
tel. (23) 697-97-92, (23) 697-99-01, fax (23) 697-97-92

ogłasza przetarg nieograniczony na remont dachu budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Norwida 13 będącego w zasobach SML-W w Działdowie.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. Oferty w zaklejonych kopertach, z dopiskiem „Oferta – Remont dachu budynku przy ul. Norwida 13" należy składać do dnia 07.04.2026 r. do godz. 11^{00} w sekretariacie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.04.2026 r. o godz. 11^{45} w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji.

Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni /-/

Działdowo, dnia 24.03.2026 r.

FCP-51

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko–Własnościowej w Działdowie, ul. Nidzicka 17
tel. (23) 697-97-92, (23) 697-99-01, fax (23) 697-97-92

ogłasza przetarg nieograniczny na remont dachu budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Norwida 15 będącego w zasobach SML-W w Działdowie.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. Oferty w zaklejonych kopertach, z dopiskiem „Oferta – Remont dachu budynku przy ul. Norwida 15" należy składać do dnia 07.04.2026 r. do godz. 11^{00} w sekretariacie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.04.2026 r. o godz. 11^{30} w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji.

Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni /-/

Działdowo, dnia 24.03.2026 r.

FCP-52

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką



Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526



FC-1360

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów



RED/25

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl



FCP-32



Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

SKUP BYDŁA



ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299

FCP-315

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

FN-20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

Sprzedam owies, łubin biały, pszenica jara. 693 996 832
SM-166

Sprzedam słomę i siano w belach. 664 801 963
NS-16

Sprzedam siano w belach. 790 426 400
NS-17

Sprzedam agregat prądotwórczy napędzany WOM, 12KW, motoreduktor kompletny do usuwania obornika. 504 220 764
NS-18

Ursus 914 1986 rok. 881 916 403
M03733-5066

Zbiór traw przyczepą samozbierającą i uprawa bezorkowa. 508 341 899
NS-20

Sprzedam siano i słomę z dowozem. 600 356 533
M03722-75081

Sprzedam sianokiszonkę i żyto. 506 553 121
M03731-88816

Praca w Gospodarstwie Rolno-Hodowlanym. 794 052 720
M03731-96522

Sprzedam nasiona seradeli i owies. 504 742 451
M03733-50072

Sprzedam siano, słoma. 602 186 540
M03733-50076

Sprzedam ciągnik T25. 507 361 143
SM-169

Sprzedam lej i opryskiwacz. 690 860 712
SM-173

Sprzedam sadzarkę czeską sprawna. 507 359 117
SU-8

Sprzedam słomę i sianokiszonkę w belach. 514 521 027
SŁ-67

Sprzedam krowę zacieloną, rozrzutnik, kosiarkę, ciągnik, pług i siano. 500 727 053
NS- 21

Sprzedam agregat podorywkowy KOS, agregat uprawowo-siewny Agro-Masz, pług 3 skibowy Resorak, rozsiewacz nawozów Jar-Met. 733 152 913
NS-22

Sprzedam sianokiszonkę. 608 811 650
PC-0130/26

RÓŻNE

Sprzedam przyczepę kempingową. 453 296 313
SM-175

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00663/25

Zapoznam dziewczynę w wieku 28-48 lat. 453 296 313
SM-176

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 584
PC-00121/26

Wyspawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237
PC-00040/26

Demontarz ternitu, krycie blachą, tanio. 511 480 459
PC-00079/26

Hydraulik. 570 188 332
PC-00085/26

Usługi remontowe. 518 916 685
PC-00098/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-164

Wycinka drzew, przycinanie tuji. 792 851 758
SM-170

Remonty, malowanie elewacji, układanie kostki brukowej. 792 851 758
SM-171

Podbitki dachowe, montaż rynien, kominy. 792 851 758
SM-172

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)
BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

eprasa.pl 07a4a0daa1

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 25.03.2026 do 31.03.2026

ŚRODA • 25 MARCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Dzika Argentyna, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 255
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 869
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4681
18:20 Zaraz wracam, odc. 96
18:55 Akacjowa 38, odc. 833
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Czas zemsty, dramat

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:10 Rzecz Polska, reportaż
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 54
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 867
15:05 La Promesa, odc. 356
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 55
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3343
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3344
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 986
21:55 Na sygnale, odc. 869-870
22:55 Peaky Blinders, , odc. 34
00:05 Ciasteczko dla księcia, film

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1012
10:30 Trudne sprawy, odc. 1013
11:35 Gliniarze, odc. 673
12:35 Gliniarze, odc. 674
13:35 Gliniarze, odc. 675
14:40 Dlaczego ja? odc. 1533
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1130
17:00 Gliniarze, odc. 1170
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4182
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Bez pudru, czyli kabaret plus...
22:45 Gang Dzikich Wieprzy, film
00:50 Dwóch gniewnych ludzi, film

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1588
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1698
14:40 Ukryta prawda, odc. 1699
15:45 Młode gliny, odc. 29
16:50 Szpital św. Anny, odc. 94
17:55 Detektywi, odc. 288
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4184
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Królowa przetrwania 3, reality show
22:55 Tammy, komedia
01:00 Kuchenne rewolucje

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 26 MARCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 To się opłaca
12:55 Dzika Argentyna, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 256
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 870
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4682
18:20 Zaraz wracam, odc. 97
18:55 Akacjowa 38, odc. 834
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Mecz: Polska - Albania
00:20 Glina, serial, odc. 3/6

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Dzień z życia artysty
12:10 Informacje kulturalne
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 55
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 868
15:05 La Promesa, odc. 357
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 56
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3344
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3345
20:40 Super Gary. Gotuj z Bosacką!
21:15 Tak to leciało! teleturniej
22:15 Niepewne sytuacje 3
22:45 Syn, serial, odc. 7 i 8
00:20 Rodzinka.pl, odc. 304

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1014
10:30 Trudne sprawy, odc. 1015
11:35 Gliniarze, odc. 676
12:35 Gliniarze, odc. 677
13:35 Gliniarze, odc. 678
14:40 Dlaczego ja? odc. 1534
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1131
17:00 Gliniarze, odc. 1171
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4183
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Nasz nowy dom
22:55 Na złej drodze, dramat
01:00 Przerwa techniczna

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1589
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1700
14:40 Ukryta prawda, odc. 1701
15:45 Młode gliny
s01e30 Młode gliny
16:50 Szpital św. Anny, odc. 95
17:55 Detektywi, odc. 289
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4185
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje
22:40 Godziny szczytu 2, film
00:35 Skok na głęboką wodę
01:40 Szpital św. Anny, odc.53

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

PIĄTEK • 27 MARCA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:20 Seriale TV
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Dzika Argentyna, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 257
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 871
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4683
18:20 Zaraz wracam, odc. 98
18:55 Akacjowa 38, odc. 835
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport
20:30 Glina, serial, odc. 4/6
21:30 Sekielski wieczorową porą

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3345
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Operacja zdrowie
12:15 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 56
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 869
15:05 La Promesa, odc. 358
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 57
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3345
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3346
20:45 Kocham Cię, Polsko!
22:20 Postaw na milion
23:15 To jest grane
23:50 Fatalna namiętność, film

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 679
12:35 Gliniarze, odc. 680
13:35 Gliniarze, odc. 681
14:40 Dlaczego ja? odc. 1535
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1132
17:00 Gliniarze, odc. 1172
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4184
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Farma, reality show
21:00 Must be the music
23:05 Samarytanin, film SF
01:10 Łowca i Królowa Lodu, film fantasy

TVN

05:50 Ukryta prawda, odc. 1590
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1702
14:40 Ukryta prawda, odc. 1703
15:45 Młode gliny, odc. 31
16:50 Szpital św. Anny, odc. 96
17:55 Detektywi, odc. 290
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Furia, dramat wojenny
23:00 Wyspa, thriller SF
01:40 Kuba Wojewódzki, talk-show
02:50 Szpital św. Anny, odc. 54
03:50 Uwaga!
04:05 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, odc. 21

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:0 1Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha

eprasa.pl 07a4a0daa1

SOBOTA • 28 MARCA 2026 r.

TVP 1
07:40 Rok w ogrodzie
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:30 Ingres kard. Konrada Krajewskiego
13:35 Żubry wczoraj i dziś, film
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Sanatorium miłości 8
16:05 Dziedzictwo, odc. 872
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Ojciec Mateusz, odc. 400
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Komisarz Alex, odc. 311
21:25 Colombiana, dramat
23:25 Uciekinier, dramat

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Super Gary.
12:10 W poszukiwaniu dobrego filmu
12:45 Dobre strony
13:05 Panna młoda, odc. 57
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 986
17:20 Panna młoda, odc. 58
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 304-305
20:30 The Voice Kids 9
22:50 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:45 Heartbreaker, komedia

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:25 Ewa gotuje
12:00 Rolniczki, serial, odc. 4
13:00 Karate Kid III, film przygodowy
15:30 Ninja vs Ninja, reality show
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo. Chyba Czesław
21:55 Szklana pułapka, film
00:50 Pamięć absolutna, dramat SF

TVN
07:30 Dzień Dobry TVN
09:10 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Planicy
11:55 Wielkanoc palce lizać
12:30 Na Wspólnej, odc. 4182
13:00 Na Wspólnej, odc. 4183
13:30 Na Wspólnej, odc. 4184
14:00 Na Wspólnej, odc. 4185
14:25 The Floor. VIP Challenge
15:25 Kate i Leopold, komedia
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Mam talent!
21:45 Niania w Nowym Jorku, film
23:50 Obecność 3: Na rozkaz diabła, horror

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:00 Salonik polityczny
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 29 MARCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:30 Życie po „Sanatorium miłości"
08:55 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Nowe życie
13:10 Ssaki, serial, odc. 1
14:30 Dom, serial, odc. 3
16:05 Dziedzictwo, odc. 873
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Wojna zastępcza, odc. 4
21:25 Sanatorium miłości 8

TVP 2
06:25 M jak miłość, odc. 1920
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Jak to się mówi
11:50 The Voice Kids 9
12:55 The Voice Kids 9
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:15 Sandokan, książę piratów serial, odc. 03
18:20 Pan Mama, serial odc. 49
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:20 Postaw na milion
21:20 Kwiatki polskie duże
22:25 Marzec ,68, dramat
00:35 Krucjata 2. Znak bliźniąt, serial, odc. 3/13

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:50 Noc w muzeum, film przygodowy
14:05 Must be the music
16:15 Nasz nowy dom
17:30 Awantura o kasę,
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:22 Pogoda
19:30 Państwo w państwie
19:55 Taniec z gwiazdami
22:35 Zanim się pojawiłeś, film obyczajowy
00:55 Zakochani, komedia
03:15 Świat według Kiepskich, serial, odc. 552

TVN
05:25 Uwaga!
05:40 Ukryta prawda, odc. 1591
06:35 Bitwa o gości, reality show
07:30 Dzień Dobry TVN
09:45 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Planicy
12:55 Niezwykłe Stany Prokopa
14:05 Co za tydzień
14:50 Mam talent!
16:50 Dzieciak rządzi, film animowany
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 The Traitors. Zdrajcy
21:25 Wyjście awaryjne, film
23:20 Ostatni skaut, film
01:35 Superwizjer

REPUBLIKA
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Polityczna kawa
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 30 MARCA 2026 r.

TVP 1
08:30 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Ssaki, serial, odc. 1
14:00 Złoty chłopak, odc. 258
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 874
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4684
18:20 Zaraz wracam, odc. 99
18:55 Akacjowa 38, odc. 836
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Stan podgorączkowy, sztuka

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Okrasa łamie przepisy
12:15 Kolekcja
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 58
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 870
15:05 La Promesa, odc. 359
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 59
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3346
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3347
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1921
21:55 Na sygnale, odc. 871

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1016
10:30 Trudne sprawy, odc. 1017
11:35 Gliniarze, odc. 682-684
14:40 Dlaczego ja? odc. 1536
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1133
17:00 Gliniarze, odc. 1173
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4185
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:40 Znachor, dramat
00:40 Samarytanin, film SF

TVN
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1704
14:40 Ukryta prawda, odc. 1705
15:45 Młode gliny, odc. 32
16:50 Szpital św. Anny, odc. 97
17:55 Detektywi, odc. 291
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4186
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Bitwa o gości, reality show
22:40 Tango i Cash, film
00:50 Furia, dramat wojenny

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:20 Polityczny horyzont
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 31 MARCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Program rolniczy
12:50 Skal hilse fra naturen, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 259
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 875
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4685
18:20 Zaraz wracam, odc. 100
18:55 Akacjowa 38, odc. 837
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport
20:25 Eliminacje mistrzostw świata - mecz barażowy

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Rosół polski
12:15 Którędy po sztukę
12:20 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 59
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 871
15:05 La Promesa, odc. 360
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, serial, odc. 60 18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3347
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3348
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1922
21:55 Na sygnale, odc. 873

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1018
10:30 Trudne sprawy, odc. 1019
11:35 Gliniarze, odc. 685-687
14:40 Dlaczego ja? odc. 1537
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1134
17:00 Gliniarze, odc. 1174
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4186
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Ninja vs Ninja, reality show
23:35 Egzorcysta papieża, horror
01:55 Nie oddychaj 2, thriller

TVN
05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1593
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1706
14:40 Ukryta prawda, odc. 1707
15:45 Młode gliny, odc. 33
16:50 Szpital św. Anny, odc. 98
17:55 Detektywi, odc. 292
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4187
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Skok na głęboką wodę
22:40 Kuba Wojewódzki
23:40 Superwizjer

REPUBLIKA
06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl 07a4a0daa1



REWERS

KON-tekst

Przesilenie

Jak przeżyliście państwo równonoc wiosenną? Kto zauważył, że wiosna astronomiczna rozpoczęła się w tym roku w piątek 20 marca, o godzinie 15:46? W tym momencie Słońce przecięło równik niebieski w tzw. punkcie Barana, powodując, że dzień i noc miały równą długość. Od tego momentu będzie coraz bardziej wiosennie, aż do przesilenia letniego, 21 czerwca...

I jak się czujecie? Bo astrolodzy i inni mędrcy ostrzegają nas, że w tym czasie możemy odczuwać zmęczenie, rozdrażnienie oraz wahania nastroju. Podobno nie dotyczy to tylko… Baranów (niżej podpisany).

Ale przesilenie wiosenne ma, jak zauważyłem, wielki wpływ na polityków, bo ich zachowanie w tym czasie jest dziwne, zaskakujące, irracjonalne. Mam kilka przykładów...

Zamiast zwolnić, złagodnieć, wystawić twarz do słońca oraz skorzystać z taniego prądu z paneli słonecznych na dachu, poseł Przemysław Czarnek wykrzykuje na spotkaniach z sympatykami swojej partii, że „OZE to sroze i że „zdemontuje to świństwo jak tylko mu się spłaci". Ma na myśli fotowoltaikę na swoim domu, o której mu przypomnieli sąsiedzi i politycy z przeciwnej opcji.

Jak wiadomo, pasowany niedawno na przyszłego premiera PiS pan Czarnek jest wielkim przeciwnikiem niekonwencjonalnych źródeł energii (słońce i wiatr) za to zwolennikiem węgla i ropy. Podkreśla to na każdym kroku wieszając psy na rządzie polskim oraz „Brukseli" za politykę klimatyczną.

Zachowanie nie dość, że dwulicowe, ale to akurat w przypadku tego polityka nie zaskakuje, to jeszcze głupie – demontować panele, kiedy coraz mocniej świecić słońce i kiedy one zaczynają przynosić zysk?

I to mówi „przyszły" premier?

Przykład drugi to zachowanie prezydenta Karola Nawrockiego. Jak wiadomo prezydent wetuje wszystko, co wpływa na jego biurko ze strony Sejmu i rządu: – ustawy, awanse, nominacje, powołania... Taki przyjął „styl" swojej prezydentury - szkodzić koalicji, rządowi, a najbardziej premierowi Tuskowi. Np. od pół roku na awanse oficerskie czekało 130 funkcjonariuszy SKW (Służba Kontrwywiadu Wojskowego) i ABW (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Prezydent podobno miał jakieś zastrzeżenia, nikt nie wiedział jednak jakie i nie podpisywał, czym utrudniał karierę w służbach młodym funkcjonariuszom. Ale przyszedł pierwszy dzień wiosny i Karol Nawrocki się przemógł. Zgodził się na mianowanie na pierwszy stopień oficerski 78 żołnierzy SKW.

Czy pozostali, ci z ABW, muszą poczekać na następne przesilenie? A w kolejce są jeszcze ambasadorzy...

Wiosenne przesilenie przywiodło dwóch innych polityków tej samej partii, Tobiasza Bocheńskiego i Patryka Jakiego, pod Uniwersytet Warszawski. Jeżdżą oni po kraju i organizują własne spotkania z młodzieżą pod hasłem „Zmień nasze zdanie". Nie zostali jednak wpuszczeni na teren Uniwerku, czym wyrazili wielkie oburzenie. Za to na ulicy musieli wysłuchać wielu gorzkich słów o swoich dokonaniach, poglądach i zachowaniach. Studenci oskarżyli ich o promowanie się ich kosztem, wymienili szereg problemów dotykających młodych ludzi, a nie załatwionych przez poprzedni rząd, m.in. sprawy mieszkaniowe, zarzucili nawet propagowanie faszyzmu.

„Próbujecie tu wejść ze swoją polityką i to jest po prostu absurdalne. Robicie tu show! Tu ludzie mają swoje konkretne potrzeby, a wy chcecie tu wprowadzić swoją agendę, kopiować Trumpa, Kirka – wykrzyczała im młoda dziewczyna. I dodała: „Gdyby ta społeczność was chciała, toby was wpuścili… My mamy wykłady, potem pracę, potem dalej nie mamy mieszkań, akademików... I pana piękny uśmiech naprawdę nie zmieni tej sytuacji" – rzuciła w stronę polityków. W pewnym momencie, gdy doszło do ostrej wymiany zdań, Tobiasz Bocheński nie mogąc przekonać rozmówców do swoich racji... popukał się w czoło. Przesilenie wiosenne…

RYSZARD MARUT







Kroniki ziemi ciechanowskiej

Wiosna, waćpanie sierżancie

Zaprawdę powiadam wam, nadejszła ci ona. Wyczekiwana wielce i utęskniona przeze księżyca zachodów wiele, coby nas wywieść z ziemi zmarzniętej, ze domu niewoli i coby nas zbawić ode mrozu złego. Nadejszła, niczym Mesyasz i Zbawiciel po wtóre, niczym Człek-Nietoperek ze grodu Gotów i Superczłek ze planety Kryptowalut, niczym cesarz NawpółLeon ze Elby, niczym Michał Jordanowski ku Enbijej w Julesej, niczym Arni Czarnomurzyński do Sary Kondor na bicyklu, we binoklach i we skajowy waciak odziany i niczym wachmistrz gwardzista ludowy Władko, co się matury podjąć raczył we trzebiatowskim grodzie roku pańskiego dawno, dawno temu. Natenczas radość we sercach naszych zagościć raczyła, kiedym Marzenę utopili we wodnych Łydyni odmętach i tedy spożywać już możem we spokoju, acz jeno pamiętać nam trzeba, coby po świcie jeno i coby po zmierzchu kres spożywania uczynić, albowiem prohibicya.

Czas to wszak pokus wszelakich. Baczenie tedy miejcie, coby po spożyciu mustanga swego nie dosiadać, albowiem tedy jeno pieśń wam pozostanie ku niebu wznieść – więc chodź, pomaluj mój koń, na żółto i na niebiesko. Zaprawdę powiadam wam, ogiery owe narowiste wielce, przeto nie dla nich ciechanowskie prerye. Dla nich radomskie stepy rozległe, człeczą stopą i machinami latającymi nie skażone. I tudzież na radomskich stepach kowboje tutejsi ogiera dosiadać będą, co we tamtejszej gwardyi ładu i porządku pilnują, niczym na teksańskiej ziemi ten, co jedną prawicą klaskać potrafi. Mawiają, iże zatrzasnął ci on za sobą obrotowe wrota, jeno zaprawdę powiadam wam, to żywot zakończył świat. On wejść raczył na wyższy level.

Takaż to wiosna, waćpanie sierżancie. Narwana niczym król jankeski, co wpierw bój napoczyna, coby natenczas pretensye czynić, iże mu pomóc nie chcą. Nieobliczalna niczym FIFkA, co oko ma nie na Maroko, jeno na Dakar. Nieprzewidywalna niczym aura we dniu Paschy, co widmem szponów mrozu tnących trwogę sieje, kiedy nam już kiełbasa ze grilla marzyć się raczy. Bezlitosna niczym Adam z Krzemowej Doliny, co o kanclerza narodowej zdradzie prawi wobec liberum veto jego sejfowego. Niespodziana niczym tajemny papirus bezimienny, co do kasztelan byłej Strumyckiej-Krab adresowan i któren ujawnion niespodzianie przeze wihajster, co się jutubem zowie. Zaprawdę, tyleż ma twarzy waćpanna owa zielona i ukwiecona, iże porachować nie sposób.

Za niewiastą ową we oddali zajęca już widać, co jajca niesie, przeto rzeżuchę nam sadzić trzeba, cebulak szykować i za baziami spozierać, coby palma była. Obaczyć jeno raczcie, iże u kresu miesiąca trzeciego czasu dylatacya nastąpić raczy niechybnie, przeto baczcie uważnie ku zegarom waszym słonecznym, coby świątyni wam na cztery spusty nie zamkli, nim ze palmą we progach kościoła staniecie. Coby wam jaki szczygieł ze palmą nie wywiał do Nowej Huty.

Zaprawdę powiadam wam, wiosna zacną jest i szlachetną, jeno i ona szkody czynić raczy na ciele i umyśle, kiedy nam palma odbije. Uważać tedy wpierw raczcie, coby kontuzyi nie doznać, kiedy wihajster ów, co obrazy ruchome czyni, przeze okno ciskać poczniecie dnia dwudziestego szóstego miesiąca trzeciego roku pańskiego bieżącego. Zaiste, modły nam tedy wznosić trzeba, coby i gladyatorzy nasi wiosnę poczuć raczyli. Coby gang ów iliryjski niczym Marzenę we wodne odmęty cisnęli, coby nam dnia wagarowicza ode mundyalu uczynić nie raczyli, a dnia pierwszego miesiąca czwartego roku pańskiego bieżącego rzec nie raczyli, iże aprilis prima. Zaprawdę, takiej dezinformacyi i takowych fejk niusów zaiste nam nie trzeba.

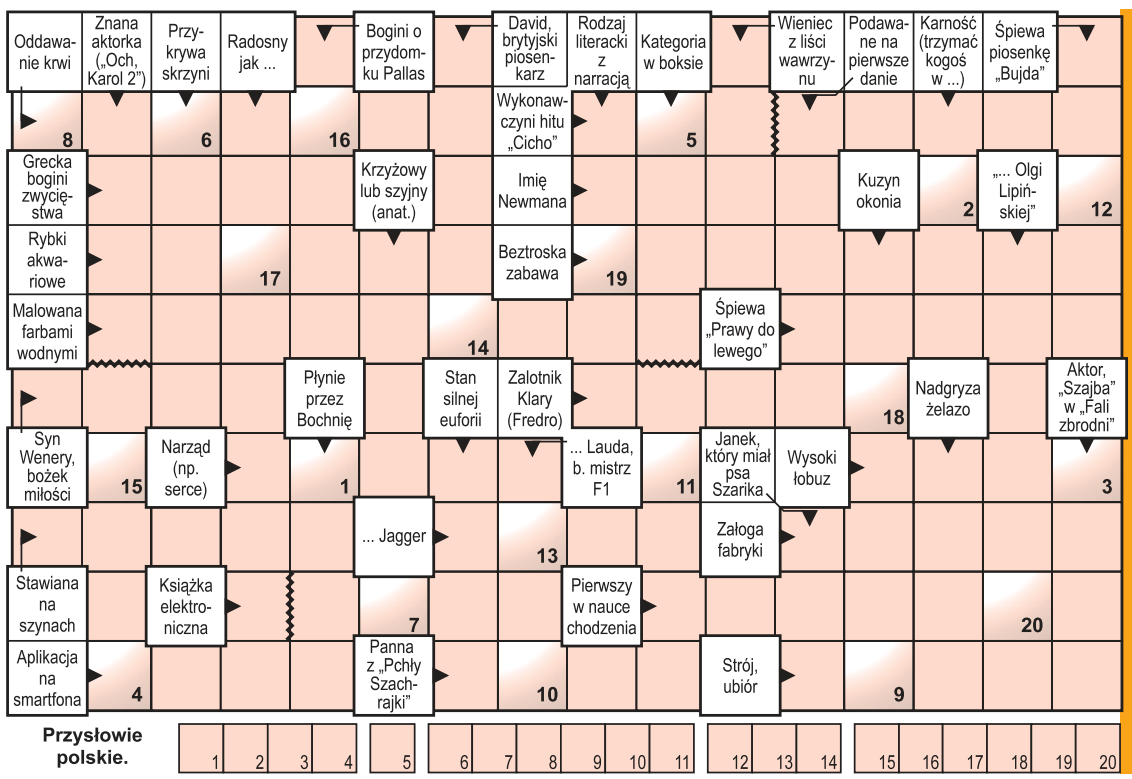
Albowiem we razie przeciwnem inszym pańszczyzny odrabianiem parać się im poradzim. Imperyaliści wszak stonkę już zrzucać poczęli, a zbierać nie ma komu.

RADEKtor

Krzyżówka nr 12

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.



eprasa.pl 07a4a0daa1



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Tajemnice hermy świętego Zygmunta

Po ubiegłotygodniowej wędrówce śladami dawnej Kolei Nadwiślańskiej, dziś wracam do skarbów kultury polskiej północnego Mazowsza. Kiedy ostatnio opisywałem wojenną wędrówkę kielicha i pateny Konrada Mazowieckiego, to wspomniałem, że w wiklinowym koszu Berty Thiergart, w którym zabytki te w styczniu 1945 r. zostały wywiezione z Płocka do Bielefeld, znajdowała się również herma świętego Zygmunta. Razem z pozostałymi płockimi precjozami trafiła ona w 1949 r. w ręce brytyjskich wojsk okupacyjnych, a następnie została sprowadzona do Polski i była przechowywana do 1980 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie, po czym powróciła do Płocka. Dziś stanowi najcenniejszy skarb katedry płockiej i zarazem jedno z najbardziej tajemniczych dzieł sztuki złotniczej w średniowiecznej Polsce.

Przypomnijmy, że w hermie tej przechowywane są relikwie czaszki świętego Zygmunta, które w 1165 r. przywiózł do Płocka biskup Werner w darze od cesarza Fryderyka Barbarossy. Herma wykonana jest ze srebra i przedstawia popiersie mężczyzny, osadzone na owalnym cokole, wokół którego znajduje się łaciński napis fundacyjny: „Kazimierz z Bożej łaski król Polski sprawił tę srebrną głowę na cześć świętego Zygmunta Roku Pańskiego 1370". Tors, szyja, usta, broda i włosy świętego są pozłacane. Głowę zdobi romański diadem książęcy wykonany ze srebrnej blachy, pozłacany i wysadzany drogocennymi kamieniami i perłami. Na jego wewnętrznej stronie wyryto łaciński napis: „Wykonał mnie Stanisława Zemełka, złotnik płocki, w roku 1601". Właśnie ten ostatni napis dowodzi, że na początku XVII wieku pierwotny diadem książęcy – pochodzący zapewne z połowy XIII wieku – został przerobiony, co wynikało z konieczności jego naprawy. Dziś historycy sztuki przyjmują, że diadem ten jest pochodzenia węgierskiego lub weneckiego i miał być darem ślubnym króla Beli IV dla jednej z jego córek – Konstancji, żony księcia halickiego Lwa Daniłowicza, ewentualnie dla Jolanty Heleny, żony księcia Bolesława Pobożnego. Natomiast sama herma datowana jest przez nich na połowę XIV wieku, mniej więcej na lata 1351-1356. Wiele kwestii z nią związanych budzi jednak od lat spory i nadaje zabytkowi swoistej tajemniczości. O trzech z nich chciałem wspomnieć, próbując znaleźć odpowiedź na pytania: czyje oblicze przedstawia herma, gdzie została ona wykonana i w jakich okolicznościach trafiła do Płocka?

W sztuce średniowiecznej złote i srebrne popiersia, również te używane jako relikwiarze, przedstawiały zazwyczaj ich fundatora, jako



Figura króla Kazimierza z jego sarkofagu

jedna z przyjętych wówczas form upamiętnienia. Czy więc ów mężczyzna z płockiej hermy, o szczupłej twarzy, z wystającymi kośćmi policzkowymi, długim i nieco zgarbionym nosem, z szeroko otwartymi oczami z kaligraficznie zaznaczoną tęczówką, prostymi brwiami, ze starannie ufryzowaną brodą i wąsami, wysokim czołem, częściowo zasłoniętym koroną, spod której spływają długie i miękko sfalowane włosy to król Kazimierz Wielki? Wielu historyków tak uważa, biorąc pod uwagę fakt podobieństwa wyrazu twarzy z hermy świętego Zygmunta do wizerunku króla Kazimierza utrwalonego na jednej z tarcz herbowych na jego nagrobku w katedrze wawelskiej. Podobieństwo widać, choć wizerunek fundatora z hermy płockiej jest wyraźnie wystylizowany (jest to twarz człowieka młodego), zgodnie z prawidłami sztuki gotyckiej, ale jednak niepozbawiony pewnych cech indywidualnych, które widać w obu modelunkach. Być może herma płocka jest więc jednym z najlepiej zachowanych wyobrażeń władcy.

Wyraźne podobieństwo wizerunku władcy z hermy z płockiej katedry i nagrobka z katedry wawelskiej dla wielu historyków było ważnym argumentem za wykonaniem hermy w Krakowie. Ich zdaniem hermę i postać na nagrobku mógł wykonać tylko artysta, który znał z autopsji rysy twarzy ostatniego z Piastów na tronie polskim. O krakowskim pochodzeniu hermy pisało również wielu historyków badających dzieje



Herma świętego Zygmunta



Diadem z hermy płockiej

Płocka i dzieje sztuki na dawnym Mazowszu. Jednak już przed wojną nie brakowało znawców sztuki średniowiecznej, którzy pisali o wykonaniu płockiej hermy nie w Krakowie, ale w Akwizgranie, dawnej stolicy imperium Karola Wielkiego. Zwracali oni uwagę na wiele analogicznych rozwiązań w plastyce złotniczej tego miasta, gdzie – dodajmy – do dziś zachowała się złota herma Karola Wielkiego, pochodząca z około 1350 r., a więc mniej więcej z tego samego okresu jak zabytek płocki. Za Akwizgranem jako miejscem powstania relikwiarza hermowego świętego Zygmunta opowiedział się również ks. profesor Ryszard Knapiński, wybitny znawca sztuki kościelnej na Mazowszu. Pewnym przełomem w dyskusji na temat miejsca pochodzenia hermy okazały się jednak badania czeskiego historyka sztuki Emmanuela Poche, który zwrócił uwagę na działalność artystyczną z kręgu cesarza Karola IV Luksemburskiego, wielkiego czciciela świętego Zygmunta, a także na działalność fundacyjną jego (czwartej) żony, Elżbiety Pomorskiej, wnuczki króla Kazimierza Wielkiego. To właśnie królowa Elżbieta w 1371 r. ufundowała dla praskiej katedry nową, wykonaną ze złota hermę, na relikwie świętego Zygmunta, które wcześniej przechowywane były w srebrnej hermie z około 1355 r., i przyozdobionej złotą koroną Św. Wacława. O ile koronę – najważniejsze insygnium czeskie – po ufundowaniu nowej hermy nałożono na złote popiersie, o tyle srebrną hermę Elżbieta miała przekazać w darze swemu dziadkowi, królowi Kazimierzowi Wielkiemu, jeszcze przed śmiercią? (król zmarł w 1370 r.). Ten zaś ofiarował ją katedrze płockiej, gdzie od dwóch stulecie święty król Burgundii (Zygmunt) cieszył się wielkim kultem, również jako patron miasta i współpatron miejscowej katedry. A więc Kraków, Akwizgran czy Praga? Gdzie powstała płocka herma? To jedna z najbardziej zawiłych zagadek związana z tym skarbem.

Jeżeli wiemy, że to nie na Mazowszu wykonano hermę świętego Zygmunta, rodzi się pytanie, dlaczego król Kazimierz nie umieścił jej w katedrze wawelskiej, ale przekazał ją do płockiej katedry? Może po prostu dlatego, że w Krakowie nie było relikwii czaszki świętego męczennika z Burgundii, a te z Pragi pozostały w katedrze na Hradczanach. Nieco więcej szczegółów na ten temat okoliczności, które można z tym darem łączyć, przekazał nam, blisko związany z dworem Kazimierza Wielkiego, podkanclerzy Janek z Czarnkowa, która w swojej kronice opisał następujące zdarzenie. Otóż we wrześniu 1370 r. król Kazimierz w czasie polowania na jelenia spadł z konia i złamał nogę. Kiedy wyruszył w drogę powrotną do Krakowa, wbrew zaleceniom swoich medyków, dojechawszy do Sandomierza, zażył ciepłej łaźni, przez co dostał wysokiej gorączki i ciężko zapadł na zdrowiu. Przewieziony do klasztoru cystersów w Koprzywnicy, walczył przez tydzień o życie i „ślubował Bogu i świętemu Zygmuntowi, że chce podźwignąć z ruin katedrę płocką, w której ze czcią przechowywane są relikwie Zygmunta króla i męczennika". Kiedy rano oznajmił o tym ślubie Jankowi z Czarnkowa i innym obecnym, poczuł się lepiej, co uznano za cud, i wtedy polecił swemu kapelanowi, Janowi ze Skrzynna, aby niezwłocznie pojechał do Płocka i na własne oczy przekonał się o stanie płockiej katedry oraz liczbie wikariuszy katedralnych, którzy sprawowali w niej liturgię. Na tym kronikarz kończy swoją relację z Płockiem związaną, po czym opisuje śmierć i pogrzeb króla w listopadzie 1370 r. Większość historyków jest zgodna, że to właśnie wtedy, zgodnie z wolą króla, została przekazana do Płocka herma, w której umieszczono relikwie świętego Zygmunta. Dowodzi tego również inskrypcja fundacyjna na hermie pochodząca właśnie z 1370 r. O ile więc nie do końca wiemy, w jakim warsztacie złotniczym herma płocka została wykonana, to raczej nie powinniśmy mieć wątpliwości, że w roku śmierci króla Kazimierza, trafiła ona do Płocka, i od ponad sześciu stuleci, z 35-letnią przerwą, kiedy z Płocka zniknęła, cieszy ona oczy przybywających na ważne uroczystości do płockiej katedry.

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 07a4a0daa1

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza



FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI

W świecie zdominowanym przez ekrany smartfonów i pośpiech, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze prowadzi działalność edukacyjną skierowaną do wszystkich, pragnących poczuć ducha XIX wieku. Oferta Muzeum stanowi prawdziwy kalejdoskop możliwości, skrojony pod potrzeby każdej grupy wiekowej – od ciekawych świata przedszkolaków, przez młodzież, po aktywnych seniorów.

Podczas **lekcji muzealnych** z zakresu literatury, historii i sztuki, uczestnicy mogą poszerzyć „podręcznikową" wiedzę przekazywaną w tradycyjny sposób w szkole. Dla tych, którzy wolą kontakt z naturą, Muzeum przygotowało lekcje muzealne w plenerze oraz gry terenowe w opinogórskim parku. Jest to wspaniała okazja, by poznać mieszkańców muzealnych wolier – dumne pawie, egzotyczne papugi i barwne bażanty – lub zgłębić tajemnice lokalnej dendroflory. Lekcje o dawnych strojach dają natomiast możliwość przyjrzenia się z bliska garderobie dziewiętnastowiecznych arystokratów, dotknąć krynoliny, fiszbin, surduta, a nawet przymierzyć poszczególne elementy stroju. W ofercie istnieją również lekcje dotyczące literackiej epoki romantyzmu.

Oprócz lekcji, stała oferta Muzeum obejmuje **warsztaty muzealne**. Podczas tych zajęć dzieci, młodzież i dorośli mogą poczuć się niczym w epoce romantyzmu i sprawdzić swoich sił na warsztatach kaligraficznych „Pisać jak Zygmunt Krasiński". Z kolei zajęcia „Mój własny sztambuch" dają możliwość stworzenia osobistego wpisu „ku pamięci", wzorem dziewiętnastowiecznych podróżników i studentów. Powrót do tradycji jest niezmiernie interesujący w dobie wszechobecnych technologii, gdzie ręczne pisanie i nienaganny charakter pisma stają się rzadkością. Najmłodsi goście nie będą się nudzić dzięki warsztatom: „W co się bawić", które przybliżają świat zabawek małego Zygmunta Krasińskiego oraz „Dęby Zygmunt i Eliza", podczas których własnoręcznie ozdabiają drewniane pamiątki. Zważywszy, że romantyzm to niezwykle złożona epoka, edukatorzy zachęcają również do tworzenia autorskich pocztówek oraz prowadzenia „Dzienników podróży". Dla wielbicieli sztuk plastycznych przygotowano zaś lekcje o malarstwie polskim oraz warsztaty malarskie, gdzie każdy może wyczarować swój własny, romantyczny pejzaż.



zarówno wśród najmłodszych, jak i starszych gości.

Obok stałej oferty edukacyjnej, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze proponuje także udział, w skierowanych do grup szkolnych oraz osób indywidualnych, cyklicznych wydarzeniach edukacyjnych. W dniach 19-23 stycznia 2026 r. gościliśmy naszych najmłodszych sympatyków w ramach cyklu **„Ferii z Panem Andersenem"**. Poznaliśmy świat baśni: dzieje Gerdy i Kaja z „Królowej Śniegu", słowika z czarodziejskim głosem, księżniczki na ziarnku grochu oraz śniegowego bałwana i syrenki. Wspólnie z dziećmi stworzyliśmy zimowe pejzaże, bałwanki maskotki, rybki z opinogórskiego stawu oraz magiczne instrumenty. Posadziliśmy groszek w kolorowych, własnoręcznie ozdabianych doniczkach. Na zajęciach muzycznych, dzieci poznały podstawy notacji muzycznej w formie zabawy z bałwankami, a także zimowe utwory dawnych kompozytorów. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia w bibliotece muzealnej, gdzie dzieci poznały tajniki pracy bibliotekarza i mogły spróbować swoich sił w czyszczeniu książek, a nawet ich prasowaniu. Szczególną radość sprawiły dzieciom odwiedziny w muzealnej stajni u Pliszki i Pinusa. Wspólnie przygotowaliśmy specjalne smakołyki dla koni, a także w magiczny sposób przemieniliśmy Pliszkę w konia z zaprzęgu Królowej Śniegu. Ferie w Muzeum to okazja do zwiedzenia muzealnych ekspozycji. Razem z przewodnikiem odwiedziliśmy zameczek, gdzie dzieci poznały postać Zygmunta Krasińskiego i członków jego rodziny a także obejrzały pamiątki rodziny Krasińskich.

Corocznie w marcu organizowane są „Wagary w Muzeum" będące blokiem zajęć związanych z nadchodzącą wiosną. W tym roku uczniowie szkół podstawowych oraz przedszkoli mieli możliwość uczestniczenia w lekcji muzealnej, która przybliżyła zwiastuny wiosny w muzealnym parku oraz lekcji muzycznej, na której dzieci poznały instrumenty i sprawdzały, czy ukryte w nich dźwięki związane są z wiosną. Uczniowie uczestniczyli również w warsztatach muzealnych, na których poznali ciekawostki o ptakach – bocianach oraz w wiosennej grze terenowej.







Warto wspomnieć, że w muzealnej stajni mieszkają również dwa konie rasy huculskiej – rodzeństwo Pliszka i Pinus, dla których na zajęciach **„Końska cukierenka"**, odwiedzające grupy, mogą przyrządzić wyborne przysmaki, a następnie wyczesać grzywy i nakarmić naszych czworonożnych przyjaciół. Wizyta w stajni jest wspaniałą okazją do kontaktu ze zwierzętami i cieszy się powodzeniem najmłodszym sympatykom udział w specjalnych warsztatach, które mają na celu przybliżenie epoki romantyzmu i historii rodziny Krasińskich. Corocznie w czerwcu muzeum organizuje dla najmłodszych **„Dzień Dzieci w Muzeum"**. Jest on okazją do tego, aby najmłodsi wraz z opiekunami poznali ciekawostki związane z naszą placówką. Zapraszamy dzieci do poznania mieszkańców wolier i stajni oraz tajemnic parku, a także do udziału w warsztatach, na których tworzymy pamiątki z tego wyjątkowego dnia.

W wakacyjne miesiące Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza dzieci do udziału w **półkoloniach letnich** w cyklu **„Wakacje z romantykami"**. Oferta skierowana jest do dzieci od lat 5 do 12. Zajęcia w ramach półkolonii organizowane są w drugim tygodniu lipca oraz trzecim tygodniu sierpnia w godzinach 9.00 – 16.30. Program zajęć ma wprowadzić uczestników w tajemnice XIX wieku. Lekcje i warsztaty muzealne dostarczają wiedzy o tym, jak dawniej wyglądało życie na wsi i w mieście, jakie były rozrywki i czym bawiły się ówczesne dzieci. W ofercie półkolonii proponujemy również zajęcia przyrodnicze, warsztaty w stajni oraz przejażdżki konne.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza dzieci wraz z rodzicami do udziału w organizowanych **Rodzinnych Niedzielach w Muzeum**. Są to cykliczne, comiesięczne wydarzenia, na które składają się koncert oraz warsztaty. Spotkania są okazją do poznania instrumentów muzycznych, utworów nawiązujących do epoki romantyzmu, a także do stworzenia plastycznej pamiątki z wydarzenia.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wycieczek szkolnych i grup zorganizowanych, Muzeum przygotowało ofertę gastronomiczną realizowaną przez Gościniec Ogrodnika. Dla najmłodszych zostało przygotowane do wyboru pięć zestawów obiadowych w atrakcyjnych cenach. Istnieje także możliwość zamówienia dań uwzględniających dietę wegetariańską.

Corocznie Muzeum organizuje zajęcia z cyklu **„Wielkanoc u Krasińskich"** skierowane do grup szkolnych i przedszkolnych. Przedświąteczne zajęcia mają na celu przybliżenie dawnych zwyczajów związanych z Wielkanocą. Na warsztatach wielkanocnych uczniowie tworzą świąteczne ozdoby. W tym roku jest to kolorowa, ruchoma pisanka z symbolem Wielkanocy – kurczaczkiem.

Z kolei w maju podczas **Nocy Muzeów**, oprócz możliwości bezpłatnego zwiedzania ekspozycji, proponujemy naszym

Warto przypomnieć, że od 2022 roku grupy szkolne z województwa mazowieckiego mogą korzystać z niezwykle atrakcyjnego programu **„Kulturalna Szkoła na Mazowszu"** finansowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Dzięki niemu, za symboliczne 1 zł, uczniowie mogą zwiedzić Muzeum z przewodnikiem oraz wziąć udział w wybranych lekcjach i warsztatach, komponując ofertę według swoich zainteresowań i potrzeb.

Szczegółowe informacje dotyczące oferty edukacyjnej można odnaleźć na stronie: www.muzeumromantyzmu.pl

Anna Grabowska
Małgorzata Żbikowska
Edukatorki Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Mazowsze. serce Polski

Muzeum jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 07a4a0daa1